



WIADOMOŚCI OZIMSKIE



ISSN 1234-6055



Mistrzostwa mażorettek
str.: 3

WRZESIEŃ 2007 r. * Nr 9 (152) * Gazeta Samorządowa
<http://www.ozimek.pl>, <http://bip.ozimek.pl> * Cena 2 zł (w tym 7% VAT)



Ponieśli plon
str.: 6-7

Droga do prehistorii



Witaj szkolo
str.: 14-15



Zagłosuj na nasze cuda! Szczegóły na str.5

Infomat czeka
str.: 2

Papieskie drzewka
str.: 9

To już ostatnia tak duża inwestycja gminy w Dinoparku. Trap pieszy, który otwarto 16 września, prowadzi nie tylko w głąb historii Ziemi, ale też wprowadza Dinopark do grona zagospodarowanych atrakcji turystycznych. Czekamy teraz na inwestora, który urządzi tam wielki park rozrywki.

W tym numerze pokazujemy, jak z lotu ptaka wygląda Krzyżowa Dolina.



Sport
str.: 25 - 26

**CENTRUM
OBUWIA**
FHP

Zapraszamy w godz.:
9.00 - 18.00
soboty 9.00 - 13.00



Polecamy szeroki asortyment
obuwia i galanterii
po atrakcyjnych cenach!

Ozimek, ul. Częstochowska 13a

SALON FIRMOWY
w Ozimku, ul. Kolejowa 1
ZAPRASZA
poniedziałek - piątek
9.00 - 17.00
sobota 9.00 - 13.00

BLACK RED WHITE

Najchętniej kapowane meble w Polsce



Ozimek, ul. Słowackiego 1D
(wejście od strony Zespołu Szkół)

minuta opalania
już od 79 groszy!

- rewolucyjna metoda badania skóry SkinControl
- trzy nowoczesne łóżka, w tym tuba stojąca
- lampy brązujące
- szokujące promocje przez cały rok

ZAPRASZAMY:
pon.- pt. 11.00 - 21.30
soboty 9.00 - 18.00

tel. 077 44 36 146
www.exoticsun.pl



Grodziec: Mieszkańcy są załamani A żyć trudno dzisiaj

17 września w sali gimnastycznej „podstawówki” kilkudziesięciu mieszkańców Grodźca dyskutowało z wicewojewodą Dariuszem Maderą o perspektywach budowy obwodnicy.



Mieszkańcy Grodźca nie kryli gorzkich słów wobec władz powiatowych i wojewódzkich.

Inicjatorem spotkania było Stowarzyszenie „Nasz Grodziec”. Uczestniczyli w nim także m.in. burmistrz Ozimka Jan Labus oraz Bolesław Pustelnik - dyrektor opolskiego Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Państwowych i Autostrad.

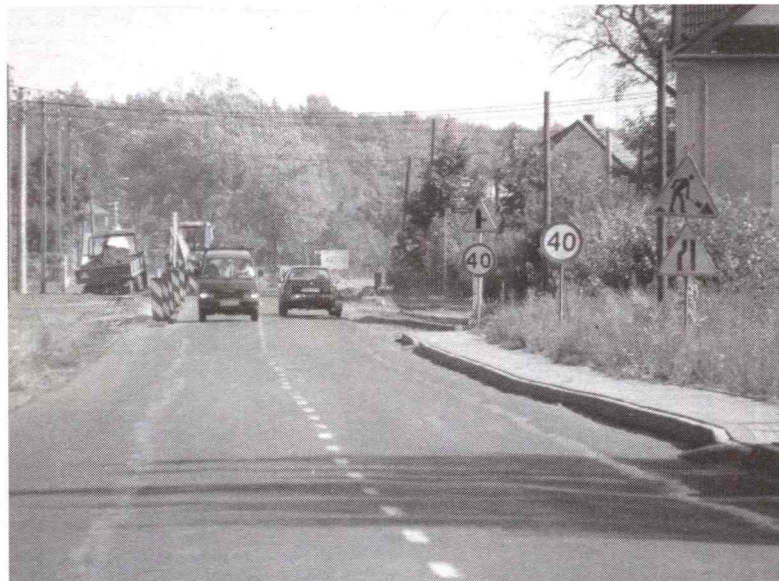
Mieszkańcy Grodźca dowiedzieli się smutnych dla nich wiadomości - najszybszy realny termin zakończenia inwestycji to dopiero 2020 rok. Na wcześniejsze terminy Grodziec po prostu „nie łapie” się w harmonogramach, wyprzedzają go inne obwodnice. Prawda jest też taka, że na razie to gmina

zrobiła najwięcej dla przyspieszenia budowy - w przyszłym roku będzie miała nawet plan zagospodarowania przestrzennego.

Wicewojewoda Dariusz Madera zaapelował o zaufanie, zastrzegł, że nie zamierza dawać obietnic bez pokrycia, ale w roku przyszłym ruszą prace nad dokumentacją. I to jest wreszcie jakiś konkretny w historii obwodnicy. Natomiast już w październiku tego roku w Grodźcu staną dwa fotoradary, które powinny zwolnić ruch ciężarówek.

wit

Zamoście: Kierowcy – z głową!



Przebudowywana jest ulica Zamoście: powstają szersze chodniki, pobocza itp. Koszt inwestycji to ponad 650 tysięcy złotych (finansowana z budżetu gminy i funduszy zewnętrznych). Jednak nie brakuje szaleńców, którzy tym traktem pędzą na swoich maszynach nawet ponad „setkę” na godzinę. Prześtragamy, że policja będzie tam częściej patrolować i egzekwować ograniczenie prędkości.

wit

Hołd ofiarom wojny

31 sierpnia w Ozimku odbyły się uroczystości z okazji 68. rocznicy wybuchu II wojny światowej i Dnia Kombatanta.

Przed pomnikami żołnierzy w Parku Europejskim oraz ofiar wojny koło Domu Kultury, delegacje kombatantów, władz gminy z przewodniczącym Rady Miejskiej **Joachimem Wiesbachem**, burmistrzem **Janem Labusem**, przedstawicie-

le zakładów pracy i organizacji społecznych złożyli wieńce i wiązanki kwiatów. Podczas okolicznościowego spotkania, uczestnicy uroczystości minutą ciszy uczcili pamięć wszystkich ofiar wojny.

wit



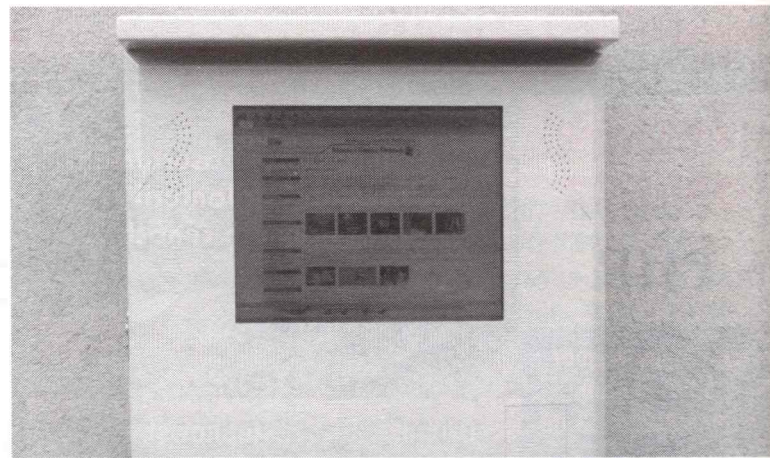
Pod pomnikiem w Parku Europejskim kwiaty składa delegacja kombatantów z por. Tadeuszem Sprawą.

Infomat czeka

Kolejnym etapem realizowanego przez Urząd Gminy i Miasta w Ozimku projektu „**Urząd dla mieszkańca Opolszczyzny**” jest uruchomienie infomatu zlokalizowanego na budynku UGiM w Ozimku. Obecnie może służyć jako **przeglądarka Biuletynów Informacji Publicznej** gmin uczestniczących w projekcie, w tym również biuletynu Ozimka. Docelowo będzie wykorzystywany jako

terminal urzędowego e-portalu będącego finalnym produktem wdrażanego systemu elektronicznego obiegu dokumentów w urzędzie. Każdy petent będzie mógł w niedalekiej przyszłości sprawdzić przez system jak i przez kogo załatwiana jest jego urzędowa sprawa.

Obiekt jest monitorowany przez całą dobę.



Z sądu

6 września 2007 r. Sąd Rejonowy w Opolu wydał wyrok w sprawie o mobbing i odszkodowanie z powództwa dyrektora **Stanisława Rewieńskiego** przeciwko **Ośrodkowi Kultury i Sportu** reprezentowanego przez Burmistrza Ozimka **Jana Labusa**. Sąd uznał, iż **J. Labus** mobbingu wo-

bec **St. Rewieńskiego** nie stosował a jego zachowania miały charakter egzekwowania pracowniczych obowiązków dyrektora. **Wobec powyższego - zdaniem sądu - roszczenie o odszkodowanie również nie zasługiwało na uwzględnienie.**

Wyrok nie jest prawomocny

Oczarowały publiczność nie tylko opolską

Trzy dni uroku



Zespoły zgromadzone na rozpoczęciu mistrzostw.



„Alfa” - Ozimek.



„MINIDIXI” - Czechy.

Ponad 1300 osób uczestniczyło w tegorocznych IV Mistrzostwa Europy Zespołów Mażoretkowych, jakie rozegrano w Opolu

W rozpoczęciu imprezy uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich a także gminy Ozimek. Najwięcej było zespołów z Polski (23), ale nie zabrakło też grup zagranicznych: Słowacja - 11 zespołów, Chorwacja - 8, Węgry - 10, Białoruś - 2, Czechy - 18. Ponownie mażoretki czeskie i słowackie

nie miały sobie równych, ale w zgodnej ocenie jurorów jak i samych gości zza południowej granicy, przedstawicielki innych krajów, zwłaszcza z Polski i z Opolszczyzny (Ozimek), depczą im już po piętach.

WIT
Foto: J. Nieslony

WYNIKI

IV. IMA European Championship Opole 2007 TOTAL GROUPS RESULTS

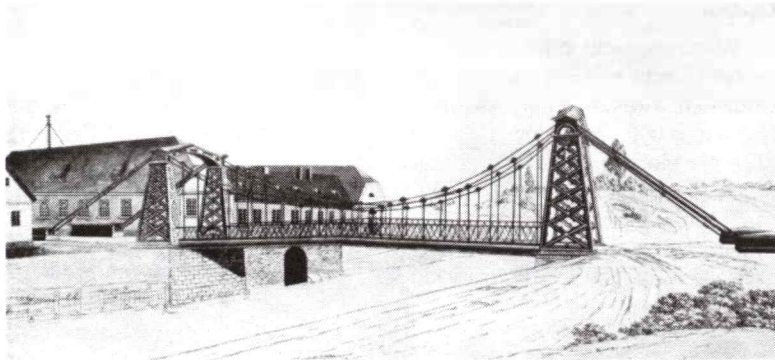
Total			March	Stage
BATON CADETS				
1 290,850	SVK DIRIDONKY	Prešov 2	1 145,400	1 145,450
2 290,250	CZE TOM Krokodyl - Mładátka	Ostrava 2	2 145,050	3 145,200
3 289,600	CZE BABYDIXI	Karviná-Doly	4 144,250	2 145,350
BATON JUNIORS				
1 294,150	SVK DIANA	Žilina	1 146,550	1 147,600
2 292,550	CZE MINIDIXI	Karviná-Doly	2 146,250	3 146,300
3 291,050	CZE TOM Krokodyl - Krokodylek	Ostrava 2	3 144,650	2 146,400
10 281,850	POL ALFA	Ozimek	11 140,100	9 141,750
BATON SENIORS				
1 295,550	SVK DIANA	Žilina	2 146,500	1 149,050
2 293,850	CZE DIXI	Karviná-Doly	1 146,800	2 147,050
3 290,300	CZE TOM Krokodyl - Krokodyl	Ostrava 2	3 145,500	4 144,800
9 286,650	POL BETA	Ozimek	10 143,250	9 143,400
POM-POM CADETS				
1 288,20	CZE A-team	Hradec Králo	1 142,30	1 145,90
2 285,350	CZE Kořátka Velké Némčice	Brno	3 141,100	2 144,250
3 285,300	CZE Mažoretky Náchod 3	Náchod	2 141,500	3 143,800
POM-POM JUNIORS				
1 295,750	SVK DIANA	Žilina	1 146,700	1 149,050
2 291,350	CZE Mažoretky TŠ STARDANCE	Chomutov	3 145,050	2 146,300
3 290,250	CZE Mažoretky Náchod 2	Náchod	4 144,950	3 145,300
9 279,900	POL ALFA	Ozimek	9 139,400	8 140,500
POM-POM SENIORS				
1 294,100	SVK Rajecké Kordovánky	Rajec	1 146,850	1 147,250
2 292,150	CZE Mažoretky Náchod 1	Náchod	1 146,850	3 145,300
3 291,850	CZE Rebelky	Jesenik	3 145,100	2 146,750
6 283,150	POL BETA	Ozimek	6 141,450	6 141,700



Urodziny mostu

Zapomniany zabytek?

Minęła właśnie kolejna, już 180 rocznica oddania do użytku wiszącego, łańcuchowego, żelaznego mostu na rzece Mała Panew.



Rysunek przedstawiający most w Ozimku w połowie XIX w. (ze zbiorów autora).

12 września 1827 roku miała oddano do użytku wspaniałe dzieło sztuki inżynierskiego i hutniczego. Rozwiązanie techniczne zastosowane przy budowie tej przeprawy było zupełnie nowatorskie i wyprzedzało dotychczasowe dokonania. Jak się miało okazać, most w Ozimku był jedną z pierwszych tego typu konstrukcji na świecie, a obecnie na pewno najstarszą na stałym lądzie europejskim i posłużył jako wzór przy budowie wielu podobnych przepraw mostowych.

Jak to się stało, że w niewielkiej osadzie hutniczej na Śląsku, w pierwszej połowie XIX wieku powstaje budowla o tak pionierskim rozwiązaniu? Nie był to przypadek. **Królewska Huta Malapanie** w Ozimku, założona w latach 1753/1754 przez króla Prus **Fryderyka Wielkiego**, słynęła w Europie ze swoich wyrobów. To tutaj w roku 1786 rozpoczęto udaną produkcję stali, a w trzy lata później po raz pierwszy w świecie poza Anglią zastosowano koks do wytopu. W roku 1791 właśnie w hucie w Ozimku zaczęto produkcję najpierw części, a potem całych maszyn parowych, wynalezionych i produkowanych wcześniej jedynie w Anglii. Poza produkcją urządzeń dla przemysłu, wytwarzano też najróżniejsze artykuły użytkowe. Od prostych garnków, kotłów i pieców, poprzez narzędzia rolnicze, do dużych konstrukcji. Na przełomie XVIII i XIX wieku właśnie mosty stały się najświetniejszym produktem huty. Pierwszy, wzorowany na wybudowanym niewiele lat wcześniej angielskim *Irin Bridge*, wykonany z odlewanych, żelaznych elementów wyprodukowano w roku 1795 dla majątku Łazany koło Żarowa na Dolnym Śląsku na rzece Strzegomce. Sława tej przeprawy sprawiła, że w następnych latach napłynęło wiele zamówień. W okresie od 1798 do 1804 roku wykonano kilka mostów o podobnej, lukowej konstrukcji dla Berlina i Poczdamu. Także Wrocław, ówczesna stolica Śląska, szczyliła się posiadaniem żelaznego mostu z Ozimka. Co prawda nie doszło do realizacji zaprojektowanego przez **Schinkel'a** w 1815 roku żelaznego mostu na fosie w sąsiedztwie Bramy Oławskiej, jednak w roku 1822 wybudowano przeprawę na najważniejszej,

bo prowadzącej do stolicy w Berlinie drodze, której nadano szaczną nazwę Mostu Królewskiego. W latach następnych powstawały kolejne mosty. Po powstaniu huty w Gliwicach, stopniowo do niej przenoszono ich produkcję. Nie zakończyło to jednak mostowej przygody ozimeckich hutników.

Kiedy w roku 1824, w związku ze zmianą stosunków wodnych na rzece Mała Panew, zaistniała konieczność budowy nowoczesnej zapory w celu zapewnienia hucie odpowiedniej ilości wody do napędu urządzeń, całkowicie zmieniono bieg rzeki. Konieczna była budowa dwóch nowych mostów na kanale hutniczym. Wykonano je z żelaza, w oparciu o znaną i sprawdzoną już wielokrotnie konstrukcję. Konieczna była również budowa nowego mostu przez rzekę Mała Panew na drodze hrabiowskiej **Renard'a** (*Graff Renard Straße*), prowadzącej z Opola do Dobrodzienia przez teren Huty. Autorem projektu mostu, a jednocześnie jego wykonawcą był królewski mistrz maszynowy (*Königliche Werkmeister*) **Karl Schottelius**, który od kilku lat kierował pracą warsztatu maszynowego w hucie. Rozwiązanie konstrukcyjne zaprojektowane i wykonane przez mistrza Schottelius'a było zupełnie nowatorskie i bardzo odważne. Na umocnionych, murowanych przyczółkach zakotwiono po dwie ciężkie, odlewane płyty fundamentowe. Na nich wybudowano po dwa filary wykonane z odlewanych, ażurowych płyt mocowanych śrubami, o kształcie ściętego ostrosłupa. Na filarach zawieszono poprzeczne, ażurowe belki w formie neogotyckich portali, tworząc dwie bramy po obydwu stronach rzeki. Pomiędzy bramami na przeciwległych brzegach rzeki, zawieszono po cztery łańcuchowe cięgna, przechodzące przez belki na szczytach filarów, zakotwione w przyczółkach. Cięgna nośne konstrukcji wiszącej zamontowano w belkach za pomocą podparć łozyskowych. Cięgna zbudowano w formie łańcucha, składającego się z prostych, kutych elementów, połączonych sworzniami. Zawieszono pomiędzy filarami, układając się w kształcie krzywej łańcuchowej. Poprzecznice mostu, zbudowaną z walcowanych profili, zawieszono na

cięgnach za pomocą pojedynczych prętów. Na profilach wykonano jezdnię z belek drewnianych, ułożonych w trzech warstwach. Uroczystego otwarcia, w obecności kierującego wówczas hutą nadinspektora królewskiego **Freitag'a**, projektanta i budowniczego mostu inspektora maszynowego Schottelius'a, licznie zaproszonych gości, pracowników huty i mieszkańców okolicznych miejscowości, dokonał przedstawiciel Wyższego Urzędu Górniczego we Wrocławiu, minister i radca **Johann Friedrich Julian von Reil**.

Wiszący most łańcuchowy przez wiele lat był jedyną przeprawą mostową na terenie Ozimka. Przez niego odbywał się cały ruch lokalny i tranzytowy. Sytuacja uległa zmianie w 1938 roku, kiedy do użytku oddano nowy most drogowy na trasie z Opola do Dobrodzienia. Losy mostu wiszącego przesądził mało znaczący, jak się początkowo wydawało incydent, który miał miejsce 22 stycznia 1945 roku. Podczas zajmowania Ozimka i huty przez armię radziecką, przez most usiłował przejechać radziecki czołg, poważnie uszkadzając jeden z przyczółków i zakotwiczeń. Mimo naprawy, od tego czasu wyłączono go z ruchu kołowego i obecnie służy jedynie jako przeprawa piesza.

Dziś minęło 200 lat od czasów, kiedy w Królewskiej Hucie *Malapanie* produkowano sławne w całej Europie mosty. Wiszący most w Ozimku pozostał jedynym zabytkiem potwierdzającym umiejętności tutejszych hutników, który przetrwał do czasów współczesnych. Jest także unikatem w skali światowej. Jest najstarszą, jedyną na świecie zachowaną do dnia dzisiejszego tego typu konstrukcją. Wiedzą o tym odwiedzający od czasu do czasu Ozimek specjaliści. A czy my pamiętamy o naszym unikatowym zabytku? Czy potrafimy o niego zadbać? Stan w jakim



obecnie znajduje się nasz most wydaje się temu zaprzeczać. Resztki złuszczającej się farby, wszechobecna rdza wżerająca się w zabytkowe elementy, zwisające resztki nieczynnych instalacji i kabli gromadzone przez lata, dają dość ponury obraz dzisiejszego wyglądu naszego skarbu. Według opinii fachowców jeżeli w najbliższym czasie nie zostanie przeprowadzona gruntowna renowacja, a co najmniej solidne zabezpieczenie konstrukcji, może się okazać, że w niedługim czasie most nie będzie się nadawał nawet do ruchu pieszego.

Od kilku miesięcy Stowarzyszenie Dolina Małej Panwi czyni starania, aby ratować ten jedyny w swoim rodzaju, unikatowy zabytek sztuki odlewniczej. Nadziejemy napawają rozmowy podjęte przez wódrarzy naszego miasta z właścicielem huty, mającym doprowadzić do przekazania mostu na rzecz Gminy Ozimek. Po pierwsze pozwoli to na podjęcie działań zmierzających do renowacji zabytku, a w przyszłości także jego wydzielenia z terenu huty i udostępnienia zwiedzającym. Jeszcze w tym roku odbędzie się w Ozimku, organizowana przez Stowarzyszenie Dolina Małej Panwi i Politechnikę Wrocławską, przy wsparciu Urzędu Gminy i Miasta, konferencja za temat: „Mosty z Królewskiej Huty *Malapanie* w Ozimku”. Mostom z Ozimka będzie poświęcony także przygotowywany przez Muzeum Przemysłu i Kolejnictwa na Śląsku w Jaworzynie Śląskiej i nasze Stowarzyszenie album, którego wydanie spodziewane jest także jeszcze w tym roku. Mamy nadzieję, że wszystkie te działania doprowadzą do przyspieszenia prac zmierzających do uratowania jednego z najcenniejszych naszych zabytków.

Józef Tomasz Juros
Prezes Stowarzyszenia Dolina Małej Panwi

Powiedzieli „WO”

Bogusław Bobrowski – prezes Huty Małapanew Sp. z o.o.:

- Prowadzimy z gminą rozmowy na temat przekazania mostu, który jest symbolem i najcenniejszym zabytkiem Ozimka, aby mógł on być ogólnodostępny i stać się atrakcją turystyczną miasta. Most wymaga dużych nakładów na renowację, a huta, jako podmiot prawa handlowego, nie ma możliwości pozyskania dotacji na ten cel. Może się o nie starać jedynie gmina. W sprawie przekazania mostu jest pozytywna opinia właściciela huty oraz dobra wola obydwu stron. Pozostaje kwestia uzgodnień i sądzę, że sprawa powinna zostać sfinalizowana do końca roku.

Jan Labus – burmistrz Ozimka:

- Cieszymy się, że obecny Zarząd Huty chce z nami rozmawiać na ten temat, bo wcześniej nie mogło być o tym nawet mowy. Przejęcie mostu wiszącego przez Gminę i udostępnienie go mieszkańcom oraz odwiedzającym nas gościom, będzie słuszym podniesieniem atrakcyjności turystycznej naszego miasta. Jednocześnie jest to dla nas duże zobowiązanie, gdyż stając się właścicielem tego cennego zabytku, podejmujemy się obowiązku jego wyremontowania, co na pewno będzie wymagało dużych nakładów finansowych.



Burmistrz Ozimka Jan Labus dokonał uroczystego przecięcia wstęgi.



Uczestnicy otwarcia na początku szlaku pieszego.



W spływie kajakowym po Małej Panwi uczestniczyło ponad 50 osób.

Zagłosuj na nasze cuda!

Nowa Trybuna Opolska zaprasza do udziału w nowym plebiscytcie - "SIEDEM CUDÓW OPOLSKO-CZYŻNY". Wśród wybranych budowli, czy pięknych miejsc znajdują się 2 obiekty leżące na terenie Gminy Ozimek - największe w Polsce wykopalisko paleontologiczne ze szczątkami dinozaurów w Krasiejowie (nr 12) oraz najstarszy w Europie żeliwny most wiszący, arcydzieło Karla Schotteliusa i odlewników z Gliwic (nr 26). Zagłosujmy na nasze obiekty!

Jak głosować (do 15 X !)

- na kuponie publikowanym w Nowej Trybunie Opolskiej.
- wysyłając SMS o treści NTO-



CUD.XX,XX (w miejsce XX wpisz numery siedmiu Twoich propozycji oddzielając je przecinkiem). Czyli na nasze obiekty sms ma treść : NTOCUD, 12,26, ... i jeszcze 5 pozostałych wybranych przez Was.

Pieszy trap w Dinoparku już otwarty

Kilometr prehistorii

16 września na wykopalisku w Krasiejowie odbyło się oficjalne oddanie do użytku trasy pieszej, prowadzącego od dawnych zabudowań cementowni do pawilonu paleontologicznego, gdzie prezentowane są kości dinozaurów.

Trasa ma długość blisko 1 kilometra i częściowo prowadzi drogą gruntową, a częściowo drewnianym pomostem. Budowa trwała niecały rok i kosztowała blisko 2,4 mln zł. Część tej kwoty, jako wkład własny, wyasygnował samorząd województwa opolskiego, a resztę pozyskano z programu INTERREG IIIA Czechy – Polska, w ramach współpracy Ozimka z Prerovem. Dzień wcześniej przyjaciele z Ozimka i Prerova uczestniczyli w spływie kajakowym po Małej Panwi – także finansowanym z programu unijnego.

Uroczystego otwarcia trasy dokonali: odkrywca kości krasiejowskiego dinozaura dr **Krzysztof Spałek** z Uniwersytetu Opolskiego, przewodniczący Stowarzyszenia "Dinopark" poseł **Ryszard Galla**, wicemarszałek województwa opolskiego **Józef Kotyś**, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej **Ryszard Dreling**, burmistrz **Jan Labus** oraz przedstawiciele władz Rymarova i Prerova w Czechach. Wszyscy, którzy tego dnia przyjechali do Dinoparku, mogli odbyć pieszy spacer po trasie i bezpłatnie zwiedzić pawilon. Chętnych nie brakowało.

Burmistrz Jan Labus:

- Gościmy przedstawicieli miasta Prerov, z którymi wspólnie zrealizowaliśmy ten projekt – oni budowali Pawilon Łowców Mamutów, a my pieszy trap w Dinoparku. Nie byłoby tej współpracy, gdyby nie nasze partnerskie miasto Rymarov, gdzie zrodził się ten pomysł. Był to pierwszy krok, natomiast wspólna inicjatywa posła **Ryszarda Galla**, wicemarszałka **Józefa Kotysia** oraz gmin **Kolonowskie** i **Ozimek** do-

prowadziła do tego, co tu dzisiaj widzimy. A jest to zaledwie część tego, co ma powstać w Krasiejowie. Potrzeba jeszcze wiele pracy oraz pieniędzy, jednak jako gospodarz gminy cieszyć się z każdego etapu, jaki oddajemy.

Przewodniczący Stowarzyszenia „Dinopark” poseł Ryszard Galla:

- Jest to zakończenie pewnego etapu, który wieńczy filozofię funkcjonowania Dinoparku. Teraz przed władzami Ozimka stoi zadanie dopuszczenia komercji, która będzie miała dość istotnie znaczenie w dopełnieniu oferty dla potencjalnych turystów. Część badawcza i wystawiennicza jest już bardzo dobra. Mamy wyliczenia, że na koniec sierpnia było tu już ok. 11 tysięcy zwiedzających, co pokazuje, jakim zainteresowaniem cieszy się Dinopark. Jeśli znajdzie się dopełnienie w postaci infrastruktury turystycznej, to ilość zwiedzających jeszcze wzrośnie, a Krasiejów stanie się wizytówką nie tylko gminy i województwa, ale będzie także znaczącym miejscem w Europie.

Wicemarszałek województwa opolskiego Józef Kotyś:

- Jako samorząd województwa od początku jesteśmy przy Dinoparku – najpierw przy budowie pawilonu paleontologicznego, na który daliśmy prawie 1,9 mln zł, a obecnie blisko 900 tys. zł na budowę trasy pieszej. Wsparliśmy więc gminę Ozimek i patrząc na efekt – choć czekaliśmy długo – to jest on naprawdę dobry i trzeba się cieszyć z tego, co dostrzegłem analizując porównawczo odwiedziny w muzeach naszego województwa: w pierwszym półroczu więcej odwiedzin miał tylko skansen w Bierkowicach. Na drugim miejscu jest tak krytykowany przez niektórych pawilon w Krasiejowie, a trasy na pewno podniosą jeszcze jego atrakcyjność.

J. Dziuban



* Ponieśli plon * Ponieśli plon * Ponieśli plon * Ponieśli plon * Ponieśli plon *



Ulicami Szczedrzyka przejechał barwny dożynkowy korowód.



Starostowie dożynek:

Henryk Wieszołek wspólnie z żoną **Ewelina** gospodaruje na 50-hektarowym gospodarstwie specjalizującym się w hodowli trzody chlewnej.

Irena Joniec wraz z mężem **Józefem** prowadzi 60-hektarowe gospodarstwo rolne specjalizujące się w hodowli trzody chlewnej i uprawach rolnych.



W Grodźcu rolnicy pomysłowo przyozdobili swoje pojazdy.

Szczedrzyk: Pierwszy w gminie

2 września o godz. 10.00 ks. proboszcz Marcin Ogiolda odprawił uroczystą mszę świętą dziękczynną za tegoroczne plony.

Po południu ulicami wsi przejechał korowód złożony z dwudziestu barwnie przystrojonych wozów. Prowadził go konno radny Antoni Gryc, a za nim jechali w bryczce starostowie dożynek – rolnicy ze Szczedrzyka Irena Joniec i Henryk Wieszołek. Witany przez mieszkańców korowód zjechał na Plac św. Mikołaja, gdzie odbyła się oficjalna część uroczystości. Po wprowadzeniu na scenę pięknej korony dożynkowej, wykonanej w tym roku przez gospodynię ze Szczedrzyka, starostowie wręczyli bochen chleba sołtysowi Joachimowi Wiesbachowi, który przekazał go burmistrzowi Janowi Labusowi. Gospodarz gminy obiecał dzielić go sprawiedliwie, a pokrojonym chlebem obdzielił wszystkich uczestników festynu. Później nastąpił poczęstunek kołaczem i kawą, w trakcie któ-

rego występował chór „Echo” DFK Szczedrzyk, a publiczność zabawiał Marcin Wilczek. Wieczorem do tańca przygrywał zespół muzyczny „Alesis”.

Sołtys Joachim Wiesbach i przewodniczący Rady Sołeckiej Oskar Kondziela składają serdeczne podziękowania wszystkim mieszkańcom parafii Szczedrzyk, którzy uczestniczyli w korowodzie dożynkowym oraz pomogli w organizacji uroczystości. Szczególnie dziękują paniom, które wykonały piękną koronę dożynkową. Jej pomysłodawczynią była Renata Janik, której pomagały panie: Rita Gryc, Maria Konieczko, Maria Orlik, Halina Knosala, Gertruda Janik oraz panowie Antoni Gryc (s. Augusta) i Jan Janik. Swoje podziękowania przekazują również paniom, które udekorowały kościół na dożynkową mszę świętą.

Grodziec: Aura zawiniła

9 września dożynki obchodzili rolnicy z parafii Grodziec.

Przed południem, na uroczystej mszy świętej odprawionej przez ks. proboszcza **Zdzisława Banasia**, podziękowali Bogu za zebrane plony. Po południu przez Grodziec, Mnichus i Chobie przejechał barwny dożynkowy korowód. Oficjalna część uroczystości odbyła się na boisku LZS w Grodźcu, gdzie starostwie dożynek: **Andrzej Kasperski z Grodźca, Mariola Joško z Chobia oraz Irena Kokot z Mnichusa**, wręczyli bochen chleba sołtysowi **Jerzemu Boguszowi**. Ten przekazał go burmistrzowi **Janowi Labusowi**, który podziękował rolnikom za całoroczną pracę, a pokrojonym chlebem poczęstował wszystkich uczestników dożynkowego festynu.

Odbył się także konkurs wozów dożynkowych, które przygotowali mieszkańcy trzech wiosek. Wszystkie zostały wyróżnione, a w sposób szczególnie komisja konkursowa doceniła

wóz „Samoobronny” z Grodźca.

Zaplanowany na dwa dni dożynkowy festyn przebiegał przy silnym wietrze i padającym deszczu, który pokrzyżował plany organizatorów, a mieszkańców skutecznie odstraszył od przyjeżdżania na boisko. W sobotę po południu odbył się występ kapeli podwórkowej „Z piosenką i humorem” oraz występ grupy artystycznej „Mocne świetliki” (taniec z ogniem), a wieczorem zabawa taneczna z zespołem „Duo Elektryx”. W niedzielę, w strugach padającego deszczu, na scenie występowały zespoły „Grodziec”, „Jutrzenka” i „Dzióbki”, gwiazda wieczoru – zespół „Ladies” oraz kabaret „To nie my”. Niewielu było chętnych do oznakowania swoich rowerów, a wieczorna zabawa taneczna nie odbyła się z powodu brzydkiej pogody. Aura przypomniła, że żniwa już się skończyły, a po nich nieuchronnie przychodzi jesień.

* Ponieśli plon * Ponieśli plon * Ponieśli plon * Ponieśli plon * Ponieśli plon *

Krzyżowa Dolina: Motory w deszczu

Nie inaczej pogoda obesła się z uczestnikami dożynek w Krzyżowej Dolinie.

Po mszy świętej mocno się rozpadało. A po ceremonii przekazania chleba wódcarzom gminy przez starostów: **Andrzeja Stonogę i Engridę Feliks** – z nieba lunęło na dobre. Pokrzyżowało to oczywiście wszelkie plany organizatorom, jednak i tak wielkim zainteresowaniem nie

tylko młodzieży cieszył się pokaz motocykli żuźlowych występujących w barwach opolskiego „Kolejarza”. I nikomu nie przeszkadzał ryk silników i gęsty dym spalin motocyklowych. A przejażdżka na takiej maszynie – to była już wielka gratka.



W Krzyżowej Dolinie amatorom żuźlowych motocykli nawet ulewa nie przeszkadzała.



Starostowie dożynek:

Andrzej Kasperski z Grodzca ma 5-hektarowe gospodarstwo rolne. Uprawa ziemniaki, produkuje mleko i hoduje bydło rzeźne.

Marioła Joško z Chobia gospodaruje na 3-hektarowym gospodarstwie. Uprawa ziemniaki i zboża, a ze zwierząt ma tylko konia.

Irena Kokot z Mnichusa ma 4-hektarowe gospodarstwo rolne. Zajmuje się uprawami rolnymi i hodowlą bydła.

Nasi na dożynkach powiatowych

Korona z Pustkowa reprezentowała naszą gminę w konkursie koron na dożynkach powiatowo - gminnych w Chrzastowicach.

2 września gospodarzami tych dożynek byli starosta opolski **Henryk Lakwa** i wójt Chrzastowic **Helena Rogacka**. Wśród wielu gości nie zabrakło burmistrza Ozimka **Jana Labusa**. Naszą gminę reprezentowa-

ły zespoły ludowe „Grodziec” i „Jutrzenka”. Koronę żniwną przez miesiąc wykonywali gospodarze z Pustkowa: **Danuta i Bernard Kindel** oraz **Irena Wojtynek**.





Jubileusz „komunalki”

25 sierpnia odbyły się główne uroczystości obchodów 25. lecia Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Antoniowie.



W trakcie uroczystości najbardziej zasłużeni pracownicy firmy otrzymali listy gratulacyjne.

Podczas okolicznościowego spotkania pracowników firmy i ich rodzin, władz gminy, delegacji zakładów pracy i instytucji prezes PGKiM Jan Fajak przypomniał historię powstania przedsiębiorstwa, jego usamodzielnienia się. Burmistrz Ozimka Jan Labus z kolei podkreślił, że prawidłowa gospodarka komunalna w gminie nie może istnieć bez kompetentnych pracowników spółki. A są oni prawdziwymi profesjonalistami, dzięki czemu możliwe jest mię-

dzy innymi kanalizowania gminy, a mieszkańcy Ozimka piją czystą źródłaną wodę.

Na ręce kierownictwa firmy listy gratulacyjne składali nie tylko przedstawiciele władz, ale też przedstawiciele kierownictw innych zakładów pracy – w uznaniu za dotychczasowy dorobek „komunalki”.

Wieczorem pracownicy zakładu świątowali przy piosenkach Jana Wojdaka.

(wit)

Drożej za odpady

W czerwcu br. w Dzienniku Ustaw Nr 106 ukazało się Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie opłat za korzystanie ze środowiska (nazywane czasami „opłatami marszałkowskimi” ponieważ faktycznie, pieniądze są wpłacane na konto Urzędu Marszałkowskiego).

5 - krotnie podwyższono w nim stawki za składowanie odpadów komunalnych. Za tonę śmieci z gospodarstw domowych, które trafią na składowisko, firmy wywozowe będą płać od 1 stycznia 2008r 75 zł, a nie 15 zł jak to jest obecnie.

Ministerstwo Środowiska, które przygotowało tę zmianę, chce w ten sposób zmusić firmy zajmujące się odbieraniem śmieci z gospodarstw domowych do poddawania odpadów segregacji i ich recyklingowi oraz odzyskowi. Obecnie jest to stosowane w niewielkim stopniu. Składowanie jest najtańsze, dlatego około 96 procent odpadów komunalnych ulegających biodegradacji trafia na wysypiska. Nie są one poddawane przetworzeniu lub odzyskowi, czego wymaga zarówno potrzeba ochrony środowiska, jak i Unia Europejska.

Gminna Spółka, jaką jest PGKiM Sp. z o.o. w Antoniowie, która świadczy usługi wywozu nieczystości stałych od znacznej części mieszkańców naszej gminy, sporządziła nowe kalkulacje opłat, które uwzględniają wyżej opisany wzrost opłat marszałkowskich. Od

nowego roku opłaty za odbiór śmieci przez PGKiM wzrastają średnio o około 40 procent.

I tak dla mieszkańców w bloku (zabudowa wielorodzinna) przewidziano wzrost z 4,30 na 5,88 zł/osobę/m-c (cena brutto tj. z VAT), natomiast dla mieszkańców budynków jednorodzinnych (w mieście i na wsi) z 12,30 na 17,65 zł/pojemnik 240 l/m-c (brutto).

Czy i w jakim stopniu tak drastyczny wzrost opłat marszałkowskich wpłynie na zbliżenie się Polski do unijnych wymogów, by do 2010 roku na składowisko trafiało nie więcej niż 75 procent odpadów ulegających biodegradacji a do 2020 nie więcej niż 35 procent, trudno przewidzieć. Zdaniem Prezesa PGKiM-u Jana Fajaka jest to nie tylko mało prawdopodobne, ale wręcz niewykonalne. Wystarczy dodać, że do dnia dzisiejszego na terenie województwa opolskiego nie działa jeszcze żadna kompostownia. A gdyby nawet powstała, przy obecnych przepisach, które mówią, że kompost to jest dalej odpad (a nie nawóz), i tak nie byłoby wiadomo, co z nim daje robić.

A.S.

Festyn z okazji „Dnia Działkowca”

Najpiękniejsze ogrody

1 września w ogrodzie przy ul. Warszawskiej odbył się festyn z okazji „Dnia Działkowca 2007”, zorganizowany przez Zarząd Rodzinnych Ogrodów Działkowych w Ozimku.

Otwarcia festynu dokonał prezes Jan Gręda, serdecznie witając przybyłych gości, rodziny działkowców i mieszkańców Ozimka. Na uroczystość przybyli: Antonina Boroń – prezes Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Opolu, burmistrz Jan Labus, ks. proboszcz Gerard Kałuża oraz ks. Wojciech Włoch. Jan Gręda poinformował o zajęciu przez ROD w Ozimku pierwszego miejsca w konkursie „Najlepszy ogród 2007 roku.” na szczeblu województwa opolskiego. Zaprezentował też otrzymany za zwycięstwo puchar. Natomiast w konkursie „Wzorowa działka 2007 r.”, pierwsze miejsce w województwie zdobyła działka Jerzego Mazurka.

Zarówno ogród jak i działka zostały zgłoszone do udziału w konkursie na szczeblu krajowym w 2008 r.

Podsumowano również wewnętrzny konkurs nas najpiękniejszą działkę w 2007 r. Z 36 ocenianych działek wyróżnione zostały następujące: 1 m. działka Jerzego Mazurka z ogrodu przy ul. Zamoście, 2 m. działki Piotra Musiała przy ul. Warszawskiej, Ryszarda Waligórskiego przy ul. Warszawskiej i Józefa Mrówczyńskiego przy ul. Wyzwolenia, 3 m. działki Danuty Kasperkiewicz przy ul. Opolskiej i Tadeusza Panasińskiego z ogrodu w Jedlicach. Wyróżnionym wręczono nagrody rzeczowe.



Pierwsze miejsce w województwie zajęła działka Jerzego Mazurka (po prawej).



Na festynie działkowca dobrze bawili się starsi i młodszy.

Po części oficjalnej, dzieci i młodzież zaproszono do udziału w konkursach, grach i zabawach, natomiast dorośli przy muzyce i piwku wymieniali poglądy i doświadczenia z uprawy działek. Z dużym zainteresowaniem przyjęto występy Zespołu Tańca Współczesnego „Chorus” oraz zespołu „Colony” z Kolonowskiego. Zabawa taneczna prowadzona przez zespół „Medium” trwała do późnych godzin nocnych. Dodatkową atrakcją była loteria fantowa – 300 losów rozeszło się błyskawicznie. Zarząd Rodzinnych Ogrodów Działkowych składa serdeczne podziękowa-

nia sponsorom, którymi byli: Burmistrz Ozimka, wszystkie związki zawodowe Huty Malapanew, Centrum Ogrodnicze „Pracus”, Apteka przy ul. Opolskiej, Automyjnia „Lotos”, Bank Spółdzielczy w Leśnicy – Oddział w Ozimku, Sklep AGD G. Jaskuła, Kwaciarnia „Margolcia”, Sklep Wielobranżowy „Domex”, Sklep „Żabka” przy ul. Częstochowskiej, Sklep Wielobranżowy „Gala”, Sklep „Ul i Ogród”, Bar „Bistro”, Sklep „Nadzieja”, Sklep „Terka”, Cukiernia „Markiza” oraz „Instal” Zawadzkie.

Jan Niestony

Papieskie drzewka już w Niemczech

Pieczenie przyjaźni

23 lipca w Krzyżowej Dolinie odbyła się uroczystość, o której pisaliśmy w poprzednim numerze „WO”. Przebywający w swojej rodzinnej miejscowości ks. Helmut Golletz odprawił mszę świętą, po której poświęcił przywiezioną figurę Matki Boskiej - dar od parafian z Bredenborn i Kollerbeck.

W dowód przyjaźni przed kaplicą św. Liboriusza w Krzyżowej Dolinie posadzono jedno z trzech „papieskich drzewek” – sadzonkę sosny wyhodowanej z nasion, które w czasie pielgrzymki do Polski pobłogosławił papież Benedykt XVI. Dwie sadzonki ks. Golletz zabrał ze sobą do Niemiec. Zostały one posadzone przed kościołami w Kollerbeck i Bredenborn. Obszernie informowała o tym niemiecka prasa:

W artykule „Drzewka symbolizują przyjaźń pomiędzy wioskami ze Wschodu i Zachodu” (Westfallen-Blatt nr 181 z 7 sierpnia 2007 r.) czytamy: „Mała sosna taborska przed kościołem św. Józefa symbolizuje przyjaźń między gminami Bredenborn i Krzyżową Doliną na Górnym Śląsku. Papież Benedykt XVI poświęcił w Warszawie nasiona tej sosny. – Drzewka z tych nasion rosną teraz w Krzyżowej Dolinie, Kollerbeck i Bredenborn, aby przypominały o niedawno zawartej przyjaźni – wyjaśnił ks. Helmut Golletz, który w lipcu pojechał do ojczyznej parafii na uroczystość z okazji św. Liboriusza i tam zasadził drzewko oraz zawiązał jako prezent z Bredenborn i Kollerbeck figurkę Madonny. (...) Oprócz sosny, ks. Helmut Golletz przedstawił parafianom z Bredenborn pamiątkową tablicę, jaką wykonał dla tych trzech miejscowości. (...) 19 i 20 maja parafie zawarły akt przyjaźni, który długoterminowo ma się przyczynić do wymiany pomiędzy mieszkańcami, a szczególnie pomiędzy młodzieżą. Na uroczystość podpisania aktu przyjaźni przyjechał również burmistrz Ozimka Jan Labus wraz z delegacją. Już w sobotę po mszy popołudniowej sosna została posadzona przy kościele w Kollerbeck. Również tutaj pamiątkowa tablica przypomina o zapoczątkowaniu przyjaźni pomiędzy Krzyżową Doliną a Kollerbeck.”

Z kolei artykuł „Drzewka dla przyjaźni” (Neue Westfalische nr 181 z 7 sierpnia 2007 r.) informuje: „Uroczystym aktem 19 oraz 20 maja tego roku, parafie Kollerbeck i Bredenborn podpisały umowę partnerską z górnośląską parafią Krzyżowa Dolina, ojczyzną ich proboszcza ks. Helmuta Golletz'a. Od zeszłego tygodnia przypominają o tym pamiętnym wydarzeniu tablice pamiątkowe oraz małe sosnki przed tymi trzema kościołami. Podpisany w obecności przedstawicieli samorządu gminnego z Ozimka oraz okręgu Hoxter akt partnerstwa pomiędzy parafiami św. Jana w Kollerbeck, św. Józefa w Bredenborn oraz św. Liboriusza w Krzyżowej Dolinie przyniósł już pierwsze owoce – powiedział nam z widocznym zadowoleniem ks. Helmut Golletz. Stowarzyszenia oraz grupy niemieckich parafii nawiązały już pierwsze kontakty z jego górnośląską ojczyzną. Jako widoczny znak polsko-niemieckiej przyjaźni, na wszystkich kościołach powieszono tablice o tych samych napisach oraz zasadzono pozyskane z Nadleśnictwa Turawa sosnki, wyhodowane z nasionek poświęconych przez Benedykta XVI. W Krzyżowej Dolinie drzewko posadzono w dniu św. Liboriusza. Aby uczestniczyć w uroczystości, ksiądz Golletz pojechał na Górny Śląsk, gdzie jako celebrant uroczystej mszy św. został powitany i z ręk burmistrza Jana Labusa otrzymał sadzonki dla swoich niemieckich parafii. Podczas swojego pobytu w Polsce poświęcił również 130 centymetrową figurę Matki Boskiej, ufundowaną przez parafie Bredenborn i Kollerbeck, która jako „Matka Boska Miłosierna” znajdzie swoje miejsce w kaplicy w Krzyżowej Dolinie.”

(jad)



Papieskie sosny posadzono przed kościołami w Bredenborn...



... i w Kollerbeck...



Emerycy z Ozimka byli na pielgrzymce szlakiem Jana Pawła II.

Pielgrzymka Klubu Emerytów i Rencistów Szlakiem Jana Pawła

Duże zainteresowanie pielgrzymkami szlakiem papieża Jana Pawła II sprawiło, że Klub Emerytów i Rencistów w Ozimku zorganizował drugi w tym roku wyjazd do Krakowa-Łagiewnik, Kalwarii Zebrzydowskiej oraz Wadowic.

Pielgrzymkę rozpoczęliśmy w Łagiewnikach, uczestnicząc we mszy świętej w nowym sanktuarium, przy ołtarzu Jezusa Miłosiernego. Po mszy zwiedziliśmy sanktuarium z licznymi kaplicami klasztoru, gdzie służyła siostra Faustyna. Po obejrzeniu z wieży kościelnej panoramy Krakowa, udajemy się do Kalwarii Zebrzydowskiej, zwiedzając sanktuarium, klasztor Benedyktynów i drogę krzyżową.

Historia Kalwarii Zebrzydowskiej rozpoczyna się w 1600 r., a na trwałe wpisał

się w nią pielgrzym, któremu nazywał się Karol Wojtyła. Żegnając Kalwarię, udajemy się do Wadowic - rodzinnego miasta Jana Pawła II. Najstarszą świątynią w Wadowicach jest znajdujący się w Rynku kościół parafialny p.w. Ofiarowania N.M.P., z którym od dzieciństwa związany był Karol Wojtyła. Natomiast najmłodszą świątynią jest kościół p.w. św. Piotra Apostoła wybudowany w latach 1984 -1991 jako wotum wdzięczności za wybór Polaka na papieża i ocalenie życia Jana Pawła II.

Pielgrzymi wrócili do domów uduchowieni po tak wspaniałej pielgrzymce. Smakowały też słynne wadowickie kremówki. Uczestnicy dziękują pani **Krystynie Koźlik** za zorganizowanie pielgrzymki.

(nies)



Tutaj jest moje miejsce

Rozmowa z Aldoną Góźdź – właścicielką Prawniczego Biura Nieruchomości „ALDOM”.



ALDONA GÓŹDŹ

- Co trzeba zrobić, aby znaleźć się na billboardzie?

- Sama jestem tym zaskoczona, gdyż nie spodziewałam się aż takiego rozgłosu. Nie brałam udziału w żadnym castingu, a jedynie zgłosiłam się do programu, o którym dowiedziałam się ze strony internetowej Urzędu Marszałkowskiego. Wysłałam krótką informację o sobie oraz swojej działalności i na tej podstawie dokonano wyboru osób, które promują program „Tutaj zostaje”. Podejmując decyzję o udziale, miałam nadzieję na reklamę i promocję swojej firmy. Sądziłam, że być może będzie to jakiś artykuł w „NTO”, ale zainteresowanie dziennikarzy okazało się dużo większe. Były audycje w Radiu Opole i wreszcie billboardy, z których jeden zawisł niedawno także w Ozimku.

- Może więc kilka słów o samym programie?

- Organizując program, Urząd Marszałkowski realizuje Strategię Rozwoju Opolszczyzny, w której jest zapisane, że należy ograniczyć, lub przynajmniej dążyć do ograniczenia emigracji zarobkowej mieszkańców naszego województwa. Jesteśmy regionem szczególnie mocno dotkniętym problemem wyjazdów zarobkowych, m.in. ze względu na dużą mniejszość narodową, która już przed wstąpieniem Polski do UE miała wiele możliwości pracy za granicą. Aby zahamować emigrację zarobkową, należy stworzyć ludziom alternatywę tu na miejscu – na Opolszczyźnie. Już w szko-

łach powinniśmy uświadamić dzieciom, że również tutaj mogą się realizować zawodowo, zachęcać do pozostawania w kraju młodsze pokolenia.

- Czy Pani dokonała takiego wyboru – wyjechać lub zostać tutaj?

- Sama nigdy nie dokonywałam takiego wyboru, gdyż nie zaktądzałam wyjazdu na stałe za granicę, chociaż miałam taką możliwość. Tu rozpoczęłam studia – najpierw magisterskie na Wydziale Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, później studia podyplomowe z wyceny nieruchomości na Akademii Rolniczej w Wrocławiu oraz różne kursy, w tym kurs pośrednictwa w obrocie nieruchomościami zakończony egzaminem państwowym i otrzymaniem licencji Ministra Infrastruktury na prowadzenie działalności w tym zakresie. Zawsze wiedziałam, że tutaj jest moje miejsce – tu chcę żyć oraz realizować moje plany osobiste i zawodowe. Bezpośrednio po studiach podjęłam pracę w kancelarii radcy prawnego w Ozimku na stanowisku referenta prawnego, gdzie zajmowałam się głównie zagadnieniami związanymi z prawem rzeczowym, postępowaniem nieprocesowym oraz nakazowym i upominawczym. Praca ta nauczyła mnie samodzielności i odpowiedzialności. Szybko też zrozumiałam, że jestem w stanie sprawnie prowadzić własną firmę.

- Wzięła więc Pani sprawy w swoje ręce. Czy trudno jest założyć i prowadzić działalność go-

spodarczą?

- Rozpocząć działalność jest bardzo łatwo, bo wszelkie procedury są ograniczone do minimum. Można również pozyskać środki na rozpoczęcie działalności, m.in. bezzwrotną pożyczkę, z czego ja skorzystałam. Coraz większy jest także dostęp do środków unijnych. Trudniejszą sprawą jest prowadzenie tej działalności przez dłuższy okres z jakimś powodzeniem. Do tego, co zamierza się zrobić, trzeba być dobrze przygotowanym w sensie wykształcenia, mieć duże poczucie obowiązku i odpowiedzialności, a przede wszystkim wykonywać swoją pracę z dużym zaangażowaniem, by zdobyć zaufanie klientów, co umożliwi dalsze funkcjonowanie.

- Czy już się to Pani udało?

- Moja firma cały czas się rozwija. Teraz prowadzę ją sama, ale w przyszłości chciałabym zatrudnić agentów, co umożliwiłoby mi poszerzenie rynku i zakresu działania. Widzę dużo większe możliwości, ale pracując sama, na razie muszę się jakoś ograniczać. Zajmuję się pośrednictwem w obrocie nieruchomościami, głównie sprzedażą i kupnie, pośrednictwem kredytowym w zakresie kredytów hipotecznych, regulowaniem spraw własnościowych, postępowaniami spadkowymi i innymi sprawami z zakresu prawa rzeczowego, ksiąg wieczystych itp. W związku z tym, że w przyszłości mam nadzieję zatrudnić agentów, w ostatnim czasie przeniosłam firmę z domu w Antoniewie do lokalu przy ul. Dzierżona w Ozimku (obok Urzędu Pracy), bo dobra lokalizacja jest również jednym z warunków, aby się dalej rozwijać.

- Czy przez udział w programie „Tutaj zostaje” stała się Pani bardziej rozpoznawalna i czy przekłada się to w jakiś sposób na działalność Pani firmy?

- Nie sądzę, aby miało to wpływ na ilość klientów korzystających z moich usług, ale widzę, że wielu ludzi zauważa tę akcję – artykuły w prasie oraz billboardy. Głównie są to moi obecni klienci oraz znajomi. Myślę, że dzięki udziałowi w programie ludzie podchodzą do mnie z większym zaufaniem – i chyba o to właśnie chodzi.

- Z perspektywy swoich doświadczeń, co poradzi Pani ludziom stojącym przed wyborem drogi zawodowej - wyjeżdżam, czy zostaję?

- Zdecydowanie – tutaj zostaję!

Rozmawiał: Janusz Dziuban

Więcej o programie na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego w Opolu.

Promujemy talenty

Pojednanie (2)

Nadszedł wyczekiwany przez wszystkich wieczór. Napiecie na dworze można było kroić nożem, nawet wtedy, gdy wszyscy kładli się spać. Para królewska nadal nie rozmawiała z sobą.

Kiedy Karmina weszła do sypialni, Woden stał na balkonie. Dziewczyna podeszła do otwartych drzwi i usłyszała słowa męża: - Jestem królem. Dzierzę w rękach władzę nad całym krajem, mam piękną żonę, a jednak ciągle czuję się samotny i niezrozumiany. Gdyby nie żołnierska przysięga, pewnie nikogo nie byłoby dziś przy moim boku na Równinie Felin. Dlaczego? Co robię nie tak?

Nauka Karminy

Czarodziejka postanowiła coś powiedzieć: - Ludzie oczekują króla, który będzie zajmował się ich sprawami i dbał o nich. Zachowujesz się całkiem inaczej. Żądasz wielu rzeczy i nic nie dajesz w zamian. Chcesz, aby wszyscy natychmiast spełniali Twoje zachcianki. Mówię nie tylko o poddanych, ale także o osobach równych tobie.

- Pragnę, aby mnie słuchali i podziwiali. Muszę ich jakoś kontrolować, prawda?

- Więcej zdziałasz dobrocią niż strachem. Poza tym kontrolowanie nie będzie konieczne, jeśli obdarzysz ich zaufaniem. Mnie także. Woden zbliżył się do blondynki.

- Karmino, dlaczego nie mo-
żesz mnie pokochać?

-To nie jest właściwe pytanie.

- Nie rozumiem.

- Kocham cię od bardzo dawna, ale nie mogłam dobrowolnie poślubić kogoś, kto więzi Avilijczyków, okrutnika i tyra-
na, a ty taki byłeś. Zrozum, czasami władca musi się poświęcić dla dobra kraju, zrezygnować ze szczęścia. Jednak nie jesteś mi obojętny i, odkąd cię poznałam, nigdy nie byłeś. Później jednak dowiedziałam się, że nie jestem zwykłą dziewczyną, ale księżniczką. Choć kochałam cię do szaleństwa, moja miłość była zakazana.

- Więc cały czas byłaś obojętna na moje względy, bo źle traktowałam lud? Nie oddawałaś mi się, ponieważ nie spodobał ci

* Promujemy talenty * Promujemy talenty * Promujemy talenty * Promujemy talenty *



się mój sposób rządzenia?

- Wybacz, musiałam. To było najlepsze wyjście. Wyrocznia Nemezis wytłumaczył mi, że tylko takim postępowaniem mogę spróbować cię zmienić i sprawdzić, kim jestem: wyłącznie kolejną zachcianką czy też ukochaną. Nie pomniejsza to jednak mojej miłości.

- Naprawdę mnie kochasz? - kiedy Karmina potwierdziła to ruchem głowy, Woden chwycił ją w ramiona i mocno przytulił: - *Tak bardzo chciałem usłyszeć te słowa, Najdroższa.*

I już chciał ją pocałować, gdy ona odsunęła go i poprosiła: - *Obiecuj mi, że się zmienisz, proszę. Niczego więcej nie pragnę, tylko tej obietnicy.*

Obietnica króla

Król padł na kolana przed żoną i z łzami w oczach spełnił jej prośbę. Królowa ujęła w dłonie jego głowę, a kiedy już wstał, całując go, uroniła łzę. Mężczyzna wziął ją na ręce, a następnie położył na łożu...

Następnego dnia do Riwiery zjechali posłowie z całego Imperium. Woden zaprosił ich do ogrodu. Nie mogli jednak rozpocząć negocjacji, ponieważ królowa jeszcze nie przybyła. Kiedy wreszcie pojawiła się na schodach i podeszła do tłumu, wszyscy zrozumieli, że między władcami coś zaszło. W końcu młody król przemówił do zgromadzonych:

- *Drodzy Goście! Dziękuję za przybycie. Pragnę Was poinformować, że nie będziemy długo dyskutować i kłócić się. Dzięki mojej żonie, królowej Karminie, zrozumiałem swoje błędy. Jej zawdzięczacie moje postanowienie. Ogłaszam Wam, iż Imperium Istari zostanie podzielone i przestanie istnieć. Avilion odzyska*

niepodległość i dziedziczkę tronu. Później, ponieważ ja i avilionska władczyni jesteśmy małżeństwem, nastąpi połączenie Waszego państwa i Tibii w Wielkie Królestwo Solancji, w którym wszyscy będą mieli równe prawa, a my - wskazał na siebie i królową - postaramy się rządzić godnie. Naprawimy błędy naszych przodków i zjednoczymy ziemię, na które przybyli wiele tysięcy lat temu Zza Oceanu.

Mowa Wodena wszystkich zaskoczyła. Ludzie zastanawiali się, co takiego zrobiła ta niepozorna dziewczyna o blond włosach i orzechowych oczach, że w ciągu paru godzin odmieniła tyrana, do którego nie trafiały słowa doradców i poddanych. Musieli jednak przyznać, że propozycja była dobra i wnet ją przyjęli.

Niedługo potem, w Newarosie, stolicy Avilionu, odbyło się uroczyste koronowanie Karminy na władczynię niepodległego już państwa. Równy miesiąc później na rzece Urina otwarto błękitnobrązowy most, symbol połączenia. W królewskim pałacu, obok herbu obu władców, zawisło nowe godło: srebrny minaj na granatowym tle. Powoli wszystko się zmieniało: inne sprawy uznano za ważniejsze, zamknięto Osadę Uchodźców, a tym, którzy do tej pory w niej przebywali, zapewniono domy. Także Nemezis nie musiał już się ukrywać, ponieważ został honorowym rezydentem Płomiennego Pałacu. Król i królowa doczekali się wielu dzieci, a pierworodnemu synowi nadali imię Troden, po ojcu Karminy, który, choć nie żył, przekazał córce swą mądrość.

Koniec

Katarzyna Rzepka

Z cyklu: wiersze Darii Waszak



Gdybym była ptakiem ...
lekkością swą zostawiała w tyle świat
malowała srebrzystą smugę na niebie
ze zwinnością przewyższałabym góry
przelatywałabym nad chmurami
A swym śpiewem kołysałabym wszystko do snu
... byłabym szczęściem!
Na smutnych twarzach ludzi
malowałabym uśmiech
Mokre, słone łzy
byłyby małymi perłami
A złość byłaby dobrem...
Chciałabym być ptakiem
wolnym, jak liście jesienią
lekkim, jak piórko
będącym małym punktem rozkoszy
wirującym między chmurami
ciepłym jak słońce wiosną
Po prostu chciałabym być sobą
Cieszyć się, że jestem
Dostrzegać wszystko co dobre potrafić kochać
Mieć otwartą przestrzeń,
uchylone okno na świat...

Wielu mówi, że serce ma,
lecz gdy widzą cierpienie, wołają odwrócić twarz.
Wielu głosi, że życie krótkie musi być,
a gdy przychodzi im umrzeć, to oddali by wszystko, by żyć
Wielu z nas powiada, że miłość zna,
lecz zapytani: czym ona jest? Odpowiadają, że jej nie ma.
A ja wiem, że są tacy, którzy 54zy znają to wszystko,
lecz ktoś odebrał im władzę nad sobą i wolność.
Wielu mówi, że wszystko ma,
lecz gdy przychodzi im się podzielić, nagle ktoś ukradł im cały świat.
Wielu głosi, że wierzy w Boga,
a gdy są zapytani: skąd ten świat? Nagle „stworzyła go siła obca”.
Wielu z nas powiada, że jest sobą,
lecz gdy mamy przeciwstawić się tłumowi, wolimy być takimi jak on.
A ja wiem, że są tacy, którzy posiadają to wszystko,
lecz ktoś odebrał im czułe serca.
Przemęczeni i ślepi na ogół rzeczy
nie widzimy czyjejs krzywdy, która nam może do wszystkiego odebrać chęć.
Ślepi z założonymi opaskami na powiekach
potykamy się o własną dumę.



Warsztaty w „Jabłoniowym Sadzie”

Dzieci filcowały dinozaury

Stowarzyszenie Miłośników Krasiejowa przy współpracy z gospodarstwem „Ekozagroda Jabłoniowy Sad” w Szczedrzyku Iwony i Jensa Frasków, zorganizowali i przeprowadzili warsztaty pt. „Dinozaury inaczej, czyli płasko-rzeźby dinozaurów ze śmieci oraz filcowane dinozaurki”.

W dniach 3, 6 i 7 sierpnia po południu oraz 8, 9 i 10 sierpnia w godzinach dopołudniowych odbyły się dwie edycje warsztatów „dinozaury ze śmieci”, natomiast popołudniami 16, 17 i 18 oraz 24, 25 i 26 sierpnia odbywały się warsztaty „filcowane dinozaurki”. Materiały potrzebne do pracy twórczej zakupiono ze środków przyznanych przez Fundację Wspomagania Wsi – z funduszu „Pożyteczne wakacje 2007”. Uczestnicy pokrywali wyłącznie koszt poczęstunku produktami ekologicznymi w wysokości 5 zł dziennie. Zajęcia prowadzili nieodpłatnie gospodarze Ekozagrody oraz ich goście z Niemiec: pani **Schnobrich** i pani **Perner** – plastyczki z wykształceniem pedagogicznym, w specjalnie do tego celu przygotowanych pomieszczeniach.

Przez 12 dni, w czterech turach warsztatów wzięło udział 69 osób, w tym 45 dzieci i młodzieży. Najmłodszy uczestnik miał zaledwie 3 lata, a najstarsza uczestniczka 61. Zgodnie

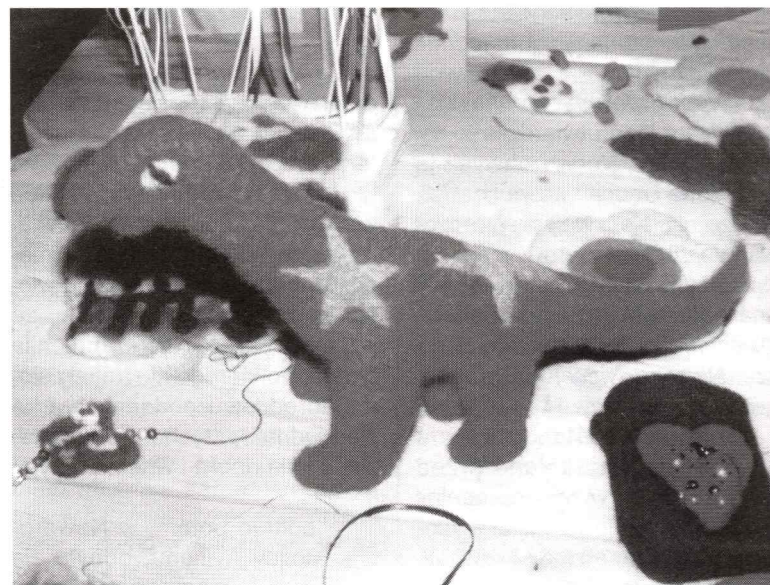
z założeniami, uczestnikami warsztatów były często mamy z dziećmi, a w jednym przypadku nawet babcia. Podczas zajęć powstało 30 prac ze śmieci oraz ponad 50 z filcu, które na razie można obejrzeć w Ekozagrodzie. Uczestnicy mieli okazję zapoznać się z dwiema ciekawymi i w zasadzie prostymi technikami.

Dzieci miło i pożytecznie spędziły czas w gronie rówieśników i rodziny. Podczas przerw na poczęstunek zapoznaliśmy się z tłocznia soków, oczyszczalnią ekologiczną, a także ze zwierzętami w gospodarstwie. Wykorzystywane do pracy tworzywa były w dużej mierze materiałami wtórnymi lub naturalnymi, co zostało odpowiednio uwypuklone. W czasie warsztatów powstało wiele pomysłów na wspólne spędzenie czasu zimą, a ponadto zrodził się pomysł dużego projektu wspierającego rozwój regionalny, opartego na lokalnym rynku wełny.

Jan Niestony



Prace przebiegały od fachową opieką.



A tak wygląda wyrób finalny.

Zarezerwowali sobie już termin za rok

Hiszpanie na „Ranczo”

Agroturystyka nie zna granic w dosłownym tego słowa znaczeniu.

Można się o tym przekonać na przykładzie gospodarstwa agroturystycznego „Ranczo” p. **Dariusza Jasiniaka**. Przez jego zagrodę przewinęło się w tym roku wielu zagranicznych gości: z Włoch, Niemiec i Holandii, a w sierpniu odpoczywali tu goście z dalekiej Walencji w Hiszpanii, dwa małżeństwa – rodzice z córką i jej mężem.

Pobyt w „Ranczu” upatrzyli sobie na stronach Internetu. Przy-

lecieli samolotem do Krakowa, skąd zostali odebrani i przewiezieni na miejsce. Był to ich pierwszy pobyt w Polsce. Zwiedzili wiele miejscowości naszego kraju oraz okolice Ozimka. Byli zachwyceni polską gościnnością, z którą na co dzień się spotykali. Jedynym problemem było porozumiewanie się, ale z pomocą rozmówek polsko-hiszpańskich i to się udawało. Goście z Hiszpanii zarezerwowali już sobie termin przyjazdu na przyszły rok.

(nies)



W gospodarstwie agroturystycznym „Ranczo” wypoczywali goście z Hiszpanii.

Kolejni jubilaci w USC

Sto lat!

Najgorętsze życzenia zdrowia i pomyślności otrzymali jubilaci, którzy 30 sierpnia w USC w Ozimku obchodzili urodziny i rocznice zawarcia związków małżeńskich.

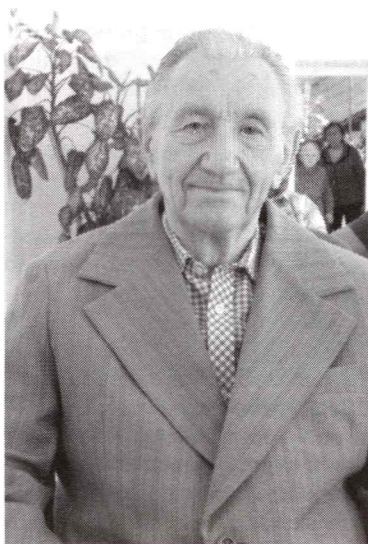
85. rocznice urodzin świętował **Kazimierz Mrozowski z Ozimka**, który dochował się 4 dzieci, 8 wnuków i 3 prawnuków. Natomiast 80. rocznice: **Elżbieta Werner z Antoniowa**, **Gertruda Kalusze z Ozimka**, która przyjechała w towarzystwie siostry **Dagmary**, **Alfons Prukop (2,4) z Krasiejowa** – przybył w towarzystwie syna **Piotra** i **Stanisław Nyckowski z Ozimka (3,8,4)**.

Szmaragdowe Gody Mażeńskie, czyli 55-lecie pożycia obchodzili: **Roman i Hildegarda Klośa z Antoniowa (4,6,2)**, którzy przyjechali w towarzystwie syna **Bernarda**, synowej **Bożeny** i wnuka **Dariusza** oraz **Teresa i Paweł Fuchs z Ozimka (3,5,1)**.

Państwo Klośa poznali się w hucie, gdzie oboje pracowali – potem pani Hildegarda zajmowała się domem i dziećmi a pan Roman w hucie przepracował do emerytury. Z kolei państwo Klośa poznali się podczas przedstawienia teatralnego. W amatorskim teatrze grał pan Paweł zaś oglądała pani Teresa. I tak między nimi zaiskrzyło. Pan Fuchs w hucie przepracował 35 lat, jego małżonka zajmowała się domem i wychowaniem dzieci.

W domach życzenia złożono następującym jubilatom: **Marii Surmacz ze Schodni** oraz **Michalinie Tomczuk ze Szczedrzyka** (obie obchodziły 80. rocznice urodzin).

Serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia i pomyślności złożyli jubilatom burmistrz Ozimka **Jan Labus** oraz kierownik USC **Ewa Bronder**. Do wszystkich serdeczności dołącza się redakcja „WO”.



Kazimierz Mrozowski



Elżbieta Werner.



Gertruda Kalusze w towarzystwie siostry Dagmary.



Alfons Prukop w towarzystwie syna Piotra



Stanisław Nyckowski



Roman i Hildegarda Klośa w towarzystwie syna Bernarda, synowej Bożeny i wnuka Dariusza



Teresa i Paweł Fuchs.



Witaj szkoło !



Inauguracja roku szkolnego w Zespole Szkół.



Burmistrz J. Labus gratuluje dyr. E. Płoszaj zwycięstwa w konkursie na dyrektora placówki.



Pierwszaki z „dwójki” złożyły przysięgę.

3 września to był szczególnie dzień zwłaszcza dla pierwszoklasistów, którzy po raz pierwszy przekroczyli szkolne progi. We wszystkich placówkach w naszej gminie pierwszy dzień roku szkolnego miała uroczysty charakter.

Na przykład w Zespole Szkół w Ozimku, który niedawno powstał i obejmuje Szkołę Podstawową nr 3 oraz Gimnazjum nr 1 (dyrektorem została **Eleonora Płoszaj**) wszystkich pierwszaków zaprezentowano na specjalnym apelu.

Do pierwszej klasy Szkoły Podstawowej w Antoniowie z kolei uczęszczać będzie dziesięcioro dzieci. Ich wychowawczynią została pani **Anna Lakota**. Po odśpiewaniu hymnu narodowego, dzieci z pierwszej klasy złożyły uczniowskie ślubowanie oraz zostały pasowane na uczniów przez dyrekto-

ra szkoły Grzegorza Burdę. Na zakończenie otrzymały upragnione rogi obfitości, po czym wszyscy uczniowie rozeszli się do swoich klas, gdzie przekazano im plany zajęć na najbliższy okres oraz omówiono sprawy organizacyjne.

W Szkole Podstawowej nr 2 w Ozimku pierwszoklasiści także składali przysięgę. Ale tutaj uroczystości miały szczególny charakter, gdyż ten rok szkolny uczniowie rozpoczynają w kompletnie odnowionej placówce - za co są szczególnie wdzięczni władzom gminy.

Wiesław Miś: dyrektor SP nr 2:

- Końcówka wakacji w Szkole Podstawowej nr 2 w Ozimku była okresem niezwykle wyęžonej pracy. Dobiegła końca termomodernizacja placówki, wykonawcy dopieścili elewację obiektu, natomiast wewnątrz budynku trwały gorączkowo prace malarskie oraz porządkowe. Odnowiono wewnątrz prawie połowy pomieszczeń szkolnych, co należy uznać za sukces zwłaszcza, że odbyło się to przede wszystkim z wykorzystaniem środków pozabudżetowych, pozyskanych przez szkołę. W pracach porządkowych i przygotowawczych solidarnie uczestniczyła zarówno kadra pedagogiczna, rodzice jak i personel administracyjno-obstugowy szkoły. Bywało w ostatnim tygodniu wakacji tak, że na obiekcie pracowało jednocześnie ponad dwadzieścia pań, pieczołowicie usuwających nieuniknione skutki przeprowadzonego remontu, tak aby zdążyć na uroczystą inaugurację roku szkolnego. Przeprowadzona bardzo sprawnie i ze znacznym nakładem środków inwestycja stała się milowym krokiem w jakościowym rozwoju szkoły, znaczenia której trudno przecenić. Dała także impuls do planowania kolejnych przedsięwzięć, z których najistotniejszymi w najbliższej przyszłości będą:

- wymiana frontowej części ogrodzenia posesji szkolnej,
- utwardzenie podwórka szkolnego,
- adaptacja strychu nad starym budynkiem szkolnym na salę spotkań lokalnej społeczności,
- przygotowanie pomieszczenia na nową pracownię komputerową, którą szkoła otrzyma w ramach programu ministerialnego,
- montaż instalacji monitorują-



cej szkołę jak i jej otoczenie.

Realizacja tych zamierzeń będzie wymagała nie tylko wielkiego zaangażowania dyrekcji szkoły, kadry pedagogicznej, uczniów jak i rodziców, ale także dalszej przychylności naszych władz, o co jesteśmy jednak spokojni.

Korzystając z nadarzającej się okazji, działając z upoważnienia całej społeczności szkolnej, pragnę podziękować władzom naszej gminy, a w szczególności Panom Burmistrzom **Janowi Labusowi** i **Markowi Korniakowi**, a także całej Radzie Miejskiej z jej Przewodniczącym Panem **Joachimem Wiesbachem** na czele, za wyasygnowanie środków na przeprowadzenie kapitalnego remontu szkoły oraz okazywaną przychylność.

W okresie wakacji wykonano termomodernizację budynku SP nr 2. Wymieniono starą stolarkę okienną i drzwiową w całym obiekcie. Wymieniono instalację centralnego ogrzewania. Wyremontowano i ocieplono dachy kryte papą i dachówką (wymiana dachówki na nowe). Wykonano nową instalację odgromową. Wyremontowano budynki gospodarcze.

Łączny koszt - 648.000,00 zł



Wiele pracy podczas wakacji poświęcono budynkowi Szkoły Podstawowej w Dylakach.

Wojciech Woźniak, dyr. SP Dylaki:

- Wymalowaliśmy całe pierwsze piętro. Plus dwie sale lekcyjne w całości. W pozostałych wymalowane zostały te ściany, na których wymieniono okna. Odnowiliśmy też sami szatnie i korytarz na parterze. Gdy znajdą się pieniądze – wymalujemy pozostałe ściany. Mamy też kompletnie nową instalację elektryczną pod obiecana pracownię komputerową, która ma być zakupiona z dopłat unijnych. Ponadto uzupełniliśmy ubytki w ogrodzeniu szkolnym, sukcesywnie je malujemy a planujemy także wymianę wykładzin w dwóch sa-



lach lekcyjnych. Teraz mamy praktycznie nową szkołę, mimo że budynek pochodzi jeszcze z czasów tak zwanych tysiąclatek, czyli z lat 60. tych zeszłego stulecia.

Zebrałi: Witold Żurawicki, Jan Niestony

O remontach w innych placówkach informować będziemy w kolejnych numerach „WO”



Burmistrz Jan Labus pasuje na uczniów.

Nasza sonda



Co najbardziej podoba ci się w szkole? – spyaliśmy pierwszoklasistów



Darek Mentel:

- Najbardziej lubię historię. No i mam fajnych kolegów, choć pozostałych wcale nie lubię.



Tomek Tomis:

- Najlepsze jest rysowanie szlaczków, bo już trochę umiem. No i nasza pani jest fajna.



Wiktoria Łazarz:

- Najbardziej lubię malowanie, najlepiej wychodzą mi domy. Już mam bliską koleżankę Laurę.



Daria Czajkowska:

- Najlepsza jest pani, bo nie krzyczy. Poza tym ładna jest i wymyśla fajne zadania.



Budynek SP nr 2 w Ozimku wygląda teraz jak nowy.



Nie ustępuje mu wcale budynek SP Dylaki, wyremontowany w zeszłym roku.



Pożegnanie dyrektor Teresy Czupryńskiej Dziękuję Ci „Ozimeczku”...

31 sierpnia 2007 r. z tezką wzruszenia opuściłam swój dyrektorski gabinet w mojej kochanej „Trójce”. Po 29. latach pracy w za-

lach nie stracił nigdy sensu: „Ucząc - przierzucacie most na drugi brzeg”, gdzie tyłu czeka - na Człowie-



Dyrektor SP nr 3 w Ozimku Teresa Czupryńska odeszła na emeryturę.

wodzie nauczyciela (w tym 8 latach „dyrektorowania”) odeszłam na emeryturę. Była to moja w pełni świadoma, aczkolwiek uwarunkowana ustawą emerytalną, decyzja. Wielokrotnie wykorzystywałam łamy „Wiadomości Ozimskich” do promowania mojej szkoły – dziś pragnę z tego miejsca zwrócić się do wszystkich, którzy w czasie mojej pracy zawodowej w Ozimku w jakikolwiek sposób wpływali na mój rozwój osobisty i wspierali mnie w mojej pracy pedagogicznej.

Od zawsze chciałam być nauczycielką i nigdy swojej decyzji nie żałowałam. Jestem szczęśliwa, bo odeszłam w poczuciu sukcesu zawodowego, jakim jest niezachwiana wiara w sens mojej pracy. Pożegnanie, jakie zgotowali mi moi Nauczyciele, Uczniowie i Rodzice, było niezapomnianym przeżyciem. Tamte lzy wzruszenia i żalu mają dla mnie wymiar szczególnie – pozostaną najpiękniejszym symbolem zawodowego spełnienia. Jestem wdzięczna losowi za to, że mogłam być dyrektorem szkoły, bo mimo ogromu pracy i stresów mam satysfakcję z tego, że udało nam się wspólnie stworzyć szkołę lubianą przez uczniów i szanowaną przez rodziców.

Wszelkie przejawy aprobaty, życzliwości, wsparcia, pomocy i wyrozumiałości, których tu doświadczałam, utwierdzały mnie w tym, że warto mieć marzenia i dążyć do ich realizacji. Mimo wielu trudnych chwil obroniłam w sobie wrodzoną wiarę w człowieka, a mój ulubiony wiersz o nauczycie-

ka”

To piękny zawód, którego doniosłość na co dzień rzadko jest tak postrzegana, a który poprzez swój humanistyczny wymiar kształci nie tylko tych, którzy podążają na drugi brzeg, ale i tych, którzy ten most przierzucają. „Ucząc innych sami się uczymy” - to słowa Seneki, które najprościej wyrażają sens naszych codziennych szkolnych - międzyludzkich relacji. Zwykle nie zastanawiamy się nad tym, że codzienne spotkania z uczniami i ich rodzicami są także lekcją dla nas. Nie myślimy o tym, że spotykając w życiu zawodowym setki osób z bardzo różnych środowisk, które wspierają nas organizacyjnie, materialnie i duchowo, zdobywamy wiedzę o nas samych i nierzadko staje się to dla nas źródłem refleksji i inspiracją do zmiany. Tego właśnie wielokrotnie doświadczałam i dlatego pragnę z tego miejsca pokłonić się wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że ucząc innych, stawałam się coraz lepszym nauczycielem i mądrzejszym człowiekiem.

Moim uczniom i ich rodzicom często powtarzałam, że „każdy kwiat ma swój czas”. Człowiek akceptowany i obdarzony szacunkiem podejmuje wyzwania, rozwija się i rozkwita ... każdy w swoim czasie Mój czas przypadł tu - w Ozimku. Dziękuję Ci „Ozimeczku”!!!

„Každy świt jest początkiem nowego” ... Niech nowe będzie zawsze dla mnie i Państwa eksycytującym wyzwaniem!

Z poważaniem Teresa Czupryńska

Co zrobiono w gminie ?



Zakończono termomodernizację Przedszkola Publicznego w Dylankach. Zakres prac: wymiana stolarki okiennej i drzwiowej zewnętrznej, ocieplenie ścian, ocieplenie stropu na strychu, wymiana pokrycia dachu, wymiana centralnego ogrzewania. Koszt zadania brutto – 677 914,23 zł.



Trwa termomodernizacja Przedszkola nr 4 w Ozimku. Zakres prac: ocieplenie ścian zewnętrznych, wymiana okien i drzwi zewnętrznych, ocieplenie dachu i nowe pokrycie, wymiana centralnego ogrzewania. Koszt zadania brutto – 750 527,69 zł.



Termomodernizacja remizy OSP Schodnia. Zakres prac: ocieplenie ścian zewnętrznych, wymiana okien, remont i malowanie dachu, wymiana rynien i rur spustowych. Koszt zadania brutto – 182 324,61 zł.



Spotkanie w Krzyżowej Dolinie

Świątowali „Abrahama”

„Abrahama” czyli 50. urodziny obchodzą w tym roku osoby z rocznika 1957.

Większość z nich, o czym najczęściej nie pamiętają, zaczynała naukę w szkole podstawowej (wówczas ośmioklasowej) w roku 1964, a kończyła w 1972, czyli 35 lat temu. Te obydwie rocznice dały okazję do zorganizowania zjazdu absolwentów Szkoły Podstawowej w Krzyżowej Dolinie w 35 lat od ukończenia nauki, a zarazem spotkania 50-latków. Odkonczyło się ono 18 sierpnia w dawnej szkole – obecnie świetlicy wiejskiej, a zostało poprzedzone mszą świętą w kaplicy św. Liboriusza, odprawioną przez Franciszkanina o. Mikołaja w koncelebrze z księżmi pochodzącymi z Krzyżowej Doliny: **Helmutem Golletz** i **Mariuszem Sobkiem**. Po mszy i pamiątkowych zdjęciach przed budynkiem szkolnym, wszyscy zostali zaproszeni do środka, gdzie rozpoczęła się biesiada przy muzyce zespołu Allegro. Sołtys **Bernard Sklorz**, będący też jednym z absolwentów, złożył serdeczne życzenia obecnym na spotkaniu nauczycielkom: **Ewie Borgul**, **Barbarze Szmit**, **Czesławie Goli** i **Ali-cji Polaczek**. Trzy pierwsze panie także obchodziły swój jubileusz –

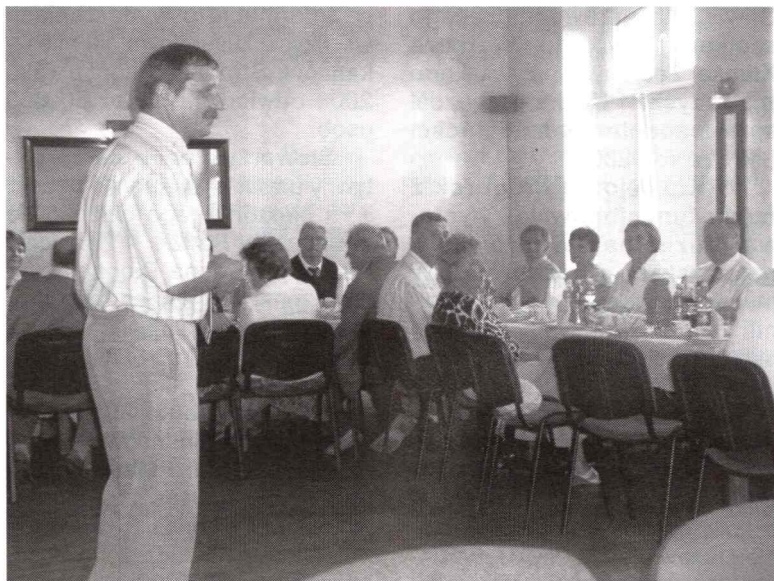
40 lat temu rozpoczęły pracę jako nauczycielki w SP Krzyżowa Dolina. Wychowawczyni klasy **Barbara Szmit** sprawiła swoim byłym uczniom ogromną niespodziankę, wręczając każdemu srebrną literkę – monogram jego imienia. Obdarowani składają jej za ten gest najserdeczniejsze podziękowania. Wspomnienia trwały do późnych godzin nocnych, a spotkanie i tak okazało się za krótkie, więc kontynuowano je w niedzielę po południu, umawiając się już na następne – przy okazji kolejnego jubileuszu.

Inicjatorem tego podwójnie jubileuszowego spotkania był sołtys **Bernard Sklorz** wspólnie z **Diterem Feliksem** z Niemiec, a w jego przygotowanie włączyła się aktywnie **Rita Sklorz**. Dzięki jej wysiłkowi organizacyjnemu udało się dotrzeć do wszystkich absolwentów, spośród których trzech nie mogło przyjechać do Krzyżowej Doliny. Obecnych było szesnastu, a trzech specjalnie na tę okazję przyjechało z Niemiec.

(jad)



Przed budynkiem szkoły absolwenci zrobili sobie pamiątkowe zdjęcie.



Kiedyś się tu uczyliśmy, a dziś możemy się bawić – powiedział **Bernard Sklorz**.

Spotkanie absolwentów technikum

Trzydzieści lat minęło...

Trzydzieści lat od ukończenia Technikum Mechaniczno-Odlwniczego w Ozimku spotkali się absolwenci klasy o kierunku odlewniczym (rocznik 1972-1977).

Spotkanie odbyło się w sobotę 1 września w Restauracji „Ja” w Schodni, a przybyło na nie 16 z 22 absolwentów oraz wychowawczyni mgr **Krystyna Indyk**. Od ukończenia szkoły było to ich pierwsze spotkanie w tak dużym gronie, a niektórzy nie widzieli się przez wiele lat. Na początek każdy powiedział więc kilka słów o tym, jak ułożyło się jego życie – co robi, gdzie mieszka oraz pracuje. Okazało się, że w zawodzie odlewniczym pracuje do dzisiaj siedmiu absolwentów tej klasy – pięciu w Hucie Małapanew i dwóch w Niemczech. Jeden – **Antoni Marcinków** z Grodzca został księdzem i obecnie jest wikarym w jednej z częstochowskich parafii. Wychowawczyni **Krystyna Indyk** jest wicedyrektorem Zespołu Szkół Ekonomicznych w Opolu i wykłada na Uniwersytecie Opolskim. Tę klasę wspomina najlepiej

ze wszystkich, gdyż było to pierwsze powierzone jej wychowawstwo, gdy jako młoda nauczycielka rozpoczęła pracę w Zespole Szkół Hutniczo-Mechanicznych w Ozimku. Do dzisiaj pamięta imiona wszystkich swoich uczniów. Wspomnieniom nie było końca, a do wspólnej zabawy przygrywał **Mirek Jakubowski**.

Organizatorami tego spotkania po latach byli absolwenci ozimskiego technikum: bracia **Kurt** (w Polsce) i **Ernest** (w Niemczech) **Chełboszowie**, **Jerzy Panicz** i **Bernard Sklorz**. Z mniejszym lub większym trudem udało się im dotrzeć do wszystkich szkolnych kolegów, z których sześciu mieszka obecnie w Niemczech. Na pożegnanie obiecali sobie częstszą organizację takich spotkań. Następne odbędzie się być może już za dwa lata.

(jad)



Absolwenci ozimskiego technikum spotkali się po 30. latach.



Walne zebrania SMK

Podsumowanie i planowanie

Stowarzyszenia Miłośników Krasiejowa to organizacja działająca od 2000 roku.

Jej celem statutowym jest pobudzenie aktywności społecznej mieszkańców Krasiejowa, propagowanie informacji na temat wsi i okolicy, jej środowiska geograficznego, historii, teraźniejszości i przyszłości, współpraca z jednostkami samorządu terytorialnego, działalność kulturalna a także przygotowanie wsi do funkcjonowania w strukturach Unii Europejskiej.

24.08 odbyło się walne zebranie członków oraz sympatyków Stowarzyszenia Miłośników Krasiejowa. Wśród zaproszonych gości obecni byli **Jens Frasek** – właściciel gospodarstwa ekoturystycznego „Jabłoniowy Sad” oraz **Michał Malisz** - strażak z Gliwic. Na przewodniczącego spotkania wybrano **Wenera Klimka**. Zebranych przywitał prezes **Krzysztof Koźlik**, który zdał sprawozdanie z działalności SMK za rok 2006.

W Krasiejowie drugi rok z rzędu funkcjonowała wystawa muzealna „Wędrowka z najstarszym dinozaurom”. W muzeum dyżury społeczne pełnili członkowie SMK, zaś od maja do listopada - dzięki PUP i UMiG. Ozimek - bezrobotni absolwenci szkół w ramach programu „Pierwsza praca”. W roku 2006 trwały prace remontowe - adaptacyjne w budynku starej szkoły, mające na celu stworzenie planowanej od dawna wystawy dotyczącej historii Krasiejowa i okolic. Wyremontowano kolejne pomieszczenie na poddaszu szkoły oraz klatkę schodową. Rozpoczęto prace porządkowe – remontowe schronu przy starej szkole w celu przystosowania go do ekspozycji „Fortyfikacje od czasów średniowiecza do II wojny światowej na Śląsku Opolskim”. SMK wspomagało organizacje działające na terenie wsi: LZS Krasiejów - w remoncie szatni i organizacji imprez, OSP Krasiejów - w termomodernizacji remizy, Caritas Krasiejów - w organizacji dnia Św. Marcina.

Stowarzyszenie brało po raz kolejny aktywny udział w życiu społeczno – kulturalnym wsi będąc organizatorem lub współorganizatorem ciekawych imprez takich jak: Babski Comber, Majówka na Czarnym Dole, „Dzień Chłopa”, Festyn letni (w którym

wzięło udział ok. 5000 osób), dożynki, impreza dla osób niepełnosprawnych, spotkanie oplatkowe.

Byliśmy wnioskodawcą i współorganizatorem uroczystości wręczenia pani **Heldze Baron** odznaki „Zasłużony dla Opolszczyzny” i uroczystego koncertu z okazji wręczenia **Krzysztofowi Spałkowi** prestiżowej nagrody im. Karola Miarki.

SMK kontynuowało udział w programie „Odnowa wsi”, jak również promowało wieś poprzez sprzedaż gadżetów reklamowych. Na profesjonalnie prowadzonej stronie internetowej Krasiejowa zamieszczano na bieżąco informacje o wydarzeniach wsi i życiu kulturalnym jej mieszkańców. Stronę do końca roku 2006 odwiedziło blisko 30 000 osób.

Stowarzyszenie bierze aktywny udział w programie Leader +, a niektórzy jego członkowie zasiadają w Radzie i Zarządzie Fundacji „Kraina Dinozaurów”, stworzonej w ramach tego programu. SMK przystąpiło również do Inkubatora Organizacji Pozarządowych.

Po wystąpieniu K. Koźlika sprawozdanie finansowe odczytał pan **Bernard Materne**, zaś pan **Andrzej Staś** zapoznał z wnioskami Komisji Rewizyjnej. Zarządowi SMK udzielono absolutorium za rok 2006.

Następnie omówiono realizację projektów w ramach planu działań na rok 2007, obejmujących min. zakup sprzętu multimedialnego na potrzeby Stowarzyszenia czy też organizację pożytecznych wakacji dla dzieci.

W sprawach różnych poruszono kwestię prowadzenia kroniki SMK oraz oficjalnego otwarcia wystawy historycznej w budynku starej szkoły. **Michał Malisz**, długoletni kolekcjoner pamiątek strażackich, wyraził chęć współpracy z SMK i wzbogacenia swoją prywatną kolekcją zbiorów Muzeum w Krasiejowie.

Po zebraniu członkowie SMK i zaproszeni goście spędzili chwilę czasu przy wspólnej rozmowie i poczęstunku przygotowanym przez właścicielkę restauracji - panią **Lidię Schroll**.

Sylwia Widawska

Chobie: Na otwarcie świetlicy

Chobie jest obszarowo najmniejszą wsią naszej gminy – obecnie zamieszkuje ją 355 osób. Działalnością kulturalną nie odstępuje jednak od pozostałych wiosek.

18 sierpnia odbył się tam festyn wiejski z okazji zakończenia prac i oddania do użytku po gruntownym remoncie (z wymianą okien włącznie) świetlicy wiejskiej znajdującej się w budynku dawnej szkoły podstawowej. Na uroczystość licznie przybyli mieszkańcy oraz zaproszeni goście: burmistrz **Jan Labus**, wiceburmistrz **Marek Korniak**, przewodniczący Gminnego Zarządu TSKN **Klaus Leschik**. Wszystkich powitał sołtys wsi **Ryszard Reimann**.

Po obejrzeniu świetlicy rozpoczęła się wspólna biesiada przy kawie i śląskim kolaczu. Sołtys w imieniu swoim i Rady Sołeckiej podziękował burmistrzowi za wsparcie finansowe, członkom

DFK oraz mieszkańcom wsi za zaangażowanie w licznych pracach związanych z remontem świetlicy. Wykonano też nowe ogrodzenie zabytkowej wiejskiej kapliczki, wybudowanej w 1894 r. i poświęconej Matce Boskiej Różańcowej. Szczególne podziękowania należą się sponsorom, którzy przyczynili się do wykonania prac remontowych, jak też paniom, które upiekły ciasta i obsługiwały biesiadnych gości. W czasie festynu przeprowadzono wiele konkursów i zabaw dla dzieci i młodzieży. Dla ich rodziców zorganizowano większą zabawę, na której bawiono się do późnej nocy.

(nies)



Zabawy dla dzieci na festynie w Chobiu.

Antoniów stara się o tytuł

Wizja lokalna

Po ogłoszeniu w lipcu konkursu „Piękna wieś opolska 2007”, sołtys **Antoniowa Bernard Kurda** zgłosił wioskę do udziału w tym konkursie w kategorii „Najlepszy start w odnowie wsi”.

Opracowano szczegółową dokumentację ze zdjęciami, która po podpisaniu przez burmistrza została wysłana do Urzędu Marszałkowskiego w Opolu. Według regulaminu, z terenu gminy można było zgłosić jedną miejscowość w kategorii „Najpiękniejsza wieś” – do której zgłosił się Grodziec oraz jedną do nagrody specjalnej w ocenie realizacji programów odnowy wsi. 29 sierpnia na wizję lokalną związaną z przystąpieniem do kon-

kursu, do Antoniowa przyjechała 4-osobowa komisja z Urzędu Marszałkowskiego. Wizji dokonano w obecności burmistrza, sołtysa, przewodniczącego Rady Sołeckiej, lidera Odnowy Wsi, inspektora ds. ochrony środowiska oraz radnego wsi Antoniów. Zgodnie z regulaminem, po ogłoszeniu wyników konkursu, Urząd Marszałkowski wyznaczył termin wręczenia nagród i wyróżnień na dzień 13 października.

(nies)



Program współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz pozostałymi podmiotami uprawnionymi prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2008 r.

Rozdział I

Postanowienia ogólne

§ 1

Uznając działalność organizacji pozarządowych za cenne dopełnienie realizacji zadań miasta oraz doceniając ich rolę w tworzeniu nowoczesnego społeczeństwa, jak również mając na uwadze walory tejże działalności takie jak znajomość specyfiki lokalnej w danych dziedzinach, związek ze środowiskiem, dopasowanie się do niego i przystosowanie oraz efektywność, Rada Miejska deklaruje wolę kształtowania współpracy z organizacjami pozarządowymi na zasadach partnerstwa, suwerenności stron, efektywności działania, uczciwej konkurencji i jawności oraz wyraża intencję współpracy z organizacjami pozarządowymi w realizacji zadań ze sfery publicznej.

Potencjał organizacji pozarządowych w tym doświadczenie, bliski kontakt ze środowiskami oraz tożsama lub bliska tematycznie realizacja zadań statutowych daje podstawę do uznania, że wspólnie z miastem możliwa i wskazana jest realizacja przez te podmioty wskazanych zadań. Rada Miejska tym samym przyjmując, że realizacja niektórych zadań gminy zaliczonych do sfery publicznej dokonywana będzie w oparciu o współpracę z organizacjami pozarządowymi. W związku z tym otrzymywać one będą pomoc na ich realizację, w tym również finansową z budżetu gminy.

Podstawowym celem współpracy jest objęcie nim możliwie najszerszych obszarów aktywności obywatelskiej w społeczności lokalnej oraz o ile możliwe dotarcie do jak najszerszego grona odbiorców. Oznaczać to będzie dążenie do optymalnego wykorzystania środków budżetu gminy na szeroko rozumiane cele społeczne.

Niniejszy program stanowi element polityki społecznej realizowanej ze środków finansowych gminy przy udziale organizacji pozarządowych.

Ileokroć w programie będzie mowa o organizacjach pozarządowych należy przez nie rozumieć również inne uprawnione podmioty określone w art. 3 ust. 3 ustawy o pożytku publicznym i o wolontariacie.

Rozdział II

Formy współpracy z organizacjami pozarządowymi

§ 2

Rada Miejska uchwałą budżetową określi wysokość środków przeznaczonych na realizację zadań ze sfery publicznej przez organizacje pozarządowe.

Wysokość środków, jakie Rada Miejska przeznaczy na realizację zadań gminy przez organizacje pozarządowe zostanie podana do wiadomości publicznej w sposób zwyczajowo przyjęty.

§ 3

W celu zapewnienia lepszych warunków dla funkcjonowania organizacji pozarządowych, których terenem działania jest obszar Gminy Ozimek,

Rada Miejska oraz Burmistrz będą wspierać ich inicjatywy zmierzające do umocnienia organizacji pozarządowych. Gmina udzielać będzie organizacjom pozarządowym w ramach posiadanych możliwości wielopłaszczyznowej pomocy oraz wsparcia również w poza finansowych formach w szczególności zaś poprzez:

udzielanie pomocy w uzyskaniu lokalu z przeznaczeniem na działalność statutową organizacji pozarządowej o ile będzie to możliwe,

udostępnianie lokali komunalnych na okolicznościowe spotkania organizacji,

informowanie o możliwościach pozyskiwania przez organizacje pozarządowe środków finansowych z innych źródeł,

organizowanie konsultacji i szkoleń celem podniesienia sprawności funkcjonowania organizacji pozarządowych,

promowanie działalności organizacji pozarządowych zwłaszcza w środkach masowego przekazu: gazecie lokalnej oraz na stronach internetowych gminy,

pomoc w uzyskaniu informacji na temat możliwości nawiązania kontaktów i współpracy pomiędzy organizacjami pozarządowymi,

utworzenie w Biuletynie Informacji Publicznej strony poświęconej organizacjom pozarządowym prowadzącym działalność na terenie Gminy Ozimek, utworzenie bazy danych o organizacjach pozarządowych działających na terenie Gminy Ozimek,

przekazywanie zbędnego dla gminy sprzętu i wyposażenia.

Rozdział III

Zasady i tryb współpracy z organizacjami pozarządowymi

§ 4

Współpraca z organizacjami pozarządowymi dotyczy zadań własnych gminy wynikających z obowiązujących przepisów.

Za priorytetowe obszary zadań publicznych w roku 2006 Rada Miejska bierze pod uwagę sytuację finansową gminy, potrzeby gminy, realizowanie Strategii Rozwoju gminy, jak również propozycje przedstawione przez organizacje pozarządowe i specyfiki działalności organizacji pozarządowych uznaje zadania z zakresu:

pomocy społecznej, podtrzymywania tradycji narodowej, pielęgnowania polskości oraz rozwoju świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej, działalności na rzecz mniejszości narodowych,

ochrony i promocji zdrowia, działalności wspomagającej rozwój gospodarczy w tym rozwój przedsiębiorczości,

upowszechniania kultury fizycznej i sportu,

porządku i bezpieczeństwa publicznego oraz przeciwdziałania patologiom społecznym,

ratownictwa i ochrony ludności, działań na rzecz integracji europejskiej

oraz rozwijania kontaktów i współpracy między społecznościami.

Zadania zaliczane do sfery priorytetów będą proponowane do realizacji organizacjom pozarządowym w pierwszej kolejności.

§ 5

Szczegółowe zasady i tryb zlecania realizacji zadań publicznym organizacjom pozarządowym oraz sposób kontroli i nadzoru nad ich realizacją określa ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

§ 6

Środki nierozdysponowane w konkursach lub niewykorzystane przez organizacje pozarządowe, które uzyskały prawo do ich wykorzystania zostaną przeznaczone na realizację kolejnych zadań.

§ 7

W przypadku rezygnacji z przyznanej dotacji organizacja zobowiązana jest do natychmiastowego poinformowania o tym fakcie Burmistrza.

Pracownik wyznaczony przez Burmistrza przyjmuje wszystkie sprawy dotyczące organizacji pozarządowych oraz udziela odpowiedzi zainteresowanym.

§ 8

Burmistrz składa Radzie Miejskiej sprawozdanie z realizacji współpracy z organizacjami pozarządowymi w terminie do końca 1 kwartału roku następnego.

Rozdział IV

Zasady komunikacji i monitoringu współpracy z organizacjami pozarządowymi:

§ 9

Urząd Gminy będzie organizował corocznie otwarte spotkania z przedstawicielami organizacji pozarządowych z terenu Gminy Ozimek w następujących miesiącach:

- marzec
- październik

Informacja o dokładnych terminach spotkań będzie opublikowana w „Wiadomościach Ozimskich” odpowiednio w numerach wydrukowanych w lutym i wrześniu

Zgłoszone uwagi, wnioski i propozycje dotyczące bieżącej współpracy wykorzystywane będą do usprawnienia bieżącej współpracy.

Przedstawiciele organizacji powinni informować Gminę o przebiegu realizacji wspólnych przedsięwzięć.

Organizacje będą rozliczne z wykorzystanej dotacji na podstawie okresowego rozliczenia wynikającego z umowy (porozumienia).

Miernikami efektywności realizacji programu współpracy w danym roku będą uzyskane informacje dotyczące w szczególności:

liczby organizacji pozarządowych podejmujących realizację zadań publicznych na rzecz społeczności lokalnej i liczba podjętych zadań,

stopień zaangażowania społeczności lokalnej w realizację zadań (liczba uczestników, liczba wolontariuszy),

liczba osób, które były adresatami różnych działań publicznych,

wysokość zadeklarowanego i wykorzystanego udziału środków finansowych i pozafinansowych własnych albo pozyskanych z innych źródeł na realizację zadania.

wysokość funduszy uzyskanych ze środków Unii Europejskiej.

Rozdział V

Zasady wzajemnego informowania o planach i kierunkach działalności i współdziałania

§ 10

Gmina będzie informowała organizacje pozarządowe, których cele statutowe wiążą się z realizacją określonych zadań Gminy o:

pracach nad projektami uchwał dotyczących współpracy z organizacjami pozarządowymi

działaniach wymagających współdziałania z organizacjami pozarządowymi

§ 11

Organizacje pozarządowe mogą informować o:

planowanych kierunkach działalności i realizowanych programach

potrzebie działania z samorządem Gminy w ich realizacji

Rozdział VI

Zasady współpracy przy opracowywaniu rocznego programu współpracy z organizacjami pozarządowymi

§ 12

W terminie do 20 września zostanie opracowany przez Urząd Gminy i Miasta projekt programu współpracy z organizacjami pozarządowymi na rok następny.

Treść projektu zostanie podana do wiadomości publicznej w numerze wrześniowym miesięcznika „Wiadomości Ozimskie”.

W terminie do 10 października organizacje pozarządowe mogą zgłaszać uwagi i propozycje do projektu programu współpracy.

Na spotkaniu, o którym mowa w §9 pkt. 1b zostanie przeprowadzona konsultacja programu z przedstawicielami organizacji pozarządowych z terenu gminy.

Wnioski ze spotkania, o którym mowa w p-cie 4 zostaną rozpatrzone przez Burmistrza w terminie 14 dni. W przypadku nieuwzględnienia wniosku Burmistrz poinformuje wnoszącego o tym fakcie podając powody jego nieuwzględnienia.

Informujemy, że do 8 października br. można zgłaszać uwagi do programu współpracy z organizacjami pozarządowymi osobie w sekretariacie UGiM w formie pisemnej lub też faxem: (0..77) 465 12 81 albo pocztą elektroniczną na adres: promocja@ugim.ozimek.pl

Jednocześnie zapraszamy przedstawicieli organizacji pozarządowych na spotkanie konsultacyjne 08.10.2007 r. o godzinie 15.00 w Urzędzie Gminy i Miasta Ozimek sala nr 20.

Wapnowanie gleb

Czasami zapomina się, że rośliny mogą wykorzystać swój potencjał genetyczny jedynie w prawidłowo przygotowanym stanowisku, a niezbędnym tego warunkiem oprócz dostosowania odmian do klasy gleby, odpowiedniej agrotechniki, optymalnego terminu siewu, prawidłowego nawożenia i ochrony chemicznej jest regulacja odczynu gleby (pH).

Warto podkreślić, że wapnowanie jest jedną z zasad Kodeksu Dobrej Praktyki Rolniczej. Obowiązkiem rolnika jest zachowanie, a nawet zwiększanie żyzności gleby, co można uzyskać między innymi regulując odczyn gleby poprzez zastosowanie nawozów wapniowych.

Dlaczego gleby się zakwaszają?

Zakwaszanie gleb jest zjawiskiem naturalnym. Odczyn gleby spada, gdy następuje nadmierna kumulacja kationów wodorowych (H⁺) i gleba nie jest w stanie ich zneutralizować. Kationy wodorowe pochodzą z mineralizacji materii organicznej gleby, oddychania korzeni roślin, utleniania azotu amonowego gleby, wietrzenia gleby, pobierania kationów przez rośliny oraz wymywania kationów. Oprócz wymienionych źródeł naturalnych kationy wodorowe pojawiają się w glebie przez aktywną działalność rolniczą człowieka. Takie działania zakwaszające mają stosowane nawozy mineralne (głównie azotowe i siarkowe), „zabieranie” składników zasadowych wraz z plonem roślin.

Skutki kwaśnego odczynu

W glebie o zbyt niskim pH następuje uruchomienie toksycznego glinu i nadmierna akumulacja manganu, co powoduje zakłócenia w zaopatrzeniu roślin w składniki mineralne. Na nadmiar glinu najbardziej wrażliwe są: jęczmień, pszenica, buraki, gorczyca i koniczyzna, natomiast nadmiar manganu najbardziej toksyczny jest dla koniczyzny i lucerny. Na skutek zakwaszenia następuje także zubożenie kompleksu sorpcyjnego gleby. Wzrasta zawartość w nim kationów kwaśnych a składniki pokarmowe roślin (wapń, magnez, potas) są wymywane z wierzchnich warstw gleby, co znacznie utrudnia ich pobieranie, zwłaszcza przez słabo rozwinięty system korzeniowy.

Kwaśny odczyn zmniejsza aktywność pożytecznych mikroorganizmów zwłaszcza rozkładających resztki roślinne i wiążących azot atmosferyczny.

Następuje także uwstecznianie przyswajalnych form fosforu i molibdenu wprowadzonych do gleby

wraz z nawozami.

Rośliny uprawne różnią się tolerancją względem odczynu, przy czym większość uprawianych w Polsce roślin toleruje odczyn od lekko kwaśnego do obojętnego. Na glebach kwaśnych dobrze udają się owoce, ziemniak, łubin żółty i seradela, natomiast na zasadowych: jęczmień, konopie, tytoń, bobik, fasola, groch i lucerna, pszenica, buraki, kukurydza, rzepak.

Diagnozowanie zakwaszenia gleby

Niezwykle pomocną w diagnozowaniu zakwaszenia gleby jest regularna obserwacja plantacji. Pierwszym wskaźnikiem są zmiany w morfologii zbóż takie jak słabe krzewienie, żółknięcie dolnych liści, osłabiony system korzeniowy, karłowatość roślin oraz przeredzenie łąny. Obserwuje się także objawy niedoboru składników pokarmowych (głównie fosforu, wapnia, magnezu i molibdenu). W łąnie rośliny uprawnej mogą pojawiać się tzw. „polowe rośliny wskaźnikowe” czyli niepożądane chwasty, które chętnie rosną na glebach kwaśnych np.: czerwiec roczny, sporék polny, rdest, skrzyp, szczaw zwyczajny, kłósówka miękka, rumian polny, kostrzewa owcza, rzodkiew świrzepa.

Pomocny w zakresie oceny kwasowości gleby może być także polowy pomiar kwasowości za pomocą czy to pasków wskaźnikowych czy pehametru, ale najpełniejszy obraz daje zbadanie próbki gleby w laboratorium. Aby pomiar był wiarygodny dostarczona do laboratorium próbka powinna jak najpełniej reprezentować dane pole.

Zasady pobierania próbek glebowych

Z obszaru do 4 ha pobiera się 1 próbkę glebową o wadze ok. 0,5 kg, w której skład powinno wejść 20-50 dobrze wymieszanych próbek cząstkowych. Próbkę glebową należy pobierać z warstwy ornej czyli z głębokości 0 - 20 cm. Próbki cząstkowe należy pobierać według ustalonego schematu np. po przekątnej, zygzakiem itp. Na polu należy wydzielić obszary, które będą jednolite pod względem rodzaju gleby, charakteru użytkowania czy

też ukształtowania terenu. Prób nie należy pobierać z pól świeżo nawożonych, z miejsc przy drogach, rowach, po stertach słomy czy kompostach, gdyż może to istotnie zmienić obraz wyniku.

Wybór nawozu wapniowego oraz ustalanie dawki

Dawki ustala się na podstawie potrzeb wapnowania i kategorii agronomicznej gleby. Istnieje zasada, że przy identycznych potrzebach wapnowania więcej wapna należy wysiać na gleby ciężkie, natomiast mniej na lekkie.

O wyborze formy wapna nawozowego powinien decydować rodzaj gleby. Na gleby cięższe nadaje się najlepiej wapno tlenkowe, szybciej działające. Natomiast na gleby lekkie zasadne jest zastosowanie nawozu wapniowego węglanowego, znacznie wolniejszego w działaniu.

Przy potwierdzonym w badaniu gleby niedoborze magnezu, co często towarzyszy niskiemu pH, należy zastosować nawozy wapniowo-magnezowe.

Warto zaznaczyć, że jednorazowa dawka wapna nie powinna przekraczać 2 t/ha CaO na glebach lekkich i 3 t/ha CaO na glebach ciężkich.

Działanie nawozów wapniowych zmienia się w czasie. W pierwszym roku po zastosowaniu

jest ono słabsze, efektywność zabiegu trwa od 5 do 7 lat, przy czym największe plony uzyskuje się w drugim, trzecim i czwartym roku. Z tego wynika, że wapnować należy pod przedplon, po którym uprawiana będzie roślina najbardziej wymagająca w stosunku do odczynu gleby, czyli np. jęczmień, rzepak czy buraki.

Wapno najlepiej zastosować po żniwach, gdyż późniejsze uprawki poźniwne gwarantują dobre jego wymieszanie z glebą. Wapno należy rozrzucić na polu równomiernie, przy czym nie należy przeprowadzać zabiegu na bardzo wilgotną glebę, jak również podczas deszczu. Zabiegu wapnowania nie należy łączyć ze stosowaniem nawozów naturalnych oraz fosforowych i azotowych zawierających azot w formie amonowej. Zalecana przerwa między tymi zabiegami powinna wynosić od 4-6 tygodni.

Opracowano na podstawie:

„ABC wapnowania”
Witold Grzebisz, Witold Szczepaniak, Jean B. Diatta, AR w Poznaniu, zasoby internetowe
Katarzyna Piechowska,
TZD Kluczbork
(Przedruk z „Kuriera Rolniczego” – wydawnictwa Opolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Łosiosławie)

Ważne dla Ciebie ... ważne dla Ciebie ...

Jeżeli żyjesz w rodzinie, w której ktoś nadmiernie pije, sam masz problemy z alkoholem lub narkotykami, jeżeli jesteś ofiarą przemocy, nie możesz porozumieć się z rodzicami, poszukujesz sensu życia, nie możesz znaleźć się w otaczającej rzeczywistości lub chcesz po prostu porozmawiać o sobie z życzliwą osobą.

Zadzwoń do telefonu zaufania (077) 4436 888

Środa	godz.	18.00 – 20.00
Czwartek	godz.	18.00 – 20.00

Uzyskasz poradę w każdym z wymienionych problemów. Możesz również zasięgnąć bezpłatnej porady psychologa w bezpośrednim kontakcie w trakcie dyżurów, które pełnione są w Ośrodku Profilaktyki przy ul. Dłuskiego 13 w Ozimku (budynek żłobka).

Poniedziałki	godz.	18.00 – 20.00
Czwartki	godz.	14.00 – 20.00

*** **

Grupa AA „Światło” w Ozimku zaprasza na spotkania Anonimowych Alkoholików:

Czwartki	godz.	17.00
-----------------	--------------	--------------

Miejsce spotkań – Ośrodek Profilaktyki w Ozimku ul. Dłuskiego 13 (budynek żłobka)

UWAGA – ostatni czwartek miesiąca MITYNG OTWARTY

**PROGRAM IMPREZ KULTURALNO - SPORTOWYCH
MIASTA I GMINY OZIMEK
PAŹDZIERNIK 2007**

data	godzina	miejsce	impreza
29.09.07	09.00	Szkoła Podst. Nr 1 w Ozimku	W ramach akcji „Cała Polska Biega”- Bieg Jesieni- biegi przełajowe
01.10.07	17.00	Sala OSP Szczedrzyk	Rozpoczęcie roku skatowego (otwarte turnieje skatowe: październik-kwiecień- każdy wtorek, godz. 17.00)
06.10.07		Beskid Mały: Magurka-Tresna	„Beskidzka Jesień”- wycieczka górską KTG „Kozica”
15.10.07	06.00	Stawy Biestrzynnik	Akcja „Sprzątanie świata”. Zakończenie sezonu wędkarskiego
16.10.07	08.00	Szkoła Podstawowa w Szczedrzyku	Pasowanie na Pierwszoklasistę
16.10.07		Dom Kultury, s.17	Spotkanie autorskie z Lilianą Fabisińską- autorką książek dla młodzieży
19-20.10.07		Gdańsk	Udział Teatru KTO? w Ogólnopolskim Festiwalu Sztuk Autorskich „Widowisko”. Prezentacja spektaklu „Gombrowiczurke”.
23-26.10.07		Dlouha Voda, Czechy	Jesienny Plener Malarski
25.10.07	16.00	Przedszkole Publiczne w Szczedrzyku	Pasowanie na Przedszkolaka
25-26.10.07		Nysa	Udział Teatru KTO? w XXV Wojewódzkich Spotkaniach Teatrów Dramatycznych, Publicystycznych, Teatrów Poezji i Kabaretów „Proscenium”. Prezentacja spektaklu „Gombrowiczurke”.
27.10.07		Góry Opawskie: Pokrzywna-Złote Hory	KTG „Kozica” kończy sezon- wycieczka górską
27.10.07	10.00	Szkoła Podst. Nr 1 w Ozimku	CROSS ROWEROWY
27.10.07	9.00-16.30 17.00-17.45 18.00	Dom Kultury w Ozimku Sala widowiskowa Sala widowiskowa Sala taneczna Sala taneczna	XII MEETING ROCKOWY. Wojewódzki Przegląd Zespołów Rockowych Przesłuchania konkursowe Koncert Finałowy II HIP-HOP PARTY, Ozimek'2007. Zapisy zespołów Przesłuchania konkursowe
28.10.07	18.00 19.30	Sala widowiskowa Sala taneczna	Inauguracja roku kulturalno-oświatowego i sportowego Biesiada przy Blasku Świec
		Chobie: Szkoła	Spotkanie oraz zabawa dla rolników i mieszkańców z okazji Dożynek



Jeden dzień w Ozimku

... o zagubionych butach, tajnych aktach i wybitej szybie.

Przychodzi baba do szewca po buty, a szewca nie ma! Niestety ta sytuacja jest prawdziwa. Nie tak dawno przechadzałem się po swoim osiedlu, kiedy pewna starsza pani zapytała mnie, czy nie wiem gdzie jest szewc, który jeszcze niedawno miał swój warsztat w jednym z bloków. Patrę w miejsce, gdzie jeszcze niedawno był zakład szewski, a tu drzwi zamurowane, wejście zasypane piachem i śladu po szewcu nie ma. Pani zdziwiona, bo u szewca miała buty w naprawie i co teraz? Widać, że niektóre zakłady usługowe znikają. No bo kto teraz będzie naprawiał buty, skoro jest gwarancja, a koszt naprawy jest często większy niż cena nowych butów. Taki szewc musiałby naprawiać więcej butów dziennie niż sprzedaje porządny sklep obuwniczy, a na to w miasteczku jak nasze nie ma co liczyć. Postanowiłem sprawdzić, co nam zostało z tych czeladników.

Jest zegarmistrz, wciąż jakoś się trzyma i póki co zakład otwarty.



Ale czy ma dużo zleceń? Zegarków jak buty nie naprawia się wiele. Większość na baterie, wypełnione elektroniką, w której nie ma jak grzebać. Jeśli już to można zarobić na sprzedaży nowego zegarka lub wymianie baterii i paska.

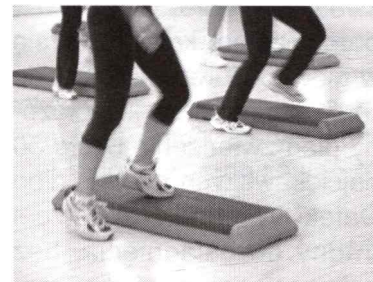
Co jeszcze mamy... krawców i to nawet kilku. Tu chyba nie jest tak źle, bo ludzie lubią mieć ubrania szyte na miarę. Mój dziadek był krawcem. Pamiętam czasy, kiedy jako mały chłopak przychodziłem do niego. W dużej kuchni na stole leżały porozkładane materiały, dziadek witał mnie z centymetrem na ramieniu i z kredką w ręce. Dziadek miał zeszyt, w którym trzymał zapisane wymiary prawie wszystkich mieszkańców Ozimka. Dzisiaj to prawie jak teczki z IPN-u. Gdyby tak opublikować dane dotyczące wymiarów niektórych pań, byłoby wesoło. Takie dane nie ulegają przedawnieniu. Na brak roboty nie



narzekał. W sklepach nie było zbyt wiele, więc każdy szył dla siebie u krawca. Szyło się płaszcze, garnitury, sukienki i żakiety. W wolnych chwilach szył mi wojskowe pagony i mundury.

Z dawnych czasów pamiętam dobrze szklarza, gdy testowaliśmy z kolegami nowe proce na szybach domu kultury. Nikt z nas się wtedy nie spodziewał, że mogą mieć taki zasięg i moc. Nikt z nas się wtedy nie spodziewał, że ktoś może nas zauważyć i złapać za ucho. Nastąpiło tradycyjne przesłuchanie: Jak się nazywasz, do której chodzisz klasy i gdzie pracuje twój tata? Nie było wyboru, trzeba było iść i zamówić szklarza do wymiany. Ale za to później mogłem się chwalić, że ta szyba tu do góry to moja.

Pojawiło nam się teraz sporo



nowych usługodawców. Jest pogotowie komputerowe. Wystarczy zadzwonić i przyjdzie doktor do naszego komputera. Popuka chorego, zresetuje i komputer działa. Są specjaliści od przepisywania tekstów, odchudzania i rozliczania z podatkami. Czasy niby ciężkie, ale jakoś potrafimy się w nich odnaleźć i jeśli ktoś jest dobry w tym co robi, to swoje miejsce na rynku znajdzie.

Ach, zapomniałem jeszcze napisać, że ktoś nam w parku drzewa wyrzeźbił. Czy ładnie? Jeszcze się nie napatrzyłem.



Wspomnienia z wyprawy życia

Od pomysłu do startu

Podróż koleją transsyberyjską marzyła mi się od kilku lat, ale nie przypuszczałem, że kiedykolwiek zrealizuję swoje marzenie.



Jeszcze ostatnie pożegnania – i w drogę do Moskwy.

Otwierałem atlas świata, śledziłem przebieg trasy – znałem ją prawie na pamięć. Zaryzykowałem jeszcze raz pomysłem na rowerową wyprawę życia, co najmniej na dwa miesiące. Pozostała kwestia wyboru, który przez parę miesięcy kotłował mi się w głowie. Europa – łatwa do realizacji, miałem już ułożony plan zwiedzenia około 30 najciekawszych miejsc, albo Daleki Wschód – Azja, cel trudny do osiągnięcia, bez sponsorów nie da rady. Trzeba też dobrać partnera, ale to najmniejszy problem. Ostatecznie zapada decyzja: koleją z Moskwy do Władywostoku, gdyż pojawił się cień nadziei – znalazł się sponsor, ale czy dotrzyma słowa? Szperam po mapach Dalekiego Wschodu, szukając dróg do jazdy rowerem od Władywostoku. Droga powrotna ok. 600 km i co dalej? Szukam innej wersji tą samą trasą, ale skróconą – z odbiciem do Pekinu. Są dwie trasy pociągiem przez Mongolię i przez Mandżurię, a z Pekinu rowerami przez Mongo-

lię do Irkucka. Ogólny plan już jest, ale do realizacji daleko.

Powiadamiam o wyprawie jedyne kandydata na partnera – młodego **Wojtka Siudeję**. On nie był zaskoczony – rodzina tak. Robimy ostre przygotowania, bo czas nagli. Po zawitych rozmowach i długich oczekiwaniach przychodzi zła wiadomość z Poznania – nie będzie kasy, koniec marzeń. No cóż, trzeba przełożyć plan na dwa lata i wcześniej rozpocząć przygotowania. O niedobrej wieści rozmawiam z Wojtkiem i jego rodziną. Nieoczekiwanie pada pytanie – dlaczego macie rezygnować? Ponownie zaiskrzyła nadzieja, koło zamachowe ruszyło z podwójną szybkością. Te arcytrudne przygotowania wziął na siebie Wojtek i jego rodzice (sponsoring, wiza, kupienie niezbędnego sprzętu, sprawy reklamy itd). Czasu jest mało – data wyjazdu ustalona na 18 czerwca. Aby nie jeździć kilka razy do ambasad w Warszawie, wiza załatwiamy przez Sindbada. Przygotowania idą bardzo sprawnie –

bilety wykupione łącznie z rezerwacjami, wiza chińska i mongolska jest, tylko z rosyjską są problemy. Nareszcie, trzy dni przed wyjazdem, jest również bardzo droga wiza rosyjska. Bierzymy głęboki oddech, robimy ostatnie przymiarki, podział bagaży i rowery na wagę – każdy ze sprzętem waży ponad 50 kg.

Wcześniej rano 18 czerwca wyjeżdżam z domu do Wojtka, bo tam są nasze bagaże, a po piątej rano żegnamy Ozimek. Minibusem odwożą nas do Warszawy na Dworzec Wschodni, gdzie podstawiany jest pociąg do Moskwy. Brak w nim wagonu bagażowego, więc trzeba było wykupić trzyosobowy przedział, aby zmieścić rowery. Jeszcze ostatnie pożegnania i o 10.38 ruszamy przez Terespol i Brześć do Moskwy. Jak zwykle na wschodniej granicy długi postój, odprawa, deklaracje, wymiana podwozi wagonów i noc w pociągu – spanko przez Białoruś do granicy z Rosją. Rano jesteśmy w Moskwie na Dworcu Białoruskim, kupujemy plan miasta i co dalej? Na szczęście podchodzi do nas umówiony

wcześniej **Jan Turowski, kuzyn Walerego z Ozimka**, który pomaga nam wyjść z opresji podczas pobytu w Moskwie. Odprowadza nas do upatrzonego wcześniej, względnie taniego hotelu (1192 ruble za pokój x 3 noclegi) 15 kilometrów od centrum miasta. Załatwia nam wiele spraw, a z resztą jakoś radzimy sobie sami. Przez dwa dni, posługując się planem Moskwy, generalnie zwiedzamy okolice Kremla. Drugiego dnia wieczorem Jan obwozi nas swoim samochodem po ciekawych zakamarkach pozostałej części Moskwy. 22 czerwca, nie spiesząc się opuszczamy hotel i jedziemy na Dworzec Jarosławski. Wojtek korzysta jeszcze z kawiarenki internetowej, aby przekazać relację do Polski, a potem kluczymy po okolicy dla zabicia czasu. Późnym wieczorem Jan pomaga nam załadować się do podstawionego pociągu „Wostok” relacji Moskwa – Pekin. Rozkręcamy rowery i w częściach ładujemy do czteroosobowego przedziału na górną półkę. Mieszczą się tam z dużym trudem. O 22.50 czasu moskiewskiego – od-



Moskwa – miasto pięknych zabytków i wielkich kontrastów.



Udana wycieczka sekcji motorowej

Dwa dni w Pieninach

W dniach 8-9 września sekcja motorowa M-GTS „Siódemka” Ozimek zorganizowała dla swoich członków i sympatyków wycieczkę turystyczno - krajoznawczą w Pieniny.



jazd.

Moskwa

Stolica Rosji, ponad 10 mln mieszkańców, miasto o bogatej historii i wielu zabytkach z Kremlm na czele. Tuż obok wielki Plac Czerwony – główne zbiorowisko turystów z całego świata. 20 i 21 czerwca dwóch rowerzystów z gminy Ozimek podziwiał i zwiedza z tego miejsca Kreml, mauzoleum Lenina, cudowną cerkiew Wasyla Błogosławionego, wielkie muzeum historyczne Rosji, a z drugiej strony Kremla cogo-dzinną zmianę warty przy wiecznie palącym się zniczu. Z trudnością przyszło nam zwiedzać miasto rowerami. W obrębie małej obwodnicy ruch samochodowy jest tak wielki, że trudno było się poruszać i konkurować z kawałkami pojazdów, a pobocza dla rowerów nie istnieją. Musieliśmy też wymuszać, aby dotrzeć do celu, bo w czasie szczytu światła na skrzyżowaniach nikt nie przestrzega. W ciągu pół godziny można wtedy przejechać samochodem nawet 300 metrów. My rowerami byliśmy szybsi.

Moskwa przeżywa obecnie wielki boom budowlany. Jest miastem niesamowitych kontrastów – obok siebie stoją pięknie odnowione zabytki, stare komunistyczne budynki z fabryki domów oraz nowoczesne wieżowce z betonu i szkła – już gotowe lub w budowie. Moskwa, to także ogromny park Sokolniki oraz wielkie połacie lasu – zielone płuca miasta, służące też do uprawiania sportu. O Moskwie można pisać jeszcze wiele, ale żeby ją w miarę dobrze zwiedzić, trzeba tu długo pomieszkać. Dwa dni, to stanowczo za mało.

cdn.

Franciszek Wojczyk

Jej atrakcją miał być sptyw przełomem Dunajca. Pierwszym punktem bogatego programu było jednak zwiedzenie drewnianego kościółka w Dębnie Podhalańskim. Jest on wpisany do księgi UNESCO jako dzieło światowego dziedzictwa kultury. Kościół pochodzi z XV wieku, a najcenniejsza jest w nim polichromia z 1500 r. Malowidła przedstawiają różne motywy i są wykonane w 33 kolorach oraz 77 wzorach. Z Dębna uczestnicy wycieczki pojechali nad malowniczo położone Jezioro Czorsztyńskie. Już w czasie podróży widać było alarmujący poziom wód w rzekach oraz lokalne podtopienia. Także nadzieja na sptyw Dunajcem spełzała na niczym. Uniemożliwił go zbyt wysoki poziom wody, co wiąże się z bezpieczeństwem uczestników. Podziwiając rwący nurt Dunajca, udali się zatem do Szczawnicy – znanego uzdrowiska z połowy XIX w. założonego przez Józefa Szalaja – węgierskiego prawnika. Jego następnym właścicielem była Krakowska Akademia Umiejętności, która Szczawnicę sprzedała hr. Adamowi Stadnickiemu. Po II wojnie światowej zdrojowisko upaństwowiono. Korzystając z nowoczesnego wy-

ciągu krzeselkowego wjechali na Palenicę (719 m), skąd rozciąga się bardzo ciekawa panorama na Pieniny, a po zakwaterowaniu i obiedzie urządzili sobie spacer po uzdrowskiej części Szczawnicy. Wieczorem, w bardzo miłej atmosferze, odbyło się towarzyskie spotkanie przy grillu i kuflu piwa.

Przez całą noc padał deszcz i sptyw Dunajcem znów został odwołany. W zamian udali się do jednego z najpiękniejszych wąwozów w Pieninach – Homole, który od 1967 r. ma status ścisłego rezerwatu przyrody. Ściany wąwozu sięgają 120 m, a środkiem płynie kaskadowo piękny i rwący zwłaszcza po deszczu potok Kamionka. Stamtąd wrócili do Jaworek, gdzie znajduje się oryginalna baczka, by rozgrzać się pysznym grzańcem. Następnie udali się do Ludźmierza, zatrzymując się na chwilę w Łopusznej, aby oddać hołd ks. prof. Józefowi Tischnerowi. Odwiedzili ludźmierskie sanktuarium, gdzie swoje miejsce ma Gaździna Podhala – patronka zbłąkanych. Po zwiedzeniu bazyliki, gdzie w głównym ołtarzu znajduje się cudowna figura Matki Boskiej Ludźmierskiej, udali się w dro-

gę powrotną do Ozimka. Miało się jeszcze odbyć plenerowe spotkanie przy grillu, ale uniemożliwiła je deszczowa pogoda.

W imieniu prezesa sekcji motorowej **Antoniego Czajewskiego** oraz przewodnika **Józefa Koziola**, dziękujemy wszystkim uczestnikom za miłą atmosferę, życząc kolejnych udanych wyjazdów. Składamy także podziękowania sponsorom, bez pomocy których trudniej byłoby zorganizować tę ciekawą wycieczkę.

(jad)

„Przez pośpiech naszych czasów, wyciszenie to sztuka czynienia czegoś szczególnego z rzeczy powszednich, odnalezienie radości, której jest tak mało.” Tymi słowami zapraszamy nowych członków do naszego Klubu Motorowego. Gwarantujemy wiele atrakcji – rajdy samochodowe, wspólne zabawy i wycieczki w urokliwe miejsca, które są w zasięgu ręki. Mile widziane całe rodziny.

Zarząd Klubu



Byliśmy w górach Słowacji

Mała Fatra - Terchowa



Celem letniego rajdu „Kozicy” była Mała Fatra.



Nasi turyści byli nad Wodospadem Sutovskim...



...oraz zwiedzili malownicze miasto Żylinę na Słowacji.

W letnim rajdzie górskim zorganizowanym przez KTG „Kozica” wzięło udział 54 turystów.

W dniach 15-19 sierpnia wróciliśmy na trasy Małej Fatry, by przejść szlakami, których nie udało się zrobić w ubiegłym roku, a jednocześnie zamknąć ten etap zwiedzania Słowacji. Mała Fatra należy do najpopularniejszych i najczęściej odwiedzanych przez turystów i narciarzy pasm górskich Słowacji. Urozmaicona rzeźba terenu, począwszy od kopulastych łagodnych szczytów, malowniczych dolin krasowych z kanionami, wąwozami i wodospadami, aż po dolomitowe formy skalne. W partii szczytowej grań porozrywana jest na potężne turnie. Symbolem tej krainy jest wznoszący się w rejonie Stefanovej Velky i Mały Rosutec. Z uwagi na ogromne walory przyrodnicze oraz bogactwo gatunków roślin i zwierząt, część Małej Fatry od 1988 r. jest parkiem narodowym o powierzchni 226 km kw.

W świąteczny poranek Matki Boskiej Zielnej (15 sierpnia) wyjeżdżamy z Ozimka przez Bielsko-Białą do Żywca, by tutaj zrobić postój, zwiedzić zabytki miasta i wziąć udział w mszy św. Stąd udajemy się bezpośrednio na przejście graniczne w Zwardoniu. Naszym celem, a zarazem bazą rajdu, tak samo jak w roku ubiegłym są Vyžné Kamenice – Terchowa. Po zakwaterowaniu zwiedzamy znaną nam już Terchową – główną bazę wypadową w Małej Fatrze, położoną u wylotu Doliny Vratnej (514 m). W 1688 r. urodził się tu Jura Janosik, legendarny bohater ludowy, stracony w Liptowskim Mikulaszu w 1713 r. Na wzgórzu stoi potężny pomnik Janosika, wzniesiony w 1988 r. W kościele rzymskokatolickim z 1945 r. znajduje się ruchoma szopka słynna na całą okolicę. Zauroczeni widokami i obfitością atrakcji, udajemy się wieczorem na spacer.

Następnego dnia, także przy pięknej pogodzie, jedziemy z Terchowej doliną rzeki Orava (uchodzącej za najczystsza rzekę w Słowacji) do Sutova. Cała grupa wychodzi na szlak prowadzący Doliną Sutovską – częścią narodowego rezerwatu przyrody, do najwyższego wodospadu Małej

Fatry – Wodospadu Sutovskiego (38 m wysokości). Dalej szlak prowadzi ostro pod górę. Podejście daje się wszystkim we znaki, ale prowadzi w terenie pięknego lasu bukowo-jodłowego. Wychodzimy na widokową polanę, a przed nami rozciąga się wspaniała panorama Małej Fatry z dominującym Chlebem (1645 m). Zatrzymujemy się w schronisku „Pod Chlebem” (1415 m), gdzie chłodnym piwem gasimy pragnienie. Po zebraniu reszty sił schodzimy do Slimovskiego Sedla. Część zjeżdża kolejką, a pozostali bardzo ostrym i nieprzyjemnym zejściem docierają do Haty Vratna (790 m), skąd autokarem udajemy się do bazy, zmęczeni ale bardzo zadowoleni z przebytej trasy.

Kolejny dzień rajdu zapowiada się równie atrakcyjnie. Przed nami najpiękniejsza, a zarazem najdłuższa trasa wzdłuż głównej grani Małej Fatry. Słońce nie grzeje tak mocno i może to lepiej, bo cały szlak prowadzi w otwartym terenie. Kolejką wjeżdżamy na Slimovskie Sedlo (1524), a następnie wchodzimy na najwyższy szczyt Małej Fatry – Velky Krivaň (1709). Lekki wiaterek przepycha mgły z jednego zbocza na drugie i co rusz ukazują się wspaniałe widoki. Wzdłuż całej trasy towarzyszą nam ukwiecone i pachnące ziołami łąki. Tak wchodzimy na Mały Krivaň (1671) i główną granicę przez siodło Prihyb (1462) idziemy w kierunku Suchego. Szlak jest średnio trudny, urozmaicony fantastyczną rzeźbą z mnóstwem form skalnych i stromymi stokami. Bez większych problemów osiągamy Suchy (1468), a stąd schodzimy do schroniska „Pod Suchym” (1080). Szlak sprowadza nas ścieżką ostro w dół, gdzie widzimy zakole Wagu i miejscowość Strecno. Po drugiej stronie widać majestatyczne ruiny zamku Strecno - narodowego zabytku kultury Słowacji. Szczęśliwie wracamy do bazy, by udać się na zasłużony wypoczynek po bardzo męczącym, lecz pełnym wrażeń dniu.

Trasa zaplanowana na następny dzień ma większą skalę trudności. Z Wyżnych Komen-



Dzieci ze Szczedrzyka na „Zębie”

Ach, cóż to był za wyjazd!

25 czerwca 35 dzieci (w wieku od 6 do 17 lat) rozpoczęło wakacje zorganizowane przez księdza Marcina Ogioldę i Parafialny Zespół Caritas ze Szczedrzyka.



W górach widoki były przepiękne.

ców przez Obsivanka, eksponowaną trasą ze wspaniałymi widokami i formami skalnymi przypominającymi ludzkie i zwierzęce postacie, idziemy tzw. szlakiem zbójnickim przez Małe Noclahy na mało wyodrębniony wierch Sokolie (1172). Schodzimy stromo przez rzadki las, a następnie trawiastym szlakiem na Sedlo Prislop (916). Dalsza część trasy prowadzi do najwyższego wzniesienia w tej części Małej Fatry – Chrapaky (1410). Po wypoczynku zejście doprowadza nas do Chaty Vratna, skąd zmęczeni, ale bardzo zadowoleni wracamy do bazy. Dodatkową atrakcją był zjazd na hulajnodze z Chaty Vratna do Terchovej (6 km). Wieczorem spotykamy się przy ognisku. Są wspomnienia, muzyka i śpiew, a nawet tańce. W tym bardzo miłym i przyjacielskim gronie, trwamy do późnych godzin wieczornych.

Niedzielnny poranek jest również piękny – świeci słońce, a my mszą świętą rozpoczynamy ostatni dzień rajdu. W drodze powrotnej zatrzymujemy się jeszcze w Żylinie – mieście wojewódzkim, którego historia sięga średniowiecza. Do najciekawszych zabytków Żyliny należy gotycki kościół Trójcy Świętej z XV w. oraz barokowy kościół Jezuitów z kolorowym wnętrzem. Bardzo ładny jest kwadratowy rynek, otoczony 44. pastelowymi kamieniczkami ozdobionymi dokładnie 106. arkadami. W rogu rynku stoi barokowy ratusz. Przez przejście słowacko-czeskie, a następnie czesko-polskie w Cieszynie szczęśliwie wracamy do Ozimka.

Składam serdeczne podziękowania wszystkim uczestnikom rajdu za wspaniałą postawę, zaangażowanie na trudnych technicznie trasach, jak również za miłą atmosferę. W imieniu uczestników dziękuję burmistrzowi **Janowi Labusowi** za sfinansowanie kosztów przejazdu autokarem. Bez tej pomocy trudno byłoby zrealizować naszą wyprawę. Po wrześniowym rajdzie „Tatrzańska jesień” czekają nas jeszcze dwie jednodniowe wycieczki w październiku, które zakończą tegoroczny – bogaty sezon „Kozicy”

Józef Kozioł

Półtora tygodnia (do 5 lipca) spędziliśmy w najwyższej położonej parafii w Polsce tzn. w Zębie. Tam znajdował się dom, w którym spaliliśmy, jedliśmy, modliliśmy się i uczyliśmy się wielu przydatnych w życiu rzeczy. Mieszkańcy drugiego piętra mieli też darmowy widok na Giewont i wszystkie ważniejsze tatrzańskie szczyty. Stamtąd też wyruszyliśmy w piesze wędrowki: na Gubałówkę (ok. 1 godz. marszu), do Zakopanego (ok. 1 godz. marszu) itd.

Wszyscy z niedowierzaniem i radością patrzyli jak nasi najmłodszy uczestnicy na równi z najstarszymi zdobywają Kopieniec i maszerują Gęsią Szyją. Z przyjemnością piliśmy źródlaną, czystą, ale lodowatą wodę z Potoku Olczyckiego i wygrzewaliśmy się w słońcu na Jaszczurówce. Niesamowitym przeżyciem było spotkanie się oko w oko ze stadem owiec schodzących z gór, podczas gdy my wdrapywaliśmy się na Rusinową Polanę.

Odwiedziliśmy też Muzeum Tatrzańskie, Krupówki, piękne, góralskie, drewniane kościoły. Jedne z piękniejszych to położony wśród gór i lasów kościół Matki Boskiej Jaworzynskiej Królowej Tatr oraz Kościół p/w Matki Bożej Częstochowskiej w Bachledówce, w których ksiądz Marcin odprawiał dla nas i nie tylko msze św. Najstarsi chłopcy wybrali się też z księdzem **Marcinem i Albertem** na Giewont.

Wszyscy uczestnicy jak jeden mąż wędrowali po górskich szczytach zaopatrzeni w kanapki i napoje oraz nieodłączny płaszcz przeciwdeszczowy, który choć rzadko, ale się nam przydawał.

Po wędrowkach na uczestników czekały przepyszne posiłki przy-

rządane przez panią **Irenę Joniec i Kornelię Frasek**. To one dbały by nasze brzuchy były zawsze pełne, a po męczącym dniu czekał na nas podwieczorek.

Oczywiście wakacje to również masa zajęć sportowych. Dzieciaki korzystały z boiska szkolnego w Zębie, ale najciekawiej było na górskiej łące naszej gospodyni, gdzie graliśmy w ringo, dwa ognie, piłkę nożną, urządzaliśmy wyścigi, nie bacząc na to, że teren nie należy do prostych i piłka oraz inne sportowe przedmioty uciekają do głębokiego rowu. Ileż to radochy mieli chłopcy, którzy musieli je wyciągać! Na tejże samej łące przygotowywaliśmy ogniska, piekliśmy kielbaski i wyśpiewywaliśmy różne piosenki.

Podczas pochmurnych dni graliśmy w piłkarzyki, Twistera, malowaliśmy górskie pejzaże, pisaliśmy pamiętniki, a także organizowaliśmy dyskoteki.

Oto by nie zabrakło nam pomysłów do zabawy i nie ogarnęła nas nuda dbali nasi opiekunowie, panie **Zofia Rudolf, Iwona Konieczko, Małgorzata Rudolf, ksiądz Marcin Ogiolda i Albert Ogiolda**. To oni sprawdzali czystość w pokojach, pilnowali kolejki do prysznicza, wyznaczyli dyżury do kuchni i sprzątanía, budzili i zapędzali nas do łóżek, ale również chwalili i nagradzali za dobrze wykonaną pracę.

Nie zabrakło też nieprzewidzianych nocnych przygód. Jedną z nich opisała uczestniczka kolonii Ewa Przybyła w swoim pamiętniku:

„4.07.2007 środa

Ha, ha, ha. Dzisiaj w nocy były jaja!!! Nie spałyśmy do późna i o 12 wzięłyśmy wyciszacze, komórkę i kredkę do oczu i poszłyśmy smarować. Najpierw do dziewczyn

naprzeciwko. Miałymy największego stresu, ale w zasadzie to poszło najłatwiej, tylko Ania P. dwa razy mnie walnęła ręką. Potem były dziewczyny obok. Julia K. i Karolina K. spały spokojnie, tylko Julia O. złapała mnie za kredkę do oczu i przez sen powiedziała „Daj, zrobię to sama”. Dopiero u najmłodszych dziewczyn było trudniej. Venessa od razu się obudziła, ale jej wszystko powiedziałyśmy i nawet dała się pomalować. Dorotki wcale nie było, bo spała z mamą, a z Dominiką nie było problemu. Za to gorzej było z Moniką. Nie umiałam jej pomalować, bo się wierciła. Potem próbowała Luiza, ale Monika się zaczęła budzić, więc my szybko weszłyśmy pod jej łóżko, ale chyba nas usłyszała, bo wsadziła rękę pod łóżko, złapała mnie za biodro i powiedziała do Venessy „tam ktoś jest”, a Venessa jej odpowiedziała „chyba kościotrup z siekierą!” Na to Monika szybko wzięła rękę i razem poszły do łazienki, a my w tym czasie uciekłyśmy do pokoju. Poczekaliśmy chwilę i poszłyśmy na górę do chłopaków.

Zaczęłyśmy od pokoju naprzeciwko schodów. Pierwszy był Rafał i poszło nam całkiem nieźle. Luiza w razie czego leżała pod łóżkiem, a ja malowałam. Potem był Michał, tylko się obudził, więc ja szybko mu zakryłam buzią ręką, żeby nie wrzeszczał i wytłumaczyłyśmy mu co robimy, a potem pomalowałyśmy go, żeby nie było, że to on malował innych. Potem był Artur, ale spał, a potem poszłyśmy do Adama. A on wstał i się nas zapytał „Czego chcecie?” A my „daj się pomalować”. Na to on się głośno pyta „Co ci mam dać?” I w tym momencie wyskoczył z łóżka Albert i zapytał, co my tam robimy. Wtedy my szybko się położyłyśmy na ziemi, a chwilę potem szybko wybiegłyśmy. Rano okazało się, że on myślał, że to mu się śniło.

Jak wróciłyśmy od nich to bałyśmy się już iść i poszłyśmy spać. Dzisiaj na pewno wszyscy będą chcieli wszystkich malować, ale my mamy zamiar porządnie się wyspać.”

Co im się zresztą udało, bo więcej malowania już nie było. W czwartek w strugach deszczu wszyscy uczestnicy kolonii z żalem, choć również z wielką radością wrócili do Szczedrzyka i do swoich stęsknionych rodziców.

Zorganizowanie wyjazdu było możliwe dzięki hojności pana Hansa Jurgena Stuppericha, anonimowego ofiarodawcy, księdza Ogioldy, Caritasu ze Szczedrzyka oraz darmowej pracy wszystkich opiekunów i kucharek.

(M.R.)



Letnie wakacje w Krzyżowej Dolinie

Do Dinoparku i „Starego Młyna”

Atrakcyjnie zakończyły letnie wakacje dzieci z Krzyżowej Doliny. W piątek 24 i sobotę 25 sierpnia wybrały się na dwudniową wycieczkę rowerową.

Uczestniczyły w niej dzieci w wieku od 6 do 13 lat, które brały czynny udział w zorganizowanej przez Radę Sołecką, sołtysa i Odnowę Wsi letniej półkolonii. Trwała ona przez cały sierpień z udziałem ok. 20-30 osobowej grupy dzieci.

W piątek wczesnym popołudniem na wycieczkę rowerową wyruszyło 24 dzieci wraz z 11 opiekunami, udając się w kierunku Krasiejowa – do Dinoparku. Dzieci, które były za małe by samodzielnie jechać na rowerze, wieziono wozem wypożyczonym z Koła Łowieckiego. W Krasiejowie, dzięki uprzejmości Burmistrza Ozimka, mogliśmy bezpłatnie zwiedzić Dinopark. Następnie wycieczka ruszyła w kierunku gospodarstwa agroturystycznego „Stary Młyn” w małej Myślinie. Na miejscu czekała już ciepła grochówka, przygotowana specjalnie przez gospodarzy.

W ciągu dnia i wieczorem dzieci miały mnóstwo atrakcji: rozbijanie namiotów, zabawę w chowanego, grę w siatkówkę, pieczenie kiełbasek na grillu i ognisku, łowienie ryb i ich pieczenie itp. Następnego dnia

rano dzieci miały okazję powitać piękny wschód słońca w plenerze. Zjedliśmy śniadanie, po czym został rozegrany jeszcze jeden mecz siatkówki, w mieszanych grupach dzieci - opiekunowie. Krótco po godz. 10.00 wyjechaliśmy w kierunku Staniszcza Małych i Spóroka, gdzie zrobiliśmy małą przerwę na odpoczynek nad Płasim Stawem. W południe wycieczka dotarła do Krzyżowej Doliny, po czym wszyscy rozjechali się do domów.

Było to pierwsze tego typu przedsięwzięcie w Krzyżowej Dolinie. Jego inicjatorzy dziękują wszystkim zaangażowanym w zorganizowanie tej ciekawej wycieczki, jak też półkolonii dla dzieci. Składamy również podziękowania za udostępnienie wejściówek do Dinoparku przez burmistrza **Jana Labusa**, a Kołu Łowieckiemu za udostępnienie przyczepy do przewozu osób. Wycieczka została sfinansowana z funduszy wygospodarowanych przez Radę Sołecką i sołtysa podczas letnich festynów oraz dzięki pomocy sponsorów.

Organizatorzy



Dzieci z Krzyżowej Doliny były w krasiejowskim Dinoparku...



...oraz w gospodarstwie agroturystycznym „Stara Kuźnia”

Na rowerach z Nowej Schodni

Przejechali Dolinę

1 września Zarząd KOSM nr 3 w Ozimku – Nowa Schodnia zorganizował wycieczkę rowerową połączoną ze szkoleniem ekologicznym.

Szkolenie dotyczyło segregowania odpadów. Rowerzyści natomiast przejechali trasę wiodącą najpierw do Krasiejowa, gdzie zwiedzili wystawę paleontologiczną w starej szkole oraz pawilon wystawienniczy na wykopalisku. Potem udali się – żółtym szlakiem – do Spóroka i poprzez Krzyżową Dolinę wrócili do Nowej Schodni, gdzie na zakończenie wyciecz-

ki urządzono piknik.

W imprezie udział wzięły 53 osoby, w tym 19 dzieci. Ponieważ pogoda dopisała to i nastroje były wyśmienite a apetyty dopisywały szczególnie najmłodszym, choć i dorośli nie mogli tutaj narzekać. Na szczęście 14 – kilometrowa wycieczka pozwoliła stracić sporo kalorii.

Organizatorzy



Rowerzyści podczas przystanków na trasie



Łowili o puchar Przewodniczącego RM Ryby się zbiesiły

19 sierpnia br., na łowisku specjalnym PZW w Poliwodzie rozegrane zostały gruntowe zawody wędkarskie o Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej w Ozimku.

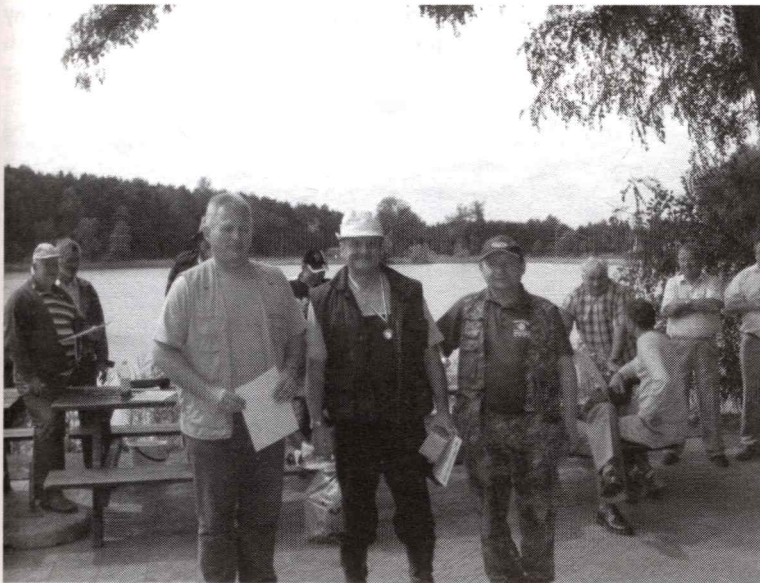
W zawodach wystartowały reprezentacje kół wędkarskich działających na terenie gminy tj. Koła Jedlice, Koła Szczedrzyk, Koła Ozimek, a także reprezentacja wędkarzy z zaprzyjaźnionego Rymarzowa. Mimo usilnych starań prawie pięćdziesięciu wytrawnych karpiarzy, biorących udział w imprezie, tylko osiemnastu z nich udało się złowić ryby, które jak widać po wynikach końcowych, w tym dniu zastrajkowały. Łowiono przede wszystkim karpie, sumy i liny.

Najsukcesywniejszym wędkarzem w tym dniu okazał się kol. **Wojciech Duszewski** reprezentujący Koło Ozimek. Drugą lokatę zajął kol. **Dieter Leś**, a na trzecim miejscu ex equo ukończyli rywalizację – kol. **Antoni Gryc i Adrian Szczygieł**. W czołówce tj. na piątym miejscu uplasował się przedstawiciel naszych gości - **Vaclav Kohoutek**, za co uhonorowany został pamiątkowym

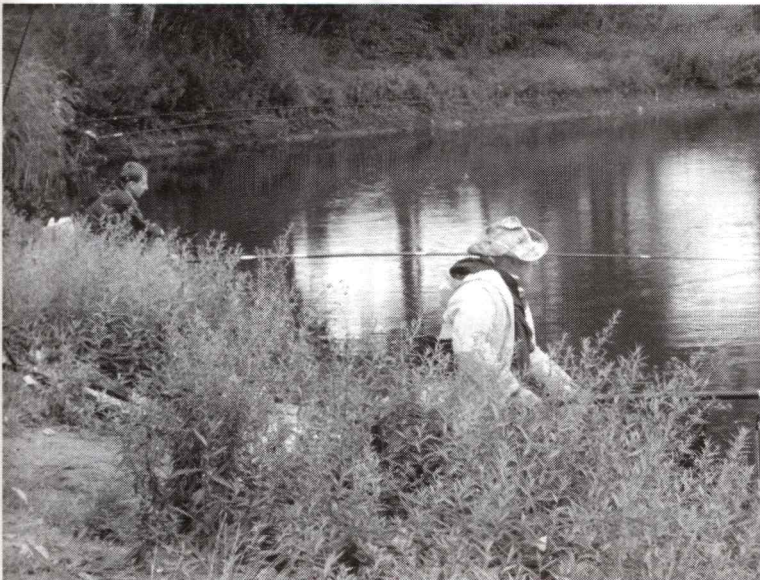
pucharem.

Nagrody rzeczowe w postaci sprzętu wędkarskiego oraz puchar za zajęcie I miejsca wręczał osobiście patron imprezy **Joachim Wiesbach**, który wraz z burmistrzem Ozimka **Janem Labusem** uczestniczył we wspólnym wędkowaniu. Imprezę zakończyło wspólne piczenie kiełbasek, w trakcie których namiętnie dyskutowano nad skutecznym sposobem łowienia karpia. Uczestnicy imprezy wyrazili także podziękowania patronowi imprezy Panu Joachimowi Wiesbachowi, a także pomysłodawcy i głównemu organizatorowi zawodów kol. **Wiesławowi Misiowi**. Wspólnie postanowiono nadać zawodom cykliczny charakter i zorganizować podobną imprezę w trakcie następných wakacji.

(W.M.)



Organizatorzy: pierwszy z lewej – fundator pucharu.



W Biestrzynniku odbyły się zawody wędkarskie o puchar burmistrza.



Tegorocznym zwycięzcą został Jerzy Kokot z Koła PZW Szczedrzyk.

Walczyli także o puchar burmistrza

Brały ryby i juniorzy

Już po raz jedenasty odbyły się zawody wędkarskie o puchar Burmistrza Ozimka.

Co roku ich organizatorem jest jedno z trzech kół wędkarskich działających na terenie naszej gminy. Tegoroczne zorganizowało Koło PZW Szczedrzyk, a uczestniczyły 20-osobowe drużyny wędkarskie ze Szczedrzyka, Jedlic i Ozimka. Zawody odbyły się w niedzielę 9 września na pierwszym akwenu w Biestrzynniku. Co prawda było zimno, wietrznie i chwilami padał deszcz, ale nie przeszkodziło to w przebiegu rywalizacji, zwłaszcza, że ryby brały dobrze, o czym świadczą uzyskane wyniki. W kategorii seniorów pierwsze miejsce zajął **Jerzy Kokot** z Koła PZW Szczedrzyk – 1960 pkt. Drugi był **Mirosław Czapracki** z Koła Jedlice – 1930, a trzeci **Waldemar Słowik** ze Szczedrzyka – 1840 pkt. Na kolejnych miejscach uplasowali się: 4. **Marek Fordey** z Ozimka – 1760, 5. **Robert Stodtko** ze Szczedrzyka – 1680, 6. **Andrzej Kowalik** z Jedlic – 1505 pkt. Wśród juniorów najlepsza była **Aleksandra Warzecha** – 1280 przed **Sebastianem Strzechem** – 1155 (oboje z Ozimka) i **Adamem Dornem** z Jedlic – 1040 pkt. Rywalizację drużynową wygrało Koło PZW Szczedrzyk – 6680, wyprzedzając PZW Ozimek – 6435 i PZW Jedlice – 6315 pkt.

W czasie, gdy komisja sędziowska

złożona z przedstawicieli trzech kół obliczała wyniki zawodów, wędkarzy zaproszono na poczęstunek z kuchni polowej, przygotowany przez grupę **Fishing & Car Team** działającą przy Kole PZW w Jedlicach. Puchary wręczył zwycięzcom burmistrz **Jan Labus**. Trzech najlepszych juniorów oraz sześciu seniorów otrzymało również nagrody w postaci sprzętu wędkarskiego. Niestety, wręczenie nagród odbyło się w rażąco niesprawiedliwy sposób, wywołując oburzenie wędkarzy. Jako pierwsi do ich wyboru zostali zaproszeni juniorzy, biorąc dla siebie trzy najcenniejsze. Dla seniorów, będących faktycznymi zwycięzcami zawodów, zostały niewielkiej wartości upominki, które otrzymali w drugiej kolejności.

– *Jestem zawiedziony takim podziałem nagród i sposobem potraktowania nas przez organizatorów – powiedział nam zwycięzca Jerzy Kokot. – Podobne odczucia mają też pozostali „nagrodzeni” w ten sposób koledzy. Uważam, że organizatorzy powinni naprawić swój błąd, który – aczkolwiek niezamierzony – położył się cieniem na tych dorocznych zawodach. To pierwszy taki przypadek w ciągu jedenastu lat ich rozgrywania.*

(jad)



Pierwsze strzelanie samorządowców

Radni nie poradzili

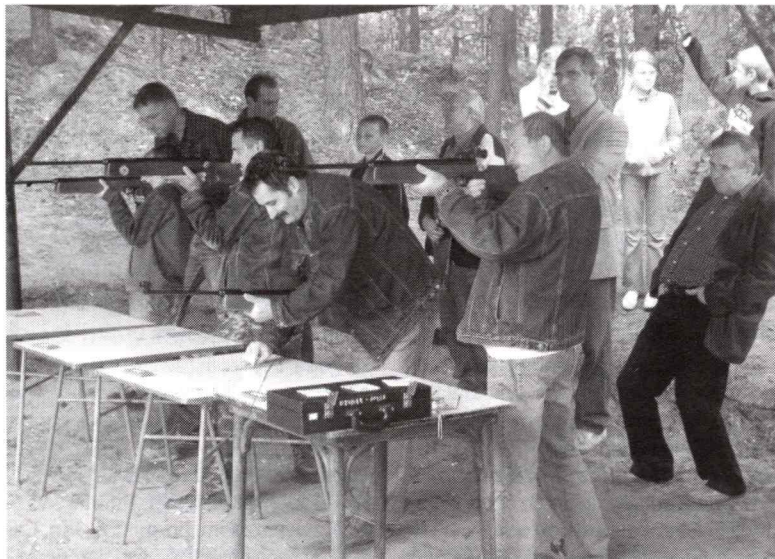
Zarząd Osiedla nr 2 w Ozimku, działający pod przewodnictwem radnego Piotra Hendla, zainicjował w tym roku organizację zawodów strzeleckich drużyn samorządowych.

Zawody rozgrywane są o puchar przechodni Burmistrza Ozimka, a ich pierwsza edycja odbyła się w sobotę 8 września na strzelnicy za Szkołą Podstawową nr 1. Poprowadził je Jerzy Urbaniak przy pomocy Darii Zaręby, która pełniła rolę sędziego.

Do udziału w rywalizacji stanęło siedem trzyosobowych drużyn, reprezentujących Rady Osiedlowe, Radę Miejską oraz Urząd Gminy i Miasta Ozimek. Oprócz punktacji drużynowej, prowadzona była klasyfikacja indywidualna. Swoje strzeleckie umiejętności mogli w niej sprawdzić wszyscy chętni, w tym również dzieci przebywające na strzelnicy pod opieką rodziców. Podsumowanie zawodów odbyło się na kręgielni przy ul. Słowackiego, gdzie zawodnicy zostali zaproszeni na ciepły poczęstunek. Puchary wręczył zwycięzcom burmistrz Jan Labus. Zespołowo pierwsze miejsce zajęła drużyna Rady Osiedla nr 3 w

Ozimku – Nowej Schodni w składzie: Michał Radziej, Mateusz Radziej i Leszek Jarocki (133 pkt.), która otrzymała również puchar przechodni. Druga była drużyna Rady Osiedla nr 1 w składzie: Krzysztof Kolaska, Krzysztof Ziewiecki i Tadeusz Błaszczak (130 pkt.), a trzecia drużyna radnych: Jan Wierny, Ryszard Dreling i Antoni Mielniczek (125 pkt.). Kolejne miejsca zajęli: Urząd Gminy i Miasta, Rada Osiedla nr 4, Rada Osiedla nr 5 i Rada Osiedla nr 2. Indywidualnie triumfował Czesław Adamczyk (49 pkt.) przed Alfredem Sygą, Michałem Radziejem, Mateuszem Marcinkowem i Norbertem Halupczokiem. Wśród dzieci najlepiej strzelała Partycja Kolaska, która wyprzedziła Rafała Ziewieckiego, Magdę i Łukasza Kościńskich oraz Jolę Nitzpon. Najmłodszy został nagrodzony czekoladami.

(jad)



Na strzelnicy w Ozimku odbyły się zawody drużyn samorządowych.



Zwycięzcy otrzymali puchary ufundowane przez burmistrza.

Ozimskie słonorośla

Prawdziwą ciekawostką przyrodniczą w naszym kraju są rośliny tolerujące wodę słoną, która jest zabójcza dla większości przedstawicieli flory.



Solanum kolczyste

W nazewnictwie botanicznym, tego typu gatunki, które dobrze znoszą zasolenie podłoża nazywane są słonoroślami lub halofitami. Ich przedstawiciele posiadają liczne cechy, które odróżniają ich od innych roślin.

Roślinność halofitowa występuje powszechnie w krajach o suchym klimacie, na terenach pustynnych i półpustynnych. W innych strefach klimatycznych występuje na terenach nadmorskich lub obszarach solnisk śródlądowych. Główny zasięg halofitów to środkowoazjatyckie stepy, gdzie w czasie swego długiego rozwoju przystosowały się do gleb silnie zasolonych. Niektóre gatunki dotarły do nas poprzez wybrzeża Morza Kaspijskiego, Czarnego, Śródziemnego i Atlantyku. U roślin tych bardzo często obserwuje się mięsiste łodygi lub liście służące do magazynowania wody. Stężenie soli u tych roślin jest czasem tak duże, że mogłoby doprowadzić do ich śmierci, stąd też u wielu z nich występują specjalne gruczoły na liściach i łodygach wydzielające nadmiar soli na zewnątrz. Najbardziej znanym w Polsce halofitem jest objęty ścisłą ochroną mikołajek nadmorski, który na wielu bałtyckich plażach został prawie zupełnie wytępiony przez pseudoturystów. Gatunek ten jest znakomicie przystosowany do życia na nadmorskich wydmach. Jego korzenie dochodzą nawet do 4 m długości, dzięki czemu jest mu łatwiej zaopatrywać się w wodę. Posiada mocną

łodygę, w nasadzie nawet do 1 cm grubości, dzięki czemu dobrze znosi zasypywanie przez piasek. Liście rośliny są sztywne, twarde, kolczaste, pokryte nalotem wosku, który zapobiega nadmiernej utracie wody poprzez parowanie. Jego nasiona są odporne nawet na kilkutygodniowe zalanie wodą morską. Do grupy nadbałtyckich słonorośli należą także: mlecznik nadmorski, sodówka nadmorska, babka morską, aster solny oraz soliród zielny.

Słonorośla rozwijają się nie tylko w bezpośrednim sąsiedztwie wybrzeża morskiego, lecz również na zasolonych miejscach śródlądowych, a czasem nawet w górach. Najczęściej są jednak wskaźnikami zwiększonej zawartości soli w glebie. Na terenie naszej gminy spotkać można interesujący gatunek halofita - solankę kolczystą. Jest to gatunek z rodziny komosowatych o czerwonym lub szarzielonym zabarwieniu, mięsistej łodydze i charakterystycznym wyglądem, który posiada dwie odmiany. Jedną z nich występuje dość rzadko na solniskach nadmorskich i śródlądowych, a druga spotykana jest coraz częściej na siedliskach synantropijnych, tzn. przekształconych przez człowieka, niekoniecznie zasolonych. Ta druga odmiana występuje dość rzadko na terenach hutniczych w Ozimku, gdzie porasta miejsca pozbawione roślinności.

Krzysztof Spalek

Radni w „DINOPARKU”

29 sierpnia rajcowie Rady Miejskiej w Ozimku zaaprobowali stan zagospodarowania terenu wykopalisk paleontologicznych w Krasiejowie.

Przed podjęciem uchwały w tej sprawie radni pojechali na teren wykopalisk, zapoznali się ze stanem robót, przeszli nowymi trapami pieszymi oraz wysłuchali informacji zastępcy burmistrza **Marka Korniaka**. Podczas sesji między innymi dokonano także zmiany w budżecie gminy na rok 2007, powołano zespół do zaopiniowania kandydatów na ławników. Rada Miejska odrzuciła skargę na działalność burmi-

stra **Jana Labusa**, dotyczącą jego beczynności w sprawie funkcjonowania sklepu spożywczego w Grodźcu, szczególnie sprzedaży w nim alkoholu osobom nietrzeźwym i młodocianym. Radni uznali skargę za bezzasadną.

Natomiast podczas sesji 12 września radni zdecydowali o utworzeniu odrębnego okręgu wyborczego w Euromedicare Szpital św. Rocha.

wit



Zastępca burmistrza Marek Korniak objaśnia Radnym wykonane prace.



Radni jeszcze przed oficjalnym otwarciem przeszli po nowych trapach.

Wymiana dowodów osobistych Termin taki sam

Wojewoda Opolski informuje, że wydłużenie do 31 marca 2008 roku czasu, w którym książeczkowe dowody osobiste będą mogły poświadczać tożsamość i obywatelstwo polskie, nie jest tożsamy z przesunięciem terminu wymiany dowodów osobistych.

Termin składania wniosków o nowy dowód osobisty pozostaje bez zmian i upływa 31 grudnia 2007 roku.

Wydłużenie ważności starych książeczkowych dowodów osobistych ma jedynie spowodować, żeby osoby, które złożyły wnioski do końca grudnia br., z uwagi na wydłużony okres oczekiwania na wyprodukowanie nowego dowodu osobistego, nie były po 1 stycznia pozbawione możliwości załatwiania różnych spraw wymagających potwierdzenia tożsamości

Kronika policyjna

I. 31 sierpnia policja zakończyła działania w ramach ogólnopolskiego programu pt. „Bezpieczne Wakacje 2007”. Funkcjonariusze KP Ozimek między innymi:

- przeprowadzili 27 wspólnych akcji z ratownikami WOPR,
- odbyli 7 wspólnych służb z funkcjonariuszami Państwowej Straży Rybackiej,
- odbyli 5 wspólnych służb z funkcjonariuszami Państwowej Straży Leśnej,
- przeprowadzili 9 spotkań profilaktyczno - edukacyjnych w placówkach zbiorowego wypoczynku,
- skontrolowali 93 razy dzikie kąpieliska oraz inne miejsca, gdzie zbierali się nieletni.

Przeprowadzone czynności niewątpliwie przyczyniły się do tego, że w okresie wakacji nie odnotowano na terenie działania KP Ozimek utonięć oraz innych wypadków z udziałem naszych dzieci.

II. Niestety, okres wakacji skutkował znacznym wzrostem ilości skradzionych samochodów – łącznie na terenie KP Ozimek usiłowano lub skradziono aż 17 samochodów. Najczęściej do tych przestępstw dochodziło w rejonie jezior turawskich, ale zdarzały się również kradzieże w Szczedrzyku i Dylakach. Samochody kradziono zarówno z miejsc publicznych jak i z terenów prywatnych. Najczęściej kradzionymi samochodami były volkswagen golf IV i V oraz passat a także skoda octavia.

Przypominamy i namawiamy do montowania różnych systemów zabezpieczających samochód przed kradzieżą – nawet tzw. samoróbek. W wielu przypadkach właściciele

samochodów pozostawiali w autach cenne przedmioty oraz wszelkie dokumenty pojazdów. Kradzież pojazdu z dokumentami ułatwia sprawom przestępstwa zalegalizowanie samochodu i przemieszczenie się po kradzieży, a ponadto utrudnia lub wręcz uniemożliwia odzyskanie odszkodowania za skradziony pojazd.

III. Niestety, w okresie wakacji zatrzymano też wielu nietrzeźwych kierujących pojazdami – łącznie 21, w tym 9 kierujących rowerami i 12 – samochodami. Pociągające jest jedynie to, że w tym samym okresie ubiegłego roku zatrzymano łącznie 56 nietrzeźwych kierowców. Przypominamy, że kary za tego typu przestępstwa są bardzo dotkliwe: wysokie grzywny, zatrzymanie uprawnień do kierowania pojazdami i ponowny egzamin, ograniczenie wolności a nawet zabezpieczenie pojazdu, którym kierował sprawca. Ponadto sprawca tego przestępstwa staje przed sądem 24-godzinnym, co oznacza, że bardzo szybko zostaje osądzony.

Kolejny raz apelujemy do wszystkich, by nie dopuszczali do siadania za kierownicę osób, które spożywały alkohol. Szczególnie gorąco apelujemy do najbliższych kierowców – to Wy najlepiej wiecie, czy Wasz mąż, Syn, Ojciec, sąsiad jeździ „po piwku” lub „głębszym”. Nie pozwalajcie na to! Możecie uratować czyjeś życie lub zdrowie

Z-ca Komendanta Komisarjatu
Policji Ozimku
asp. sztab. Stanisław Hadzicki



OBWIESZCZENIE BURMISTRZA OZIMKA
z dnia 17 września 2007 r.

Na podstawie art.32 ust.1 ustawy z dnia 12 kwietnia 2001 r. Ordynacja Wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej /Dz. U. Nr 46, poz.499 z póź. zm./ zgodnie z uchwałami Rady Miejskiej w Ozimku Nr XLVII/316/02 z dnia 29 lipca 2002 r. ,Nr XXXVI/302/05 z dnia 29 czerwca 2005 r. , Nr XLIV/369/06 z dnia 27 marca 2006r., Nr XLVIII/397/06 z dnia 26 czerwca 2006r. oraz Nr L/407/06 z dnia 04 września 2006 r. podaję do publicznej wiadomości informację o numerach i granicach obwodów głosowania oraz siedzibach obwodowych komisji do spraw wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w wyborach wyznaczonych na dzień 21 października 2007 r.

NUMER OBWODU	GRANICE OBWODU	SIEDZIBA OBWODOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ
1.	M i a s t o OZIMEK ulice:1 Maja, 8 Marca, Plac Wolności,	Dom Kultury w Ozimku ul. O. Dłuskiego
2.	M i a s t o OZIMEK ulice: Brzeziny, Ks. J. Dzierżona, XX Lecia, 22 Lipca, Opolska, Wyzwolenia, Plac Europejski	Przedszkole Publiczne Nr 4 w Ozimku ul. XX Lecia
3.	M i a s t o OZIMEK ulice: Częstochowska, Kopernika, Krótka, Krzywa, Kwiatowa, Mickiewicza, Słowackiego, Sportowa, Szpitalna	Zespół Szkół w Ozimku ul. Częstochowska
4.	M i a s t o OZIMEK ulice: Bukowa, Cmentarna, Dębowa, Jesionowa, Korczaka, Leśna, Modrzewiowa, Sikorskiego, Sosnowa, Świerkowa	Gimnazjum Nr 1 w Ozimku ul. Korczaka
5.	M i a s t o OZIMEK ulice: Daniecka, Dworcowa, Graniczna, Jelenia, Kolejowa, Łąkowa, Ogrodowa, Polna, Przemysłowa, Robotnicza, Waryńskiego, Wawrzynka, Zielona W i e ś NOWA SCHODNIA	Szkoła Podstawowa Nr 2 w Ozimku
6.	W i e ś ANTONIÓW	Szkoła Podstawowa w Antoniowie
7.	W i e ś BIESTRZYNNIK	Świetlica wiejska w Biestrzynniku
8.	W i e ś DYLAKI	Szkoła Podstawowa w Dylakach
9.	W i e ś GRODZIEC W i e ś CHOBIE W i e ś MNICHUS	Szkoła Podstawowa w Grodźcu
10.	W i e ś KRASIEJÓW	Szkoła Podstawowa w Krasiejowie
11.	W i e ś SCHODNIA	Budynek Ochotniczej Straży Pożarnej w Schodni
12.	W i e ś SZCZEDRZYK W i e ś JEDLICE	Szkoła Podstawowa w Szczedrzyku
13.	W i e ś PUSTKÓW	Budynek byłej Szkoły Podstawowej w Pustkowie
14.	M i a s t o OZIMEK ulice : Ostapa Dłuskiego, Powstańców Śląskich	Przedszkole Publiczne Nr 1 w Ozimku ul. O. Dłuskiego
15.	W i e ś KRZYŻOWA DOLINA	Świetlica wiejska w Krzyżowej Dolinie
16.	SZPITAL EUROMEDICARE ŚW. ROCHA W OZIMKU	Ozimek ul. Częstochowska 31 lokal przystosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych

Lokale komisji ds. wyborów w dniu głosowania czynne będą od godz.6⁰⁰ do godz. 20⁰⁰

Emeryci byli w Świętokrzyskiem

Śladem Świętych

Członkowie Klubu Emerytów i Rencistów w Ozimku, w dniach 1 i 2 września udali się na pielgrzymkę w Świętokrzyskie, docierając do najstarszego sanktuarium w Polsce Świętego Krzyża na Łysej Górze.

Jego historia datuje się od sprowadzenia relikwii krzyża świętego w 1006 r. Po mszy świętej w intencji naszych pielgrzymów, udaliśmy się do głównego celu pielgrzymki Kalkowa-Godowa. Po zakwaterowaniu w Domu Pielgrzymia uczestniczyliśmy w nabożeństwach oraz Apelu Jasnogórskim. Kościół parafialny w Kalkowie jest współczesną budowlą sakralną z 1967 r. Na szczególną uwagę zasługuje ołtarz główny z obrazem Matki Boskiej Bolesnej, którego koronacji w dniu 14 września 2006 r. dokonał prymas Polski kardynał Józef Glemp. Korona została poświęcona przez papieża Benedykta XVI. Godna zwiedzenia jest górgota o wysokości 33 m, w której wnętrzu znajdują się 33 kaplice oratoria upamiętniające najważniejsze współczesne wydarzenia.

W godzinach popołudniowych udajemy się w drogę powrotną, dojeżdżając do Leśniowa. Wstępujemy do Sanktuarium MB Leśniowskiej, patronki rodzin. Wracający z Rusi w 1382 r. śląski książę Władysław Opolczyk bezskutecznie poszukiwał wody w okolicy dzisiejszego Leśniowa. Zwrócił się w pokornej modlitwie do Matki Bożej i uzyskał niezwykłą łaskę, bo nagle wytrysnęło obfite źródło, dające początki istniejącemu do dziś potokowi Leśniówka. W dowód wdzięczności pozostawił w kaplicy przy źródle drewnianą figurkę Matki Boskiej, która obecnie znajduje się w głównym ołtarzu kościoła. Pielgrzymi szczególnie ci, którzy byli tutaj po raz pierwszy, serdecznie dziękują jej organizatorce pani Krystynie Koźlik.

J. Niestony



Emeryci z Ozimka na świętokrzyskim szlaku pielgrzymkowym.

Kredyty bez BIK; 692 669 658

**Naprawa lodówek, zamrażarek, chłodziarek.
Montaż klimatyzacji.**

Tel. 034 356 42 31, kom. 0-696 116102

„Oszedłeś tak nagle...”

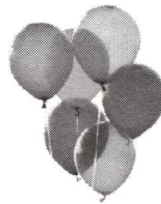
Za okazane wyrazy współczucia, modlitwę, kondolencje, kwiaty i bardzo liczny udział w pogrzebie naszego najukochańszego

Męża, Ojca, Teścia i Dziadka

śp. Henryka PYTEL

serdeczne podziękowania księdzu proboszczowi Marcinowi Ogioldzie, orkiestrze, rodzinie, krewnym, sąsiadom oraz wszystkim, którzy odprowadzili Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku składają
żona i dzieci z rodzinami

Dla Bernarda Sklorza Soltysa Krzyżowej Doliny



Dzisiaj gości pełna chata u naszego Jubilata!!!

Od rana się biedak męczy, bo 50 latek kończy.

Serce płacze, dusza jęczy:

gdzie się podział wiek młodzieńczy?

Gdzie te kwiaty, bzy, pierwiosnki tak pachnące każdej wiosny?

Wszystko mu się poplątało, dusza młoda, ale ciało...?

W 50-te urodziny chęci wielkie w nim,

lecz siły jakby trochę odpuściły.

Nie martw się nasz Jubilacie!!!

Niejednemu po tej dacie krążą myśli niewesołe,

czyniąc w głowie wielki zamęt.

Ty inaczej spójrz na wszystko, przeżyłeś lat pięknych mnóstwa.

Choć pół wieku przekroczyłeś, to do stu masz drugie tyle!!!

Z tej okazji Drogi Jubilacie:

- spełnienia wszystkich marzeń;

- i z imprezy jak najlepszych wrażeń;

- podróży dookoła świata;

- wysokiej emerytury przez długie lata;

- dużo pomyślności i szczęścia w miłości;

- wnuków dwie gromadki i odlotowej chatki;

- zdrowia końskiego i uśmiechu szerokiego.

życzą pracownicy Urzędu Gminy i Miasta w Ozimku

AGENCJA

“HALLADIN-UBEZPIECZENIA”

Ozimek, ul. Krzywa 9 (przy placu targowym)

tel./fax 077 465 25 22, kom. 602 672 435

Zapraszamy: poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek
w godz. 8.00 - 10.00 oraz 19.30 - 20.30,
sobota w godz. 9.00 - 11.00

Panu Witoldowi Żurawickiemu

Redaktorowi Naczelnemu „Wiadomości Ozimskich”

wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

Burmistrz Ozimka

oraz koleżanki i koledzy z Urzędu Gminy i Miasta Ozimek

Za okazane wyrazy współczucia i liczny udział w pogrzebie naszego kochanego Męża i Ojca

śp. Joachima NIEWIEM

serdeczne podziękowania księdzu proboszczowi Janowi Bejnarowi, rodzinie, przyjaciółom, znajomym, sąsiadom, kolegom z pracy i wszystkim, którzy odprowadzili Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku

składa

żona z dziećmi

Za modlitwę, wyrazy współczucia i liczny udział w pogrzebie naszej kochanej Matki

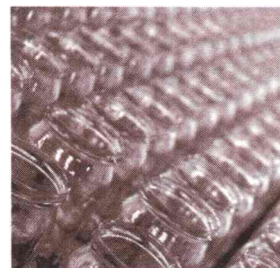
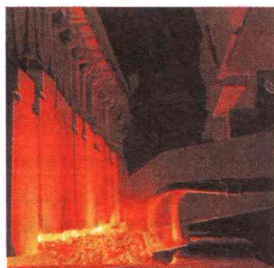
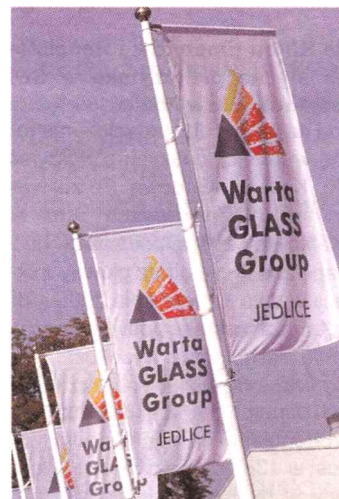
śp. Jadwigi KACZMARCZYK

serdeczne podziękowania księdzu proboszczowi Alojzemu Malcherkowi, rodzinie, krewnym, sąsiadom i znajomym, składają
córka i syn z rodziną



Warta GLASS Group JEDLICE

Huta Szkła „Jedlice” S.A. to przede wszystkim ludzie! Należymy do Grupy Warta Glass jednego z czołowych producentów opakowań szklanych w Polsce i krajach Nadbałtyckich. Jesteśmy nowoczesną, dynamicznie rozwijającą się Grupą zatrudniającą łącznie ponad 1 000 osób.



Obecnie poszukujemy pracowników na stanowiska:

SORTOWACZ WYROBÓW GOTOWYCH

- wykształcenie zawodowe
- gotowość do pracy w systemie zmianowym
- dokładność i sumienność
- uprawnienia do obsługi wózków widłowych będą dodatkowym atutem

OPERATOR AUTOMATU SZKLARSKIEGO

- wykształcenie średnie techniczne lub zawodowe
- gotowość do pracy w systemie zmianowym
- dokładność i sumienność
- doświadczenie na podobnym stanowisku będzie dodatkowym atutem



DOŁĄCZ DO NAS!

Szukasz stabilnego zatrudnienia, pracy pełnej wyzwań, możliwości rozwoju?
Prześlij ofertę zawierającą list motywacyjny oraz CV na adres:

Huta Szkła „Jedlice” S.A.
Jedlice k/Ozimka, 46-040 Ozimek
lub pocztą e-mail
sekretariat@jedlice.wartaglass.pl

Wszystkim zainteresowanym kandydatom dziękujemy za zgłoszenia. W dalszym procesie rekrutacji skontaktujemy się z wybranymi osobami. Rozpatrywane będą wyłącznie aplikacje zawierające zezwolenie na przetwarzanie danych osobowych przez Huta Szkła „Jedlice” S.A. (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 o Ochronie Danych Osobowych; Dz.U. 133.833).

"ARBI" ROBOTY ZIEMNE

- wykopy pod budynki
- odwodnienia i drenaże
- oczka wodne - rowy
- wyburzenia i rozbiórki
- montaż przydomowych oczyszczalni
- układanie kostki brukowej

Artur Bronder



Dylaki, ul. Turawska 26
tel. 077 465 11 13
kom. 0-607 933 082


Usługi Remontowo-Budowlane
CIESIELSTWO

Marcin Kiczmachowski

WYKONUJEMY:

- więźby dachowe
- przeróbki dachów
- adaptacje poddaszy
- deskowanie
- boazerie itp.

46-040 Ozimek, ul. Sikorskiego 6c/8, tel. 0-608 477 796

Usługi Remontowo-Budowlane

- ◆ rozbudowa wnętrza ◆
- ◆ zabudowa poddaszy ◆
- ◆ sufity podwieszane ◆
- ◆ ściany działowe ◆
- ◆ tapetowanie ◆
- ◆ malowanie ◆
- ◆ gładzie szpachlowe ◆

Henryk Śladek

Schodnia,
ul. Powstańców Śl. 19
tel. 077 465 18 89
kom. 0-608 785 885

AUTO - KOSMETYKA

CZYSZCZENIE TAPICERKI
RENOWACJA I POLEROWANIE LAKIERÓW
SPAWANIE PLASTYKU

Krasiejów, ul. Spóracka 51, tel. 077/ 465 37 21

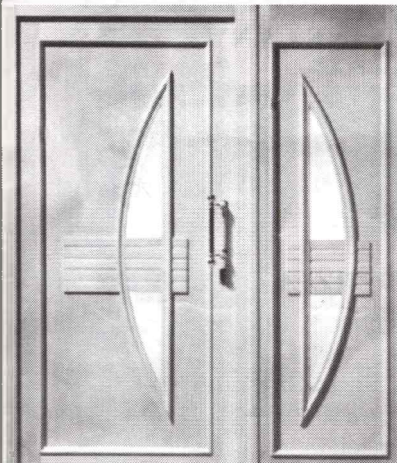
STOLARSTWO

OKNA DRZWI

Rok założenia
1970**Wykonujemy:**

- okna drewniane
- drzwi zewnętrzne i wewnętrzne
- schody
- cyklizowanie parkietów i podłóg drewnianych
- usługi szklarskie: szklenie okien i drzwi
- renowację starych mebli
- inne prace stolarskie

46-042 Szczedrzyk,
ul. Jedlicka 16
tel./fax (0-77) 465 52 20
www.buhl.delfnet.com



Przyjmę uczniów do nauki zawodu.

Bistro

Galeria Venus
 Ozimek, ul. Hutnicza 5
 (między Biedronką a Plusem)
 tel. (0) 691 599 189
 www.bistrograzyna.za.pl

**SZEF KUCHNI POLECA:**

- dania obiadowe przyrządzane na miejscu według tradycyjnych receptur
- gyros, kebab, hamburgery, hot-dogi, tortille, zapiekanki, shoarmę
- naleśniki francuskie wytrawne i na słodko, gofry
- dwudaniowe obiady abonamentowe
- kawę, herbatę, napoje, piwo

Organizujemy przyjęcia okolicznościowe
(komunie, urodziny, rocznice itp.)Oferujemy dania kuchni polskiej, śląskiej i włoskiej **po konkurencyjnych cenach**

Zapewniamy profesjonalną obsługę i miłą atmosferę. Na życzenie - muzyka do tańca na żywo.

ZAPRASZAMY:

poniedziałki - piątki 11.00 - 20.00, soboty 10.00 - 18.00

Usługi Hydrauliczne Bernard Czorniczek
Krasiejów, tel. 077 465 37 19, kom. 0-606 356 399

- nowoczesne układy centralnego ogrzewania
- instalacje wodno-kanalizacyjne
- remonty łazienek, montaż urządzeń sanitarnych
- pomoc w sytuacjach awaryjnych

30 lat doświadczeń**NAGROBKKI**

granitowe - lastrykowe
 odnawianie nagrobków
 parapety - schody



Zakład kamieniarski
Józef Górny

Dylaki, ul. Szymona 9 c
 tel. 077 465 11 92
 kom. 0-603 59 23 29

Wystawa nagrobków



B+B BRONEK Spółka z o.o.
 Schodnia, ul. Ks. P. Gołaba 21
 Tel. 077 465 15 61, fax 077 465 44 78
 www.bronek.com.pl
 e-mail: info@bronek.com.pl

Dmuchała STIHL
 SH 85 - 1.299,- zł

Dmuchała VIKING
 BE 600 - 279,- zł

**PROMOCJA:**

- dmuchawy
- odkurzacze
- rozdrabniacze do gałęzi

Tylko STIHL zapewni Ci czysty ogródek i obejście!



**BANK SPÓŁDZIELCZY
w LEŚNICY**
Oddział w Ozimku
ul. Powstańców Śl. 1

TYLKO U NAS
szybkie wpłaty **ELIXIR**
PŁAĆ U NAS ZA:

TELEFON
REJON ENERGETYCZNY
PZU, RTV, KRUS
WPŁATY NA INNE BANKI

W dniach największych płatności obsługę prowadzą dwie kasy!

GODZINY OTWARCIA:

PONIEDZIAŁEK 8.00 - 15.30
WTOREK - PIĄTEK 8.00 - 15.15
SOBOTA NIECZYNNE



**DUŻY WYBÓR GOTOWYCH
PROJEKTÓW BUDOWLANYCH**

- SPRZEDAŻ PROJEKTÓW GOTOWYCH I ICH ADAPTACJE
- KIEROWNICTWO I NADZÓR BUDOWLANY
- HALE I WIATY Z PROFILI ZET FIRMY BALEX METAL
- KOMPLETNE SYSTEMY POKRYĆ DACHOWYCH Z BLACH I PŁYT WARSTWOWYCH

Krasiejów, ul. Słoneczna 3a, tel. 077 465 45 41 po 15.00

Z tym kuponem
15 % rabatu
na oprawy okularowe



OPTYK
Galeria "Venus"
Ozimek, ul. Hutnicza 5

Czynny: pn.-pt. 10.00 - 17.00, sobota 9.00 - 12.00

zaprasza na

KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU

(robisz okulary - badanie gratis)

Zapisy osobiście lub pod nr tel. 077 4206074

Restauracja-Bar "Cameleon"

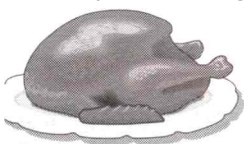
Dawna stołówka w Ozimku przy ul. Słowackiego 1
tel. 077 443 62 11, kom. 0-604 535431

zaprasza na:

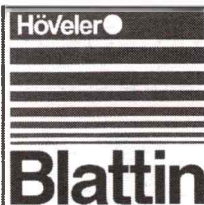
śniadania, obiady, kolacje, obiady abonamentowe

organizujemy:

wesela, komunie, przyjęcia rodzinne, spotkania towarzyskie,
bankiety, konferencje, imprezy cateringowe



Dysponujemy pomieszczeniami na 250 osób
Polecamy wysmienitą kuchnię
Zapewniamy profesjonalną i miłą obsługę



Blattin Polska
Sp. z o.o. Schodnia
ul. Ciepłownicza 7

- koncentraty dla trzody chlewnej i bydła
- komponenty paszowe
- śruty białkowe
- lizawki
- preparaty specjalistyczne stosowane w żywieniu zwierząt
- środki higieny doju i profilaktyki wymienia
- folie kiszonkarskie, folie Silotite (do balotów)
- siatka i sznurek Juta



Ponadto oferujemy transport towarowy 6, 12, 24 t.

Magazyn mieści się na dawnym „Remaku” Huty Małapanew.
Czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 - 15.00

Tel. kontaktowy:

magazyn 0606 985 425

biuro 077 465 44 24, 077 402 63 55



"PROCHOTA"
USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

- DOCIEPLENIA BUDYNKÓW • ELEWACJE • TYNKI OZDOBNE •
- WYKAŃCZANIE WNĘTRZ •
- malowanie, tapetowanie, gładzie szpachlowe,
regipsy, panele, kafelkowanie
- PRZEPROWADZKI ORAZ TRANSPORT DO 1 TONY •

Prochota Łukasz
ul. Dłuskiego 9/17
46-040 Ozimek

Atrakcyjne ceny,
solidne wykonanie!

Telefony:
0-696 210 493
0771 465 24 58



Foto - Fast
ZDJĘCIA ŚLUBNE

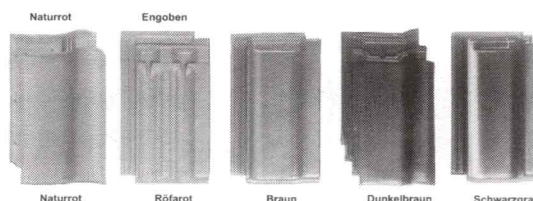
w studiu, plenerze i reportaż
(nowość: foto - książki)

- wideofilmowanie -
- zdjęcia do dokumentów -

Ozimek, ul. 8-go marca - Plac Targowy
Opole, ul. Wrocławska 2, tel. 077 474 46 74, 0-604 685169

**DACHÓWKI CERAMICZNE
PRODUKCJI NIEMIECKIEJ**

- ANGOBY, GLAZURY •
- SZEROKI WYBÓR ASORTYMENTU •
- ATRAKCYJNE CENY •



PRZYJDŹ, ZOBACZ I PRZEKONAJ SIĘ SAM!

Fa. "Rajfel" - Krasiejów

ul. Cegielniana 36 (była baza RSP), 46-040 Ozimek
tel./fax (077) 4654-524, tel. kom. 0606 709743, 0694 720649
e-mail: rajfell@op.pl

Zapraszamy: 8.00 - 15.00, w soboty 9.00 - 12.00.

GEHLOFF-BOENNEN

Spółka z o.o.

46-040 Ozimek, Grodziec ul. Dolna 5
tel./fax 077 465 15 09,
kom. 0-603 409 688**ZAKŁAD SEGREGACJI ODPADÓW
KOMUNALNYCH I BUDOWLANYCH**

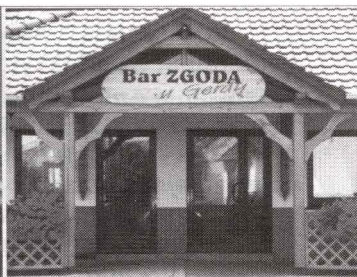
z siedzibą przy wysypisku śmieci w Dylakach

GEHLOFF-BOENNEN zajmuje się:

- odbiorem odpadów stałych
- segregacją odpadów komunalnych i budowlanych
- recyklingiem samochodów
- wynajmem kontenerów od 1 do 40 kubików
- skupem i zbiórką złomu
- robotami wyburzeniowymi
- zbiórką surowców (plastik, makulatura, szkło)
- świadczeniem usług transportowych

GEHLOFF-BOENNEN używa specjalistycznego sprzętu, takiego jak:

- koparka ATLAS
- ładowarka HANOMAG
- spycharka HANOMAG
- kruszarka do betonu
- samochody kontenerowe
- samochody IVECO

*Masz problem ze śmieciami, porozmawiaj tylko z nami!***Organizujemy:**
wesela, komunie, stypy,
uroczystości rodzinne
i okolicznościowe**Bar ZGODA**
*u Gerdy*Schodnia, ul. ks. P. Gołomby 34
tel. 077 465 17 44**ZAKŁAD KRAWIECKI****Jadwiga Pęcherz****Szycie na miarę z materiałów
własnych i powierzonych**duży wybór tkanin
przeróbki wszelkiego rodzaju
szycie sukien ślubnych
i kreacji wieczorowych**Nowo otwarty sklep
z firanami i zasłonami poleca:**szycie, modelowanie
fachowe doradztwo
możliwość pomiaru u klienta
niskie ceny firan

Ozimek, ul. Częstochowska 6a, tel. 077 465 26 45

**Największa na Opolszczyźnie stała ekspozycja kotłów
do domków jedno- i wielorodzinnych!**

(Kilkadziesiąt kotłów do wyboru w jednym miejscu!)

**CENTRUM KOTŁÓW GRZEWCZYCH
w KĘPIE k. Opola**

Polecamy:

- * kotły węglowe
- * na drewno
- * koks
- * miał węglowy
- * biomase, zboża itp.

Ponadto oferujemy:

- * sterowniki
- * wentylatory
- * uszczelnienia
- * kuchnie węglowe

Zapewniamy:

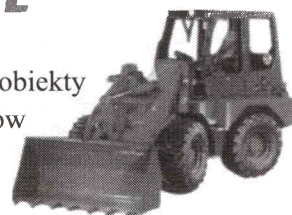
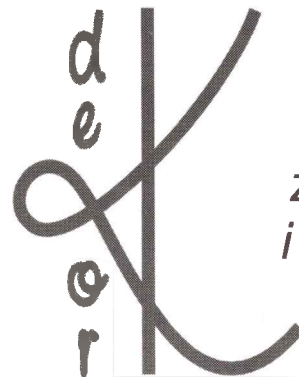
- * profesjonalny transport
- * doradztwo techniczne



POLKAN, ul. Luboszycka 22 B, Kępa k. Opola, tel./fax 077 455 03 74

**USŁUGI BUDOWLANE "EKA"
OFERUJE**

- * kompleksowe realizacje zleceń
- * budynki jednorodzinne oraz inne obiekty
- * wieżby dachowe - pokrycia dachów
- * remonty kapitalne
- * rozbiórki
- * systemy drenażowe

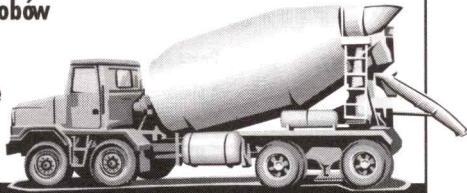
**Joachim Bronder**ul. Powstańców Śląskich 124
46-040 Antoniówtel. 077 465 12 90
tel. kom. 0 606 756 014**FRONTY MEBLOWE
sprzedaż***Zapraszamy
zakłady stolarskie
i majsterkowiczów**niskie ceny - duży wybór*Ozimek, ul. Dworcowa 10 E-F (za PROLICHT-em)
tel. 504 509 759

BETONIARSTWO

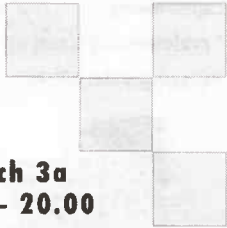
ZBUPH Rudolf Błyszcz

Ozimek, ul. Ciepłownicza 3, tel. 077 401 96 90
Zawadzkie, ul. Ks. Wajdy 1, tel. 077 461 65 17
tel. kom. 0-603 873 186

- sprzedaż betonu z dostawą do klienta, pompa
- sprzedaż bloczków oraz wyrobów z betonu
- kompleksowe wykonywanie robót budowlanych



CZYSZCZENIE PIERZA SZYCIE KOŁDER I PODUSZEK



Zawadzkie, ul. Powstańców Śląskich 3a
poniedziałki, środy, piątki 16.00 - 20.00

tel. 077 463 49 13, kom. 0605 425712

AGENCJA UBEZPIECZENIOWA Bienieccy

w Ozimku, ul. Wyzwolenia 37
(nad "Żabką" i Studiem Farb "K&S")

zaprasza od poniedziałku do piątku 10.00 - 17.00,
w soboty 10.00 - 12.00
tel. 077 465 10 99, 691 131 201, 603 127 458

NOWA OFERTA:

Tłumacz przysięgły języka angielskiego

Specjalistyczne tłumaczenia wykonane szybko, rzetelnie i profesjonalnie. Tłumaczenia zwykłe i poświadczane, materiałów i dokumentów ekonomicznych, prawnych, bankowych, finansowych, rachunkowych, handlowych i marketingowych.



PRAWNICZE BIURO NIERUCHOMOŚCI
mgr prawa Aldona Gózdź
Licencja zawodowa 5359

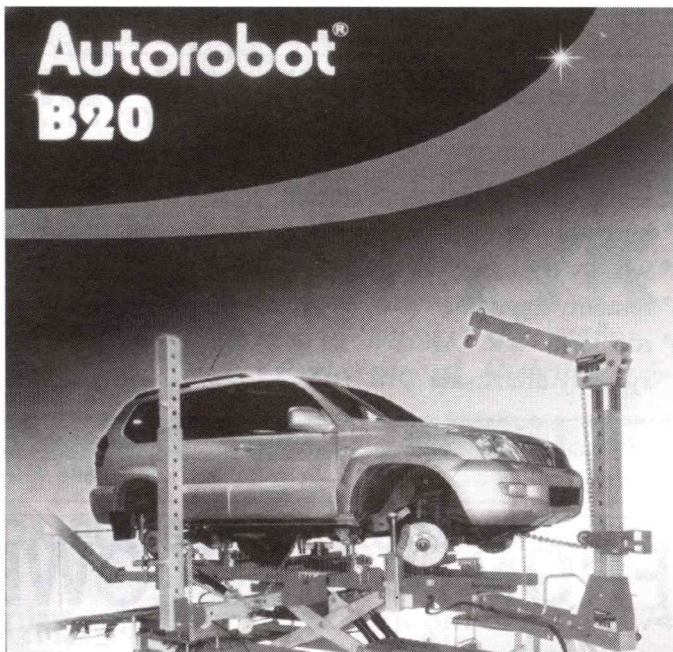
Ozimek, ul. Dzierżona 2/7a (obok Urzędu Pracy) tel. 0-508 237 594
www.aldombiuro.gratka.pl, www.aldom.kr.n.pl

Obrót nieruchomości, doradztwo prawne, kredyty

P.H.U. "KARTEL" Autoryzowany dealer

46-040 Krasiejów/Ozimek, ul. Brzeziny 22a, tel. 077 465 37 60, www.kartel.auto.pl

BLACHARSTWO - LAKIERNICTWO - OPONY



AUTOROBOT B-20

to nowoczesne komputerowe urządzenie gwarantujące perfekcyjną naprawę blacharską. Zastosowanie Autorobota umożliwia elektroniczny pomiar nadwozia, dzięki któremu po naprawie:

- auto "trzyma się" drogi
- najważniejsze punkty nadwozia mają położenie jak przed wypadkiem
- opony zużywają się prawidłowo
- auto jest bezpieczne

W naszej ofercie znajdziesz również usługi w zakresie:

- ♦ wykonywania kosztorysów powypadkowych
- ♦ lakierowania pojazdów w profesjonalnej kabinie
- ♦ spawania plastików (zderzaki, zbiorniki itp.)
- ♦ naprawy uszkodzonych szyb
- ♦ rozliczania bezgotówkowego z firmami ubezpieczeniowymi
- ♦ doradztwa powypadkowego, jako jedni z nielicznych w Polsce posiadamy certyfikat nr LO 45K/2005 dotyczący nowych zasad rozliczania szkód z OC od 1 sierpnia 2005 r.

Jeśli masz kłopoty z dostarczeniem auta po wypadku do nas, wyślemy lawetę, udostępnimy auto zastępcze.

Oferujemy części do samochodów osobowych wszystkich marek.

- REGENERACJA PRZEKŁADNI KIEROWNICZYCH
- NAPRAWA UŻYTYCH PODUSZEK POWIETRZNYCH
- MONTAŻ GAZU DO KRAJÓW UNII EUROPEJSKIEJ
- UBEZPIECZENIA KOMUNIKACYJNE: PZU - BENEFIA

NOWOŚĆ: BEZPŁATNY* krajowy i zagraniczny transport samochodów powypadkowych do naprawy w naszej ASO

Wyprzedaż aut:

- Grande Punto 1,4 2006 r. - 37.000 zł
- Panda 1,1, klima, wspomaganie 2006 r. - 27.000 zł
- Panda 1,1, gaz 2003 r. - 19.000 zł

Pojedyncze elementy karoserii naprawiamy w jeden dzień.
Drobne odkształcenia nadwozia usuwamy bez konieczności lakierowania.

Akademia Estetyki

NOWY SALON

w Ozimku, ul. Wyzwolenia 34,
tel. 077 443 62 62, kom. 0-664 617618

W NASZEJ OFERCIE:

- szeroka gama zabiegów [COMFORT ZONE]
- przedłużanie paznokci metodą żelową ALESSANDRO
- laseroterapia
- (usuwanie owłosienia, zamykanie naczynek krwionośnych)
- wypełnianie zmarszczek - RESTYLANE, BOTOX
- makijaż permanentny
- solarium
- mikrodermabrazja
- ultradźwięki
- aerobic

**Siłownia
dla kobiet!**

REWOLUCJA W DZIEDZINIE MODELOWANIA SYLWETKI I ELIMINACJI CELLULITU

Spacer w podciśnieniu
- 30 minut zamiast 3 godzin na siłowni

ZAPRASZAMY:
pn.- pt. 9.00 - 20.00
sobota 10.00 - 14.00

Centrum szkoleniowe przedłużania
i stylizacji płytki paznokciowej
metodą żelową i akrylową

KREDYTY CENT

**TYLKO U NAS NOWE BANKI
NOWOŚĆ !! BANK BEZ BIKU !!!**

PROSTY KREDYT BEZ ZAŚWIADCZEŃ
O DOCHODACH

PROMOCYJNE WARUNKI DLA EMERYTÓW
I RENCISTÓW

DOCHÓD OD 400 ZŁ NETTO

Zapraszamy do biura w Ozimku,
ul. Dzierżona 2C (obok Urzędu Pracy)
tel. 077 465 19 90, kom. 604 977 035



"DREW-PLAST"



OKNA PCV - ALU - DREWNO
Rolety zewnętrzne i wewnętrzne
Drzwi zewnętrzne - wewnętrzne - antywłamaniowe

Wykańczanie wewnątrz:
montaż paneli, regipsy, roboty murarskie

Jesienna promocja na okna PCV
ALUPLAST I GEALAN

Serwisujemy i naprawiamy
wszystkie systemy okien i drzwi

STAŁA WYSTAWA - BIURO HANDLOWE

46-040 Ozimek, ul. Powstańców Śląskich 9
tel./fax 077 465 43 52, kom. 0-601 622 195
Zapraszamy: poniedziałek - piątek 10.00 - 16.00



J&N Halupczok

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY S.C.



46-040 OZIMEK - ANTONIÓW
ul. Powstańców Śląskich 63

Tel. (077) 465 13 50, 465 13 96
Tel. kom. 0602 77 39 63

- * MALOWANIE I TAPETOWANIE
- * ELEWACJE, RUSZTOWANIA
- * TAPETY NATRYSKOWE
- * PANELE, REGIPSY
- * TYNKI OZDOBNE - (CHIPSY)
- * KAFELKOWANIE
- * DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
- * RENOWACJE I ZŁOCENIA

TRADYCJA...JAKOŚĆ...SOLIDNOŚĆ !

FIRMA HANDLOWA

"OP-NA-MAT"

Jan Fila

tel. 077 402 67 25, 077 420 47 42, fax 077 402 67 27

Poleca po przystępnych cenach:

- * węgiel, miał węglowy
- * flotokonzentrat
- * groszek EKO
- * pasze, premiksy
- * koncentraty, fitaminy itp.
z firmy "Sano"
- * odzież i obuwie robocze

- * tanie znicze i wkłady

- * materiały budowlane
- * stropy i nadproża
- * stal budowlana, tarcice
- * impregnaty do drewna
- * gwoździe, śruby, kołki itp.
- * nawozy mineralne
- * skup złomu

Zapraszamy na skład materiałów
w Krasiejowie, ul. Młyńska 1:
poniedziałek - piątek 7.00 - 16.00
sobota 7.00 - 13.00

BAR POD KASZTANEM

Szczedrzyk, Plac 1-go Maja 8, tel. 077 465 51 25

OFERUJEMY USŁUGI CATERINGOWE

Organizacja przyjęć w domu Klienta



Polecamy tanie i smaczne obiady

KUCHNI ŚLĄSKIEJ

Organizujemy na miejscu lub u Klientów:

- ♦ wesela ♦ komunie ♦ stypy ♦
- ♦ imprezy rodzinne ♦
- ♦ przyjęcia okolicznościowe ♦

Nasz Czytelnik może być Twoim Klientem!
Zadzwoń - tel. 465 30 83 codziennie po godz. 16.00.
tel. kom. 0-607 842 313

CENY REKLAM I OGŁOSZEŃ:

- strona ostatnia 2,50 zł/cm'
- wewnątrz numeru 1,50 zł/cm'
- kondolencje, podziękowania 1,00 zł/cm'
- ogłoszenia drobne 1,00 zł/słowo
- upusty cenowe dla stałych klientów.

Do ww. cen dolicza się podatek VAT.

"Wiadomości Ozimskie"

Lokalna gazeta samorządowa
Miasta i Gminy Ozimek.



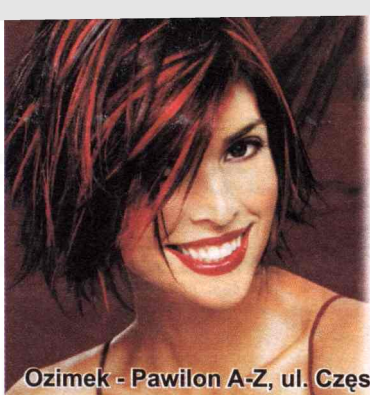
Redakcja: Witold Żurawicki (red. naczelny), Janusz Dziuban
Współpraca: Krzysztof Spałek, Konrad Mientus, Jan Niestony

E-mail: wo@ugim.ozimek.pl

Skład komputerowy: UGiM Ozimek

Druk: Drukarnia SINDRUK - Opole

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Materiałów nie zamówionych nie zwraca.
Za treść umieszczonych reklam i ogłoszeń nie odpowiada.



Salon Fryzjerski
damsko-męski
KLIMATYZOWANY
"u Sylwii"

- miła i fachowa obsługa
- modne strzyżenia
- balayage, farbowania, pasemka
- trwałe ondulacje
- prostowanie włosów
- fryzury ślubne (z dojazdem do domu Klienta)

Ozimek - Pawilon A-Z, ul. Częstochowska 15, tel. 077/ 443 62 93

Zapraszamy: pn.- pt. 9.00 - 19.00, w soboty 8.00 - 14.00

Restauracja Rodzinna Machnik

Nowa Schodnia, ul. P. Kuczki 13, tel. 077/ 465 24 56

organizuje na zamówienie:

- bankiety,
- przyjęcia urodzinowe,
- komunie,
- uroczystości rodzinne i okolicznościowe

Zapewniamy smaczną kuchnię i profesjonalną, miłą obsługę



Lokal wyposażony w klimatyzację

Ksero * Pieczątki
MAŁA POLIGRAFIA
WIZYTÓWKI * FAX

Ponadto wykonujemy w języku polskim i niemieckim, z możliwością umieszczenia zdjęcia:

- zaproszenia ślubne
- komunijne
- okolicznościowe
- naklejki "Wódka Weselna" z imionami i datą ślubu
- wizytówki do kołaczy
- podziękowania



Ozimek, ul. Wyzwolenia 24, tel. 077 44 36 269



Sklep "DOMEX"
Ozimek, ul. Wyzwolenia 38
tel. 077 402 66 25



RATY

Zapraszamy: pn.-pt. 9.00 - 18.00, soboty 9.00 - 14.00

AGD ARKADIA RTV

Ozimek, ul. Dłuskiego 1, tel. 077 4436688

Rowery KROSS



Wielka promocja jesienna!!!
nowe modele taniej o 10 %

Skutery **zipp** w super cenach!

Zapraszamy: pn. - pt. 9.00 - 18.00, soboty 9.00 - 13.00



SKOK

im. Powstańców Śląskich w Zdieszowicach

Zapraszamy do Oddziału SKOK w Ozimku, ul. Wyzwolenia 13, tel. 077 465 21 88

SKOK Senior

13%

Minimalna kwota pożyczki 500 zł
Maksymalna kwota pożyczki: bez ograniczenia
Pożyczka udzielana jest na okres od 1 do 24 m-cy
Prowizja: 2%
Oproc. rzecz. dla kwoty 8.000 zł na okres 36 m-cy wynosi 15,44

Zabezpieczenie pożyczki:

Poręczenie wg prawa cywilnego:

- do kwoty 4.000 zł - bez poręczenia (dla nowych członków 1 poręczyciel)
- do kwoty 10.000 zł - 2 poręczycieli + zgoda współmałżonków
- do kwoty 40.000 zł - 3 poręczycieli + zgoda współmałżonków

SKLEPY "TERKA"

Rok założenia 1983

Ozimek, ul. Częstochowska 12a, tel. 077/ 402 66 00
zaprasza w godz. 9.00 - 17.00, w soboty 9.00 - 13.00

Ozimek, ul. Powstańców Śl. 2a, tel. 077/ 465 19 20, 44 36 298
zaprasza w godz. 7.00 - 17.00, w soboty 9.00 - 13.00

Remontuj z nami!



Mieszanie farb i tynków budowlanych

KAŻDA ŚRODA DNIEM Z RABATEM!